

3

Co się kryje za zatrzymaniem legendy Solidarności?



www.nj24.pl

nj

TYGODNIK Nr 49 (2998)
Rok 58, 6 grudnia 2016
Nakład 10.100 egz.
cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870



Józef Pinior, były senator jeleniogórski, zatrzymany. Prokuratura postawiła mu zarzuty korupcyjne.

j e l e n i o g ó r s k i e
NOWINY

15

Kłótnie, alkohol, bijatyki w kamienicy w Karpaczu Górnym



Jeśli coś zginie w okolicy, najpewniej można to znaleźć w tym budynku. Gdy pytam o drogę pod ten adres, mieszkaniec pokazuje i pyta: „Na tęczca się pan zaszczepił?”. Wizyta w takim obiekcie jest dla dziennikarza wielkim wyzwaniem.

11

Był sobie Polak, Niemiec i Czech

dla młodych i przedsiębiorczych



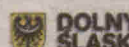
czytaj w tym tygodniu



Fundusze Europejskie



MINISTERSTWO ROZWOJU



DOLNY ŚLĄSK



Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Projekt jest współfinansowany ze środków Funduszu Europejskiego. Dla uzyskania informacji dotyczącej Funduszy Europejskich, w Sklepie Fundusze Społeczności

14

Czeski sposób na urlop macierzyński

Skup aut BBKasacja pojazdów

tel. 792 18 22 17
607 232 330

www.bb-recykling.pl

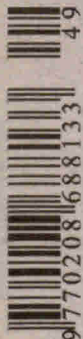
PIELĘGNACJA PSÓW I KOTÓW • SKLEP ZOOLOGICZNY

ZWIERZAKI

tel. 506 025 026

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 13 oraz ul. Kiepury 21 (w nowo otwartym POLO MARKET)

5% rabatu na hasło "NOWINY JELENIOGÓRSKIE"



Blog naczelnego



Kiedy w drodze do pracy usłyszałem w radiu informację o aresztowaniu byłego Jeleniogórskiego senatora, Józefa Pinióra, uszczyptałem się, czy przypadkiem to wszystko mi się nie śni. Kolejne wydarzenia potwierdziły, że, niestety, to wszystko dzieje się naprawdę. Nie mogę powiedzieć, abym Józefa Pinióra znał dobrze. Ale nawet pobieżne kontakty pozwoliły mi idealista, polityk, który jest wia czola problemom, nawet jeżeli są one mało przyjemne. Pamiętam, że to Józef Piniór miał odwagę publicznie poruszyć problem więzień CIA w Polsce i narazić się przy okazji wszystkim elitom władzy w naszym kraju - równo od lewa do prawa. Wyprowadzanie go o szóstej rano z domu, w asyście kamer telewizyjnej publicznej, sugeruje, że nie mamy tu do czynienia ze sprawą o łapówkę, ale stawka tej rozgrywki jest o wiele wyższa.

Ubiegły tydzień można skomentować jako przyspieszony demontaż państwa prawa. Kolejne nocne obrady parlamentu, przepychanie ustaw w tempie nieznanym innym europejskim demokracjom, jawne lekceważenie opozycji i reguł praworządności państwa, w końcu - kolejne ograniczanie wolności obywatelskich, w tym prawa do zgromadzeń i finałowa rozgrywka z Trybunałem Konstytucyjnym nie pozwala nam z optymizmem patrzeć w przyszłość. Na dodatek, trójka sędziów Trybunału Konstytucyjnego wybranych przez PiS nagle, niemal synchronicznie, zachorowała, dając nam jasny przekaz na temat swojej niezależności, standardów etycznych oraz odwagi cywilnej.

Skala „dorobku” PiS-u daje przekonanie, że porządki po ich rządach będą trwały bardzo długo. I może się nie obyć bez postawienia paru osób przed Trybunałem Stanu. Z tego zdaje sobie sprawę Jarosław Kaczyński, który, w obliczu prawa, pozostaje bez zarzutów, bo choć decyzje zapadają w jego gabinecie, to jednak kto inny się pod nimi podpisuje. Dla wszystkich robił wszystko, aby wygrać kolejne wybory. Zmiana zasad ordynacji wyborczej, w tym korekta okręgów wyborczych, bezwzględne niszczenie opozycji, przy wykorzystaniu do tego wszystkich dostępnych metod, zagarnięcie kolejnych obszarów państwa - czyli sądów oraz organizacji pozarządowych, to scenariusz na najbliższe miesiące.

Trudno powiedzieć, jak w takim przypadku zachowują się zwykli obywatele. Mogą się przecież zвычайnie przestraszyć. Ludzie mają kredyty, rodziny, pracę i zrozumiałe pragnienie zwykłego, spokojnego życia. Opozycja wzywa wszystkich do wielkich manifestacji 13 grudnia, w rocznicę stanu wojennego. To, jak licznie odpowiedzą na ten apel Polacy, będzie jasnym sygnałem, jaki jest stan społecznego wkurzenia.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Wybieramy Sportowca i Trenera Roku Plebiscyt 2016 rozpoczęty

Już po raz 42. ogłaszamy redakcyjny plebiscyt na najlepszych - najpopularniejszych sportowców i trenerów z klubów regionu jeleniogórskiego. Mamy nadzieję, że podobnie jak w ubiegłych latach, tak atrakcyjna forma uhonorowania środowiska sportowego wzbudzi ogromne zainteresowanie i emocje kibiców - Czytelników „Nowin Jeleniogórskich”.

Na początek zachęcamy do zgłaszania pretendentów w obu kategoriach. Do końca grudnia br. pod internetowym adresem stob@nj24.pl czekamy na propozycje od sekcji, klubów, związków i stowarzyszeń sportowych oraz kibiców. Można je też dostarczyć osobiście do **Jeleniogórskiej siedziby redakcji przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie 13**. Prosimy o krótkie uzasadnienie wyboru sportowca (wyłącznie pełnoletniego) i trenera.

Zgłoszonych w ten sposób kandydatów będziemy prezentować w kolejnych numerach „NJ” i na portalu www.nj24.pl.

Na nominowanych w plebiscycie mistrzów jeleniogórskiego sportu należą tradycyjni głosowcy za pomocą gazetowych kuponów z „NJ” (pierwszy już dzisiaj), z datą ważności. Gdy wyłonimy finalistów z największym poparciem, będzie dodatkowa możliwość wybierania sportowców i ich szkoleniowców za pomocą sms-ów. Podczas zaplanowanej w lutym 2017 roku uroczystej Gali „Nowin Jeleniogórskich” ulubieńcy kibiców w obu kategoriach otrzymają cenne nagrody i upominki.

W kończącym się 2016 roku sporo „naszych” zawodników i zawodniczek zanotowało sukcesy na arenach krajowych oraz w mistrzowskich zawodach rangi europejskiej i światowej. Za znakomite wyniki, medale i rekordy,

godziny i dni emocji, wzruszeń i radości warto, a nawet trzeba ich wyróżnić i uhonorować. „Nowiny” plebiscyt daje okazję zaprezentowania sportowców i trenerów mniej popularnych, podamy nazwiska pierwszych zgłoszonych pretendentów w 42. plebiscycie w obu grupach.

Przypominamy, że w czytelniczej rywalizacji fanów sportu z 2015 roku największe uznanie kibiców i zaszczytny tytuł NAJ zdobyli mistrz kajakowego freestyli Tomasz Czaplicki (Karkonoski Klub Kajakowy Jelenia Góra) i trener trzycioligowych piłkarzy Karkonoszy Artur Milewski. Drugie miejsce wśród sportowców zajęła pływaczka Kamila Włostowska (MKKS „Jedenastka” Jelenia Góra), trzecie miejsce wśród sportowców zajęła pływaczka Kamila Włostowska (MKKS „Jedenastka” Jelenia Góra), trzecie miejsce wśród sportowców zajęła pływaczka Kamila Włostowska (MKKS „Jedenastka” Jelenia Góra), trzecie miejsce wśród sportowców zajęła pływaczka Kamila Włostowska (MKKS „Jedenastka” Jelenia Góra).

PLEBISCYT 2016

Sportowiec

Trener

Imię i nazwisko kibica:

Adres:

Telefon kontaktowy:

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania
Kupon ważny do **12.12.2016**

podium, Krzysztofa Czaplickiego (KKK JG) i Przemysław Pochłoda (MKKS Karkonosze SZ JG). Kandydaci zbrali łącznie 3.363 punkty.

Henryk Stobiecki

Spełnione marzenia dzieciaków

Zabawa na basenie, pizza i wymarzone prezenty od Świętego Mikołaja czekały na dzieci z domu dziecka „Sobieradzik” w Wojciszowie i domów dziecka Karkonoskiego Stowarzyszenia Pomocy Dziecku i Rodzinie „Nadzieja” w Jeleniej Górze. Pierwszego dnia grudnia święty Mikołaj przyszedł do dzieciaków w Hotelu Sandra Spa w Karpaczu. To kolejna akcja pomocowa „Moje marzenie”.

W Sandrze Spa bawiło się dziś 45 dzieci. I to jak się bawiło! Radości, śmiechu i wzruszeń starczyło na wiele dni. Nie zapomniano także o tych dzieciach, które nie dojechały na basen: dla nich były także paczki.

Akcje pomocowe „Moje marzenie” organizuje Joanna Kramarczuk z Jeleniej Góry od lat... czternastu. Od Sandra Spa w Karpaczu. W tym roku dzieci nie dostały takich samych paczek. Każde dziecko napisało list do Świętego Mikołaja, zdradzając w nim, o czym marzy. I takie prezenty czekały na nich w Sandrze: gitara, rolki, lalki, MP3... wymarzone prezenty od Mikołaja.



Dzieciaki bawiły się na basenie, a później przyszedł do nich święty Mikołaj.

- Po tylu latach akcji sponsorzy sami do mnie dzwonią przed Dniem Dziecka i 6 grudnia - mówi Joanna Kramarczuk.

Siedem lat temu zadzwoniła do Hotelu Sandra Spa w Karpaczu z pytaniem, czy może przyjechać z dziećmi na basen w Mikołajki. Tak zaczęła się ścisła współpraca z go-

spodarzami tego obiektu. Od tego czasu wspólnie organizują dwa razy w roku akcje pomocowe. Sponsorem jest Hotel Sandra Spa. W dowozić dzieci pomaga firma „Krycha”.

Dzieci marzyły przede wszystkim o zabawkach z najnowszych bajek. I takie dostały. Radość dzieci jest dla nas podziękowaniem - mówi

Aleksandra Nalberczyńska, zastępca dyrektora Hotelu Sandra Spa.

W podziękowaniu dzieci z Wojciszowa przygotowały... własnoręcznie zrobioną choinkę.

W ramach akcji „Moje marzenie” dzieci i młodzież z domów dziecka wyjeżdżają na wycieczki. Były już w Warszawie, Krakowie, parku rozrywki Energylandia. Na Mikołajki na basenie w Karpaczu dzieciaki czekają każdego roku z ogromną radością.

- Przyjeżdżamy tutaj na Mikołajki od siedmiu lat. Mamy tu „pełny wypas”. Czujemy się bardzo, bardzo docenieni - mówi Przemysław Rogal, wychowawca z domu dziecka „Sobieradzik”. Pedagog z „Sobieradzika” potwierdziła, że dzieciaki czekały na wyjazd z niecierpliwością.

A co o takich Mikołajkach powiedziała same dzieciaki?

- Bardzo fajna akcja. Mamy radość z tego, że ktoś interesuje się takimi dziećmi jak my. Spędzamy czas w bardzo fajnej formie - piętnastoletnia Jagoda w krótkich dwóch zdaniach wypowiedziała wszystko.

Tekst i zdjęcie: MPP

15 lat temu w NJ

Rozpoczęto niezwykle uciążliwe dla mieszkańców miasta i handlowców prace przy przebudowie ulicy Konopnickiej. Jest to dalszy ciąg prac przy modernizacji szlaku pomiędzy rynkiem a dworcem PKP. Nawierzchnia tej ulicy zostanie wyłożona granitową kostką, podobnie jak ciąg komunikacyjny w rynku, przy wykorzystaniu asfaltu. Roboty potrwać kilka miesięcy.



na cele inwestycyjne. Zarząd miasta chce, by w tych miejscach powstały miejsca do inwestowania w usługi, hotelarstwo i budownictwo mieszkaniowe.

na cele inwestycyjne. Zarząd miasta chce, by w tych miejscach powstały miejsca do inwestowania w usługi, hotelarstwo i budownictwo mieszkaniowe.

Na niemal gotowym do przekazania odcinku linii od granicy państwa w Jakuszycach do Szklarskiej Poręby jest działka, po której biegnie ta linia, a o której nawet nie wiadomo, do kogo należy. Ustalenie stanu prawnego tego dużego odcinka wymaga dalszego kroku i wiele czasu. Takich problemów jest sporo.

Niewątpliwie kuriozalna jest także taka sytuacja, w której komitety przeciwpowodziowe obserwują w internecie wskazania... czeskiego radaru meteorologicznego, nie mając równocześnie dostępu do danych polskich radarów. Jak powiedział mi jeden z członków komitetu przeciwpowodziowego w Kamiennej Górze, który stale korzysta z tych danych, ich interpretacja nie jest żadnym problemem.

Wybrał: GOK



Józef Pinior, były senator jeleniogórski zatrzymany. Prokuratura postawiła mu zarzuty korupcyjne

Fakty i polityka

Józef Pinior, były senator jeleniogórski, były europoseł, wielka postać Solidarności, obrońca praw człowieka, został zatrzymany przez Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Agenci wkroczyli do jego domu we Wrocławiu o szóstej rano. Najściu, jak podała żona Józefa Piniora, towarzyszyły kamery telewizji publicznej. Równolegle zatrzymano jeszcze dziesięć innych osób. Były senator ma mieć związek z korupcją, polegającą na obietnicy załatwienia spraw jednego z biznesmenów w urzędach za kilkadziesiąt tysięcy złotych. - Nigdy mi się nie zdarzyło, abym moje interwencje poselskie czy senatorskie wiązał z jakimikolwiek korzyściami majątkowymi, pieniężnymi. To by było obrzydliwe – odniósł się do stawianych zarzutów. Za Józefem Piniosem ujęto się wiele wybitnych postaci dawnego podziemia. Wskazują, że to uczciwy, prawy człowiek. Były senator ostatnio nie działał w żadnej partii. Współpracował ostatnio jedynie z lewicową Partią Razem. Był za to bardzo aktywny w Komitecie Obrony Demokracji. W piątek poznański sąd odrzucił wniosek prokuratury o aresztowanie byłego senatora. - Prawdopodobieństwo, że Józef Pinior popełnił przestępstwo, jest za małe by podjąć decyzję o areszcie – mówił rzecznik sądu w Poznaniu. Decyzję sądu skrytykował Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości i prokurator generalny, dyskusje i krytykę działania prokuratury nazywając nagonką i zapowiadając ewentualne upublicznienie części dowodów w sprawie. Środowisko związane z pierwszą Solidarnością apeluje, żeby minister ujawnił wszystkie dowody, a nie tylko część, aby uniknąć manipulacji.

Trudno ze strzępów doniesień, sugestii i opinii ułożyć spójną analizę tego, co się wydarzyło. Michał Guz, były dyrektor biura senatora w Jeleniej Górze, zapewnia, że jego były szef to postać o nieposzlakowanej reputacji, dużej klasie i wielkiej odwadze. Nie jest konformistą, jest człowiekiem ideowym, na pewno nie interesownym. Jego batalia o wyjaśnienie i ujawnienie prawdy o tajnych więzieniach CIA w Starych Kiejkutach i mających tam mieć miejsce torturach to była inicjatywa, do której dystansowali się politycy wszystkich frakcji. Także z Platformy Obywatelskiej, z której list

Józef Pinior został senatorem, a do której nigdy nie należał.

- Senator na działanie służb, prowokacje był wyculony nie tylko ze względu na swoją opozycyjną działalność w PRL, ale także w związku ze swoją aktywnością odnośnie więzień CIA. Wiadomo było, że to naruszało wielkie interesy, stawało w kłopotliwej sytuacji wielu prominentnych polityków, nie podobało się tajnym służbom – ocenia Michał Guz.

zatrzymanie to był dla mnie szok. Prawda jest z pewnością inna, niż jest to przedstawiane. Mam nadzieję, że Józek będzie miał pełną możliwość jej udowodnienia – mówi Jerzy Pokój. Mobilizacja wobec zagrożenia aresztowaniem Józefa Piniora, czego domagała się prokuratura, przyniosła efekty. Poręczyli za niego m.in. Karol Modzelewski, Henryk Wujec, a także Janusz Pałubicki, działacz z innej politycznej bajki. Jerzy Pokój wska-

że zatrzymaniu Józefa Piniora towarzyszyły kamery TVP.

W sprawie zatrzymania Józefa Piniora istotne są dwie kwestie: fakty i polityka. Co do faktów wiedza jest wciąż skromna. Prokuratura Krajowa podała, że senator i jego asystent oskarżeni są o przyjęcie łapówki 40 tys. zł w zamian za załatwienie w instytucjach państwowych i samorządowych korzystnego rozstrzygnięcia spraw biznesmena inwestującego na

wykazała jedynie, że istniał pewien przepływ środków między Józefem Piniosem a jedną z zatrzymanych wraz z nim osób. Tyle, że była to zwykła pożyczka od osoby, którą senator zna od lat, a nie żadna opłata za podjętą interwencję – wyjaśniał w sobotę mec. Jacek Dubois, obrońca Józefa Piniora. Dla Michała Guza istotną postacią w całym zamieszaniu jest Jarosław W., wrocławski asystent i współpracownik senatora, który pochodzi z Lubania. - Niewykluczone, że to on w różnych wątpliwych sytuacjach mógł się powoływać na wpływy polityczne Józefa Piniora i możliwość załatwienia różnych spraw – mówi Michał Guz. Sam Józef Pinior w wywiadzie telewizyjnym nie zgodził się rozmawiać na ten temat.

Uwikłanie senatora w korupcyjną sytuację, nawet jeśli jego wpływ na bieg zdarzeń byłby żaden, niewątpliwie jest na rękę obecnym władzom. Tak uważa m.in. Karol Modzelewski. Wskazuje, że to dekonwicy próbują zohydzić prawdziwych bohaterów czasu stanu wojennego. Wciąż szuka się potwierdzenia tezy, że ci, którzy rządzą poprzednio, mają nieuczciwość „wpisaną w DNA”. Sam Józef Pinior także widzi w tym zamysł obecnej władzy, aby zniszczyć, oczernić postaci pierwszej Solidarności. O chęci propagandowego wykorzystania zatrzymania byłego senatora świadczy obecność kamer TVP przy porannym wtargnięciu do jego mieszkania. Analogia do zakończonej tragicznie pokazówki z zatrzymania Barbary Bliży za poprzednich rządów PIS nasuwa się sama.

Józef Pinior co prawda nie jest politykiem Platformy Obywatelskiej, ale zaangażował się ostatnio mocno w działalność Komitetu Obrony Demokracji. A wiadomo, że nie partii politycznych obawia się najbardziej Prawo i Sprawiedliwość, której poparcie w sondażach wcale nie słabnie, ale właśnie ruchów obywatelskich. W zatrzymaniu Józefa Piniora pewną rolę mogła też odegrać wspomniana aktywność senatora w sprawie tajnych więzień CIA. Nadepnął na odcisk ludziom, którzy ławo nie zapominają. Ta teza trąci spiskową teorią dziejów i zakłada wszechwładzę służb specjalnych w życiu społecznym i politycznym, ale też nie odrzucają jej całkowicie najwnikliwsi analitycy i komentatorzy.

Sławomir Sadowski



- Nigdy mi się nie zdarzyło, abym moje interwencje poselskie czy senatorskie wiązał z jakimikolwiek korzyściami majątkowymi, pieniężnymi. To by było obrzydliwe – odniósł się do stawianych zarzutów Józef Pinior.

Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry, zna byłego senatora jako człowieka prawnego, zacnego. - Mamy za mało danych, aby dokonywać jakichś ocen. Oczywiście, byłem zaskoczony samym zatrzymaniem. Byłem też zniechęcony sposobem, w jaki się to odbyło: o szóstej rano, przy obecności kamer TVP. Oczywiście, jeśli są podstawy do prowadzenia postępowania, to należy to robić. Wszyscy jesteśmy równi wobec prawa, ale styl, w jakim to urządzono, przypomina najgorsze czasy – ocenia.

- Podpisałem się pod listem o wypuszczenie Józia. Znamy się od lat, to wielki, przyzwoity, zasłużony człowiek. Nie wierzę w prawdziwość stawianych mu zarzutów. Jego

zuje, że osoby zajmujące w życiu publicznym wyższe stanowiska, bywają reprezentowane przez różnych współpracowników, asystentów, którzy mogą nadużyć zaufania i których działalność może szkodzić. - Jeśli trafi się w otoczeniu jakaś kanalia, może rzucić niestosowne podejrzenia i narobić kłopotów – dodaje.

Marzena Machałek, jeleniogórska posłanka PIS, przyznaje, że dobrze wspomina współpracę z tutejszymi parlamentarzystami z czasów kadencji, kiedy senatorem był Józef Pinior. - Wiem, że to bardzo zasłużony człowiek. Wolałabym, żeby wszystkie zarzuty kierowane wobec niego, nie potwierdziły się – mówi. Dodaje, że z jej ustaleń wynika, iż nie jest prawdą,

Dolnym Śląsku (miało chodzić o załatwienie pozwolenia na budowę galerii handlowej) oraz o przyjęcie korzyści majątkowej w kwocie 6 tys. zł za podjęcie się załatwienia koncesji na wydobywanie kopalni oraz powoływanie się na wpływy w instytucjach państwowych i samorządowych. Jarosławowi W., asystentowi senatora, postawiono dodatkowo pięć innych zarzutów. W sumie zatrzymano 11 osób. Śledztwo rozpoczęto i zebrano zasadniczą część dowodów jeszcze za czasów rządów Platformy Obywatelskiej, co osłabia tezę o akcji upolitycznionej teraz prokuratury. Zastanawiać jednak może, dlaczego tak długo zwlekano z wykorzystaniem zebranych materiałów. - Prokuratura

Na marginesie

BOLESŁAWICE

Alkohol i papierosy o wartości około 4 tys. zł padły łupem trzysosobowej grupy (kobieta i dwóch mężczyzn w wieku 23-40 lat), która włamała się do dwóch sklepów. Sprawcy pochodzą z powiatu zgorzeleckiego. Towar wywozili za granicę i tam sprzedawali. Grozi im do 10 lat więzienia.

JELEŃ GÓRA

19-latek podpalił meble wystawione przy śmietniku przez pracowników firmy komputerowej. Ogień ogarnął część budynku magazynowego. Zniszczona została elewacja oraz dach magazynu. Zniszczeniu uległ także towar, sprzęt przeznaczony do sprzedaży. W sumie straty sięgnęły 50 tys. zł. Działanie

sprawcy zagroziło dwóm osobom mieszkającym w części budynku, gdzie przeniosł się ogień. 19-latekowi grozi wyrok do 8 lat pozbawienia wolności.

Policjanci zatrzymali do kontroli drogowej auto, którym jechali 26- i 28-latek. Okazało się, że kierujący nie posiada prawa jazdy a u nerwowo zachowującego się pasażera ujawniono w nogawce marihuane, z której można było przygotować 300 porcji handlowych. Panowie swoją sytuację pogorszyli dodatkowo, proponując mundurowym łapówkę. Dali wybór: po 200 zł albo po 10 g marihuany. Dalsza konwersacja na temat kosztów ich zachowania przeniosła się do sądu – mogą zamieszkać za kratami nawet na 10 lat.

Prostownik i akumulatory (łącznie wartość 6 tys. zł) padły łupem 27-letniego sklepowego wiamywacza. Ponadto młody mężczyzna włamał się do samochodu we wsi w gminie Jezów Sudecki, zabierając portfel

wraz kartami bankomatowymi. Dwa razy pobrał za ich pomocą pieniądze. Sąd może go posłać za kraty na 10 lat.

Cztery blachy ciasta ukradł po włamaniu z magazynu piekarni 23-latek. Wartość wplepek to 700 zł. Po zatrzymaniu sprawca tłumaczył, że dopuścił się przestępstwa, bo zgłodniał, czekając na znajomego. Przekonywał, że skosztował cały łup. Wkrótce może przejść na całkowicie darmowy wikt i opierunek - na 10 lat do więzienia.

Włamał się do salonu fryzjerskiego, zabierając z metalowej kasetki 1200 zł. Analiza monitoringu miejskiego pomogła ustalić złodzieja. Teraz 35-latek trafił do aresztu. Grozi mu do 10 lat za kratkami. Dodatkowo musi odsiedzieć inny wyrok, w związku z którym był poszukiwany.

Dwudziestolatek włamał się do sklepu, ukradł papierosy, alkohol i trochę gotówki (w sumie 4 tys. zł), a gdy włączył się alarm,

czmychnął, ukrywając się pod przyczepą lawety. Tam znaleźli go policjanci, którzy przybyli tuż po włączeniu się alarmu sklepowego. Okazało się, że sprawca dokonał jeszcze 9 innych włamań i kradzieży na terenie miasta. Szczególnie chętnie kradł nawigacje i rowery. Policja ustala, co się stało z kradzionym mieniem, sąd zdecydował co się stanie ze złodziejem. Może go posłać do więziennej celi na 10 lat.

Zatrzymano 16-latkę, która w listopadzie powiadomiła sąd okręgowy, że w budynku podłożono bombę. Dezorganizacja pracy, zaangażowanie wielu służb - to skutek tego durnego pomysłu. Sprawca tłumaczył, że był na wagarach i chciał zaimponować kolegom. Jego czyn ocenił sąd rodzinny.

KARPACZ

Zatrzymano 26-letniego podpalacza, który 19 listopada podłożył ogień pod starego mercedesa zaparkowanego na jednej z pose-

sji. Właściciel swoje straty ocenił na 15 tys. zł. Policja nie wyklucza dalszych zatrzymań. Bada też, czy zatrzymany ma udział w innych podobnych zdarzeniach. Sprawca trafił do aresztu, grozi mu 5 lat życia w odosobnieniu.

MYSŁAKOWICE

Dopiero co odebrał dowód osobisty, a już wszedł w mroczny świat przestępczy. 18-latek włamał się do piwnicy i ukradł piłę spalinową oraz komplet kluczy nasadowych o wartości około 600 zł. Zufundował sobie tym samym kiepską perspektywę na najbliższe lata. Sąd może mu zabrać nawet 10 lat życia na wolności.

WARTA BOLESŁAWIECKA

Posiadał narkotyki i nimi handlował. U 37-latkę znaleziono 70 porcji marihuany oraz sprzęt do rozdrabniania i porcjowania narkotyku (młynek i waga), a także większą gotówkę. Dilerowi grozi do 10 lat odsiadki.

(sad)

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Marek Lis

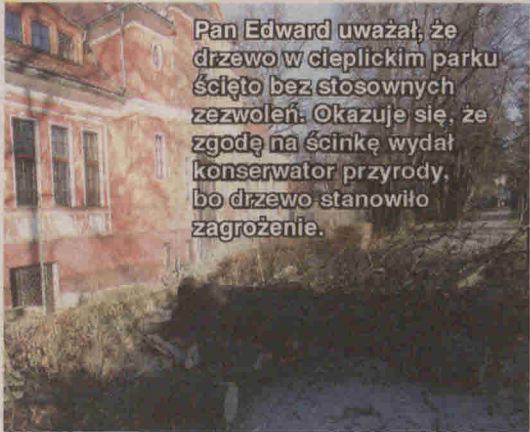
Problemy duże i małe

Kilkanaście, czasami kilkadziesiąt telefonów z interwencjami, prośbami o pomoc i spostrzeżeniami - zwykle o tym, co irytuje - to standard naszych środowiskowych dyżurów redakcyjnych. W ostatnią środę było jednak nietypowo, bo zgłoszenia dotyczyły przede wszystkim problemów bardziej skomplikowanych, które wymagają większego, dziennikarskiego zaangażowania.

Tak jest na pewno z problemami pana Bernarda, oszukane go - to nie nowości ani rzadkości - przez operatora telefonicznego. Zainteresujemy się też sytuacją mieszkanki Zabobrza, która z powodu niewielkiego długu (chce go spłacić) stracić może mieszkanie. Otrzymałszy też kolejny sygnał o - na pierwszy rzut oka - dziwnych rozstrzygnięciach sądu rodzinnego. To także wymaga wnikliwego zbadania. Ba, w środku nocy dyżurnego obudził telefon zrozpaczonej matki, której były partner wprowadził dziecko. Interwencji w tej sprawie nie mogliśmy podjąć z uwagi na odległość - kobieta dzwoniła z Sosnowca. Mogliśmy jedynie poradzić, co ma robić i do kogo się zwrócić.

Były też sprawy drobniejsze, niewymagające tak dużego zaangażowania.

Pan Zdzisław nie może się dogadać z ZUS-em, którzy po raz kolejny wysłał mu pismo informujące, że do urzędu nie wpłynęło zaświadczenie o wysokości jego przychodów z tytułu zatrudnienia. A przecież on jest na emeryturze, więc nie osiąga dochodów z tytułu zatrudnienia! I ZUS powinien to wiedzieć bez nękania emeryta, który nie ma ochoty udowadniać, że nie jest wielbłądem (tj. pracownikiem).



Pan Edward uważał, że drzewo w cieplickim parku ścięto bez stosownych zezwoleń. Okazuje się, że zgodę na ścinę wydał konserwator przyrody, bo drzewo stanowiło zagrożenie.

Pan Edward - stale spacerujący z kijkami w cieplickim Parku Zdrojowym - zadzwonił oburzony, że wycięto piękne, stuletnie drzewo.

- Znam dobrze ten park i wiem, kiedy wycinają drzewa chore, uschnięte. To na takie nie wyglądało. Pewnie przeszkadzało remontującej tam firmie i urzędnicy zatroszczyli się tylko o ich interes, nie dbając, że drzewo było zdrowe. Sądzę, że to chyba jakiś szwindel był. Także dla-

tęgo, że zwykle ścięte drzewa leżą przez kilka, kilkanaście dni, a tutaj drewno zniknęło w kilka godzin.

O przyczynę wycięcia drzewa zapytałśmy Zbigniewa Rzońcę, rzeczniczkę MPGK (pracownicy tej firmy dokonywali wycinki). Okazuje się, że drzewo jednak było chore, co stwierdzili specjaliści. Groziło, że się przewróci i przez to stanowiło zagrożenie dla pracowników sąsiadującej firmy. Zgodę na jego ścięcie wydał Wojewódzki Konserwator Przyrody.

- MPGK tylko dokonywał ścięcia drzewa, bo odbywało się to na wniosek zainteresowanej firmy - wyjaśnił rzeczniczkę.

Pan Edward zgłosił jeszcze jedno spostrzeżenie z Parku Zdrojowego - chodziło mu o ławki, które po wieczornych, młodzieżowych imprezach są rozwłócone po całym parku; zdarza się, że lądują też w rzekach. Nasz Czytelnik sugeruje, żeby przymocować je solidniej do podłoża, a dopóki nie zostanie to zrobione - pracownicy powinni przestawiać je na miejsce.

(mal)

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14 czekamy na sygnały od Czytelników o tym, co drażni, niepokoi i wymaga dziennikarskiej interwencji
Tel. 75/64-24-485

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

redakcja	- 75 642 44 20	powiat kamiennogórski	- 601 543 538
Jelenia Góra	- 692 219 020	powiat lubański	- 601 543 538
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 601 543 538
		powiaty: jaworski i złotoryjski	- 694 792 203

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

REKLAMA I PROMOCJA

Świąteczne przygotowania w DS „Grześ”

W Domu Seniora „Grześ” w Karpaczu zapanowała już świąteczna atmosfera. Znak, że pomatu zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Ciasto na pierniki zarobione. Choinki są już ubrane, z sufitu zwisają bombki, wesóło uśmiecha się do seniorów wielki, nadmuchiwany Święty Mikołaj. Ale najpiękniejsze ozdoby świąteczne złożono na stoliku: koszyczki, choineczki oraz bombki ze wstążek i papieru, a nawet z maleńkich cekinów.

- Te bombki zrobili z naszą pomocą seniorzy dla swoich bliskich na święta - mówi Lidia Łotocka, dyrektor Domu Seniora „Grześ” w Karpaczu. - Chcemy, żeby rodziny były związane z naszymi podopiecznymi. Niepokojący jest fakt, jak często zapomina się o najstarszych członkach rodziny. Wiele osób oddaje swoich bliskich do domów społecznych, domów seniora i zrywa z nimi więź. Zwłaszcza w Boże Narodzenie potrzebne jest seniorom spotkanie z rodzinami. Spodziewamy się, że od nas do domu na święta pojedą tylko trzy osoby.

Seniorzy mieszkający w „Grzesiu” w Karpaczu świąteczne cudenka zrobili w ramach zajęć rehabilitacyjnych, nastawionych na ćwiczenia rąk i umysłu.

- Seniorzy nie mają ani możliwości, ani pieniędzy, żeby kupować swoim dzieciom i wnukom prezenty. Ale kiedy bliscy odwiedzają ich w Boże Narodzenie,



Takie świąteczne ozdoby seniorzy zrobili na święta dla swoich bliskich.

dostaną coś znacznie cenniejszego: własnoręcznie zrobioną, czasem z trudem, ozdobę świąteczną i pierniczki.

To będą już piąte Święta Bożego Narodzenia w Domu Seniora „Grześ”. Mieszkają tu osoby wymagające całodobowej opieki z powodu wieku lub choroby, ale niewymagające specjalistycznego leczenia szpitalnego. Mieszkańcy mogą korzystać z usług rehabilitanta. Na miejscu mają zapewnioną całodobową opiekę pielęgniarską, a także zajęcia usprawniające pamięć i kondycję fizyczną. Aktualnie w Domu Seniora „Grześ” mieszka 20 osób.

Dom Seniora „Grześ”
Karpacz,
ul. Skłodowskiej-Curie 9

Tel. 75-76-19-784
Tel. 607-445-996
fax 75-761-99-08

e-mail:
pensjonatgrzes@go2.pl

„Bądź darczyńcą”!

Pod takim hasłem kolejne przedsięwzięcie charytywne zorganizował Józef Liebersbach, prowadzący Program Pomocy „Działanie Chleba” w Muzycznym Radiu, we współpracy z Zarządem Okręgowym Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Jeleniej Górze.

Każdy może zostać darczyńcą i finansowo wesprzeć dzieci z ubogich rodzin oraz osoby, które z powodu zdarzeń losowych znalazły się w trudnym położeniu.

Patronat medialny nad akcją pomocową sprawują „Nowiny Jeleniogórskie”. Partnerami Programu Pomocy Wzajemnej od wielu lat są firmy: Art Dom, Jeleniogórski Ośrodek Medycyny Pracy i Komandor.

W licznych punktach miasta ustawiono skarbonki, odpowiednio oznakowane, do których można wrzucać datki w dowolnych ilościach. Oto wykaz punktów ze skarbonkami:

Dział ogłoszeń NOWIN JELENIOGÓRSKICH, restauracja SORRENTO, kawiarnia MAGDALENKA, apteka ARNIKA, sklep odzieżowy CORA, piekarnia i cukiernia HALUTEK (przy ul. Jasnej i ul. Różycyńskiego), kwiaciarnia JOANNA, kwiaciarnia IRYS, salon optyczny MAZURKIEWICZ, sklep z dewocjami VERITAX, sklep sportowy

SKALNIK, sklep turystyczny OUTDOOR POINT, sklep zoologiczno-wędkarski ARA, sklep chemiczny CHEMIX - OŁAWA, kwiaciarnia MAGISTRACKA, piekarnia i cukiernia Teresy JUSZCZYK-SŁOWIŃSKIEJ, salon optyczny CURYŁO, sklep zoologiczno-wędkarski Jarosława BIELECKIEGO, salon fryzjerski EMMA, piekarnia i cukiernia LIEBERSBACH, salon kosmetyczny FEMINA, salon fryzjerski LA CARRE, kwiaciarnia SPARTAKUS-2, stoisko z tekstyliami SARA w Galerii Karkonoskiej, sklep odzieżowy LORD, salon optyczny POD ZEGAREM, salon fryzjerski DUO: YOU AND ME, firma ART DOM, Biuro Wystaw Artystycznych, księgarnia B.K., zakład fizjoterapii i terapii manualnej FIZJOMED, sklep medyczny NOWA SPRAWNOŚĆ, biuro podróży AMIGO, firma handlowa IWON (sklep z obuwiem), sklep ze zdrową żywnością NATURALNIE, pierogarnia GITARA i PIÓREM, salon fryzjerski DUO-STYLE, salon GALERIA FRYZUR, firma INDEX - OKNA, apteka POD KORONĄ, sklep z Wrobami Artystycznymi i Ceramiką w Cieplicach, biuro nieruchomości PARTNER, księgarnia FAUSTYNA, kwiaciarnia ESY - FLORESY, salon kosmetyczny Skin Clinic VICTORIA.

MPP

REKLAMA I PROMOCJA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry ogłoszeniem nr 255/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy:



ul. KRUSZWICKIEJ

Nieruchomość gruntowa położona w granicach działki nr 159 o powierzchni 0.0567 ha, obręb Jelenia Góra 4, AM-3, księga wieczysta nr JG1J/00037449/5 zabudowana wolnostojącym budynkiem niemieszkalnym o jednej kondygnacji, który wykorzystywany był wcześniej przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji „WODNIK” sp. z o.o. w Jeleniej Górze (w budynku zamontowane były urządzenia do podnoszenia ciśnienia wody). Budynek ten w budowy jest częściowo w skarpę.

Opis: Nieruchomość położona jest w strefie śródmiejskiej miasta, w otoczeniu zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej, w otoczeniu terenów zielonych. Ulica Kruszwicka bezpośrednio łączy się bezpośrednio z ulicą Wolności, która z kolei stanowi jeden z głównych ciągów komunikacyjnych miasta prowadzących z centrum do Cieplic. Dojazd do nieruchomości odbywa się drogą asfaltową, a następnie droga gruntową.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 21.000,00 zł
Wadium: 2.100,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 19 stycznia 2017 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 stycznia 2017 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 255/2016 Prezydenta Miasta z dnia 2 grudnia 2016 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl w Biuletynie Informacji Publicznej. Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasięj nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304, 75/75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Atmosfera w jeleniogórskim starostwie znowu zagęszcza się Wojna na wycinki

Wycinka drzew na drodze pomiędzy Stanisławem a Słoneczną Doliną stała się przedmiotem doniesienia Rady Powiatu Jeleniogórskiego do prokuratury. To postępowanie w sprawie, ale ma uderzać w starostę Anne Koniecznyńską. W tym samym czasie wicestarosta Paweł Kwiatkowski toczy bój w sądzie pracy o anulowanie nagany udzielonej mu przez przełożoną.

Radni powiatowi ocenili, że nie została dopełniona właściwa procedura wyłonienia wykonawcy i dokonano niewłaściwego rozliczenia. Wycięto 31 jesionów, dębów i innych gatunków drzew. Pozyskane drewno, według leśniczych, warte było 83 tys. zł. Starosta Anna Koniecznyńska zapewnia, że wszystko odbyło się zgodnie z Ustawą o zamówieniach publicznych. Zleceniodawcą wycinki było starostwo jeleniogórskie. Rzeczą miała miejsce w sierpniu 2015 r. Prokuratura prowadzi postępowanie w sprawie, a nie przeciwko komuś. Grupa radnych opozycyjnych wskazuje, że zlecenie na wycinkę otrzymał sąsiad pani starosty. To kolejna odłona

Dotąd obowiązywała procedura, podczas której zlecano wycinkę drzew za tzw. pozysk. Chodziło o to, że wykonawca jako zapłatę za usługę zabierał drewno z dokonanej wycinki. NIK po licznych kontrolach w samorządach zalecał jednak, żeby nie rozliczać w ten sposób podobnych przedsięwzięć. To bowiem może być nieopłacalne dla samorządów. Wskazywał, że należy wyceńnić drewno pozyskane z wycinki oraz pracę wykonaną przy takim zleceniu.

- Dyrektor wydziału, który zlecił te wycinkę, oświadczył, że został do

tego przymuszony przez zwierzchnika - mówi Paweł Kwiatkowski, wicestarosta jeleniogórski.

Anna Koniecznyńska podważa argumenty przedstawione w doniesieniu do prokuratury. - Wszystko odbyło się zgodnie z obowiązującym prawem, Ustawą o zamówieniach publicznych - zapewnia. W jej opinii wyliczenia przedstawione przez radnych są błażutne. - Leśniczy dokonał wyceny na podstawie tzw. „tablic kradzieżowych”,

a szacunek oparty na takich wyliczeniach jest w tym wypadku nieprawdziwy - mówi. Drzewa przydrożne mają zawsze mniejszą wartość (zwykle tylko opałową), a ponadto okazy, o których mowa, były diagnozowane przez dendrologa niedługo przed wycinką i wynikało z tej oceny, że nie są w dobrym stanie. Pani starosta przytacza do tego przykład drzew w Łomnicy, które przy remoncie drogi zostały tam niedawno wycięte i to zlecenie rozliczono w iden-

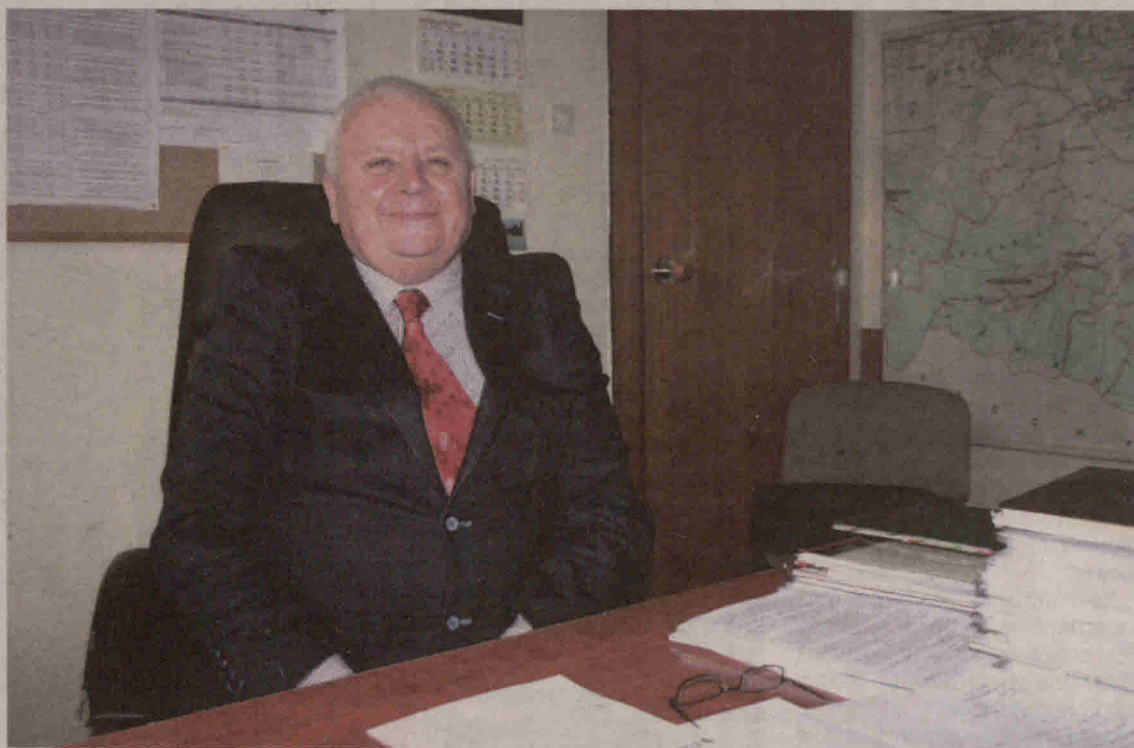
tyczny sposób. Starosta Koniecznyńska kwestionuje też tezę, że na dokładnych wycenach pozyskanego drewna i pracy przy wycięciu zleceniodawca zawsze dobrze wychodzi. - Według takich reguł rozliczaliśmy ostatnio wycinkę 10 drzew i okazało się, że musimy dopłacić 5240 zł - mówi.

Za niesprawiedliwe też uznaje Anna Koniecznyńska posądzanie o sprzyjanie jednemu wykonawcy, sąsiadowi. - Właściciel tej firmy moim sąsiadem

jest od 3 lat, a zlecenia przy wycince od powiatu obsługuje od kilkunastu lat - wskazuje.

Co do roztrząsanej przez sąd pracy sprawy nagany wręzonej Pawłowi Kwiatkowskiemu, Anna Koniecznyńska uznaje, że wicestarosta przekroczył swoje uprawnienia, wydając samodzielnie gminie Janowice Wielkie zgodę na wycinkę drzew w Trzcińsku w obszarze przebudowy drogi (były objęte projektem i kosztorysem). To była wspólna inwestycja gminy i powiatu, wspomaganą środkami MSWiA. Wskutek przeciągających się rozmów na temat kosztów inwestycji i udziału w niej obu samorządów, terminy przesuwają się, aż do czasu okresu ochronnego, jaki dotyczy drzew. Wtedy, krótko przed tym czasem, urzędnicy z Janowic Wielkich zwrócili się do starostwa o pozwolenie na wycinkę drzew, co było przewidziane przy tej inwestycji. Taki właśnie dokument podpisał Paweł Kwiatkowski. W ślad za tym gmina zleciła wycinkę. Po blisko dwóch miesiącach, za wystawienie tego właśnie dokumentu, starosta Anna Koniecznyńska wręczyła nagany za przekroczenie uprawnień swojemu koledze z zarządu powiatu. W kwestii formalnej racja leży po stronie starosty, bo taki dokument nie powinien wyjść z urzędu powiatowego bez podpisu jeszcze jednego członka zarządu. Wicestarosta uważa jednak, że działał dla dobra inwestycji i w interesie powiatu. Był przekonany, że pracownik, przedkładając mu pismo, potem uda się do innego członka zarządu powiatu.

Tekst i zdjęcie:
Sławomir Sadowski



Paweł Kwiatkowski, wicestarosta jeleniogórski, sądzi się o anulowanie nagany udzielonej mu przez starostę Anne Koniecznyńską. Jednocześnie jego środowisko złożyło do prokuratury doniesienie, które ma uderzyć w panią starostę.

Trasy biegowe w Jakuszycach uratowane?

Wszystko wskazuje na kompromisowe zakończenie sporu pomiędzy właścicielem kopalni kwarcu „Stanisław” w Górach Izerskich, Nadleśnictwem Śnieżka a Stowarzyszeniem Bieg Piastów. Przedmiotem konfliktu, który spowodował, że wymienione wyżej strony spotkały się na sali sądowej, była kwestia ustanowienia całorocznej służebności drogi dojazdowej do kamieniołomów.

Henryk Łożyński, przedsiębiorca z Miłkowa, w 2013 roku nabył kopalnię kwarcu „Stanisław”.

W związku z planami ponownego uruchomienia wydobycia kruszywa, wystąpił o ustanowienie możliwości całorocznego dojazdu do zakładu drogą wiodącą tzw. Dolnym Duktem Końskiej Jamy. Problem polega na tym, że droga ta jest częścią tras biegowych (w tym pętli, na której rozgrywany jest Bieg Piastów), które Stowarzyszenie Bieg Piastów dzierżawi od Nadleśnictwa Szklarska Poręba. Wprowadzie nadleśnictwo przedstawiło właścicielowi kopalni trzy propozycje alternatywnych dróg dojazdowych, jednak nie znalazły one jego uznania i strony spotkały się na sali sądowej.

Jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy pod budynkiem Sądu Rejonowego

przy ul. Bankowej protestowała garstka miłośników narciarstwa biegowego. Wcześniej, pod petycją w internecie, w obronie tras w Jakuszycach, podpisało się 1300 osób. - Wpuszczenie na tą drogę ciężarówek i jej odśnieżanie spowoduje odcięcie Jakuszyca od tras w stronę Szklarskiej Poręby - mówił jeden z protestujących, Michał Rolski. - Przy takim rozwiązaniu będzie bardzo trudno w ogóle poprowadzić Bieg Piastów. Nie zniszczy to wprawdzie ośrodka narciarstwa biegowego, ale z najlepszego w Polsce stanie się on ośrodkiem przeciętnym.

Jako świadek przed sądem zeznał wieloletni prezes Stowarzyszenia Bieg Piastów Julian Gozdowski. Jak stwierdził, spełnienie żądań przedsiębiorcy mogłoby postawić pod znakiem zapytania dalszy byt największej imprezy narciarskiej w Polsce. - Ta droga jest kręgosłupem i sercem wszystkich tras biegowych w Jakuszycach - mówił w emocjonalnym wystąpieniu J. Gozdowski. - W okolicy nie ma możliwości wytyczenia pętli ciągłej o długości 50 kilometrów, która nie obejmowałaby traktu na dolnym dukcie. Posiadanie takiej trasy jest konieczne, aby Bieg Piastów nadal był w elitarnym cyklu Worldloppet.

- Ja rozumiem rację Stowarzyszenia Bieg Piastów, lecz proszę uszanować także moje prawa jako przedsiębiorcy - odpowiadał właściciel kopalni „Stanisław”, H. Łożyński. - Chciałbym mieć możliwość prowadzenia wydobycia przez cały rok, także zimą. Myślę, że przy dzisiejszych metodach wydobycia i odśnieżania jest to możliwe. Nie mogę dopuścić do takiej sytuacji, że mam kontrakt, a nie mogę z wydobyтым materiałem wyjechać. - To, że spotkaliśmy się w sądzie, wynika głównie z braku dobrej woli pana Łożyńskiego - odpowiadała reprezentująca przed sądem Nadleśnictwo Szklarska Poręba, jego szefowa, Zyta Bałazy. - Przez trzy lata nie mogliśmy od niego uzyskać informacji, jaki rodzaj działalności zamierza prowadzić na terenie kopalni. O planach ruchu zakładu dowiedzieliśmy się niedawno, przed rozprawą. Trudno więc było dojść wcześniej do jakiegokolwiek porozumienia.

Z. Bałazy poddała też w ogóle w wątpliwość możliwość pozyskiwania kruszywa w kopalni „Stanisław” zimą. - W ciągu trzydziestu lat mojej pracy w nadleśnictwie nie pamiętam, aby w zimie była tam prowadzona działalność wydobywcza. - Jest to

według mnie niemożliwe z przyczyn klimatycznych i przyrodniczych. Tam miejscami zalega dwumetrowa warstwa śniegu.

Mimo gorącej atmosfery na sali sądowej wydaje się, że strony są bliskie porozumienia i dalszy byt Biegu Piastów nie jest zagrożony Jego podstawą jest propozycja zgłoszona przez Z. Bałazy. Przedsiębiorca korzystałby z drogi na dolnym dukcie, z wyłączeniem okresu od 1 grudnia do połowy lub końca marca. Za ten czas uzyskałby od nadleśnictwa ekwiwalent pieniężny. Mógłby też wtedy korzystać do wywozu urobku z jednej z dróg alternatywnych. Strony po krótkiej naradzie poprosiły sąd o odroczenie rozprawy na czas konieczny do opracowania szczegółów, zwłaszcza finansowych, ugody. Ostatecznie zdecydowano, że odbędzie się ona 12 stycznia 2017 r. - Po rozprawie właściciel kopalni „Stanisław”, pytany o komentarz, był bardzo oszczędny w słowach. - Mogę wszystkich zapewnić, że Bieg Piastów nie jest zagrożony i nadal będzie się odbywał. Do tego ta ugoda, którą podpiszemy w styczniu, dąży.

Tekst i zdjęcie:
Grzegorz Kędziora



H. Łożyński zapewnia, że dalszy byt Biegu Piastów nie jest zagrożony.

Okiem Kubka

ŻYCIE

Ponad cztery miliardy lat potrzebował nasz Układ Słoneczny, aby na Ziemi pojawiło się ŻYCIE. Ponad sto milionów minęło, zanim z ożywionego stworu, na drodze ewolucji, w Przyrodzie wyłoniły się ssaki.

4 miliony lat temu pojawiło się na Ziemi pierwsze ogniwo w łańcuchu istot prowadzących do człowieka. I stało się: Nasz praprzodek - przyglądając się zwierzętom - uświadomił sobie mozolnie rodzącą się w jego głowie myśl, że się nieco różni od reszty istot żywych.

James BOSWELL (+1795) dowcipnie: „Człowieka definiuję jako GOTUJĄCE ZWIERZĘ. Zwierzęta mają pamięć, rozum i - w jakimś stopniu - wszystkie zdolności i namiętności naszego umysłu. Ale żadne zwierzę nie pichci.”

Życie człowieka nie sprowadza się do trawienia, oddychania, rozmazania i reagowania na bodźce. Swemu życiu chce on nadać głębszy, metafizyczny wymiar - widzieć w nim sens i cel.

Człowieczy Los objawia się nam jako tajemnica. Odkrywamy ze zdumieniem, że życie zostało nam zadane. Że jest problemem, który powinniśmy rozwiązać. - Jakże problemy?

Po pierwsze: Budząca niepokój PRZYGDNOŚĆ życia - że akurat w tym czasie, że w tym miejscu, z takich rodziców. - Czyżby przypadek? Po drugie: Będąca rozterką PARADOKSALNOŚĆ Życia. Rozdarcie towarzyszące poznawaniu świata i niepewność z tym związana. - W ogóle poznajemy, odkrywamy Prawdę?

Po trzecie: Nie do zaakceptowania DRAMATYCZNOŚĆ życia. Zło. Choroby. Cierpienie. Od początku obecne w dziejach ludzkich i w życiu każdego człowieka - doświadczane i czynione. Kto może nie mieć poczucia winy? - Co nie jest w Złu uwikłane?

Po czwarte: Ciężko uwierająca TRAGICZNOŚĆ życia. Świadomość przemijania wszystkiego. Chwil, zdarzeń, przeżyć, ludzi. Po czeluści, którą zwlemy śmiertcią. - Komu się udaje patrzeć w nią pogodnie i brać ją z wyrozumiałością?

Różnie ludzie podchodzą do życia. Smakosze - rozkoszują się zwyczajnością. Życie to codzienność. Te same - powtarzane z przyjemnością - rytuały i czynności: koło siebie, bliskich, w pracy. Spotkania. Wspólne świętowanie.

Często towarzyszy temu nurt wewnętrzny. Nagły skurcz serca. Wspomnienia: Twarze, słowa - coraz ich więcej - tych, co po tamtej stronie. Tęsknota: Rozmowy z cieniami przeszłości.

Niektórzy ludzie w życiu są nośnikami tego, co dobre, mądre i piękne - co przyjazne. Wtedy życie cieszy - żyć się chce. Niestraszne problemy. Razem łatwiej sobie z nimi radzić. Inni są życiem nośnikami ciężarów - Zła. Jak Tony, bohater książki Paul YOUNG: ROZDROŻA - mogą wyznać: „Miałem zwyczaj być krzyżem, który inni musieli dźwigać.” Wtedy ma się dość ludzi - żyć się nie chce.

Życiem być nośnikiem Dobra. Wymarzony Los - dla siebie oraz bliskich. W życiu być nośnikiem Zła. Przegrany Los - własny i bliźnich. Swoim życiem, Czytelniku:

- Czego jesteś nośnikiem...?

KUBEK



Jeleniogórcy tancerze mistrzami świata!

Mimo że trenują ze sobą dopiero od kilku miesięcy, są już mistrzami świata! Mowa o tancerzach z formacji „Dyfuzja” ze Szkoły Tańca Kurzak Zamorski, którzy zwyciężyli w tańcu hip-hop w Mistrzostwach Świata World Artistic Dance Federation, które odbyły się w czeskim Libercu.

Mistrzowska formacja „Dyfuzja” rozpoczęła wspólne treningi zaledwie kilka miesięcy temu, choć niektórzy jej członkowie mają już za sobą kilkuletnią przygodę z tańcem. W jej skład wchodzi uczniowie szkół podstawowych oraz gimnazjów, w wieku od 10 do 15 lat. To siedem dziewcząt: Klara Machała, Martyna Dembińska, Ola Chojecka, Ola Rażny, Wiktoria Wojno, Karolina Rymarowicz i Pola Dusza oraz mężczyźni: „rodzynek”, Patryk Kasztelan. - Bycie jedynym chłopakiem w zespole ma swoje plusy i minusy - mówi P. Kasztelan. - Czasami denerwuje mnie, gdy ktoś się zwraca do naszej grupy, mówiąc: dziewczyny. Ale z drugiej strony na parkiecie zawsze to ja najbardziej rzucam się w oczy.

- To pracowite, ambitne i skromne dzieciaki, które łączy olbrzymia pasja taneczna - mówi trenerka zespołu Katarzyna Knihinicka. - Tej pasji poświęcają wiele godzin tygodniowo, mozolnie szlifując swoje umiejętności.

Występ na Mistrzostwach Świata był turniejowym debiutem formacji, która wcześniej brała udział jedynie w pokazach. Dlatego towarzyszyły mu olbrzymie napięcie i trema młodych tancerzy.

- Nasz około dwuminiutowy pokaz, w którym znalazły się elementy różnych stylów tanecznych połączone z akcentami akrobatycznymi, śledziło grono sędziów - mówi P. Kasztelan. - W swojej ocenie zwracali oni uwagę na wiele różnych elementów: począwszy

od doboru podkładu muzycznego i strojów, poprzez ogólną prezentację zespołu, a na synchronizacji ruchów wszystkich tancerzy w formacji skończywszy. Przed wyjściem na parkiet bardzo się denerwowaliśmy, jednak wszystkie te emocje skończyły się, gdy zabrzmiały pierwsze tony muzyki.

- Przed występem marzyłam, że byśmy zajęli chociaż piąte miejsce - mówi najmłodsza w formacji 10-letnia Martyna Dembińska. - Gdy okazało się, że wygraliśmy, na naszych policzkach pojawiły się łzy, które za moment zamieniły się w szaloną radość. Na parkiecie odtanńczyliśmy taniec zwycięstwa.

- Od wielu lat, jeszcze jako zawodniczka, a teraz jako trenerka jeżdżę na tego typu zawody i mogę powiedzieć, że poziom Mistrzostw Świata w Libercu był bardzo wysoki - mówi trenerka „Dyfuzji”, K. Knihinicka. - Więc, gdy podczas ogłaszania (wyniki odczytywano od ostatniej do pierwszej formacji) werdyktu sędziów okazało się, że jesteśmy na podium, byliśmy bardzo zaskoczeni. To zaś, co przeżyliśmy, gdy okazało się, że pokonaliśmy pozostałe siedem startujących zespołów, trudno opisać do dziś dnia. Tak naprawdę to chyba jeszcze do nas nie dotarło

Tytuł mistrzów świata wywalczony przez „Dyfuzję” nie był jedynym sukcesem tancerzy ze Szkoły Kurzak Zamorski. W Libercu ze znakomitego drugiego miejsca w tańcu jazzowym cieszyły się też dziewczyny z tria „Modern Jazz”: Klara Machała, Ania Tomaszewska i Kaja Zamorska.

Trenerka młodych mistrzów świata jest pewna, że na pewno nie grozi im tzw. sodówka. - Wiemy, jak wysoko tym sukcesem zawiesiliśmy sobie poprzeczkę - mówi K. Knihinicka. - Przed nami kolejne turnieje. Już w marcu, w Płocku powalczymy o tytuł mistrzów Polski.

Grzegorz Kędzióra



Starostwo jeleniogórskie wypowiada porozumienie miastu Jelenia Góra Kłopot z PUP-em

Zarząd powiatu jeleniogórskiego wypowiedział prezydentowi Jeleniej Góry umowę dotyczącą współpracy i współfinansowania utrzymania wspólnego urzędu pracy. Marcin Zawila tłumaczy, że odda na tę działalność tylko te pieniądze, które sam dostaje na walkę z bezrobociem. I ani grosza więcej.

Przez lata powiaty grodzki i ziemski utrzymywały na ustalonych zasadach Powiatowy Urząd Pracy w Jeleniej Górze (organem prowadzącym jest powiat). Na utrzymanie tej instytucji przysługuje wprawdzie subwencja, ale nie wystarcza ona na pokrycie wszelkich kosztów. Oba samorządy musiały

dokładać do PUP. - Poszło o 88 tys. rocznie - mówi Paweł Kwiatkowski, wicestarosta jeleniogórski. Na tyle właśnie udział miasta wyceniło starostwo. Kalkulacja, kto ile ma dołożyć do utrzymania urzędu pracy, oparta była o proporcje ilości mieszkańców obydwu jednostek terytorialnych korzystających z usług PUP. W powiecie wskazują, że zmiana podejścia władz Jeleniej Góry jest niezrozumiała, bo PUP obsługuje więcej bezrobotnych z miasta niż z powiatu (choć odsetek bezrobotnych w powiecie jest nieporównanie wyższy), a ponadto większość z 82 pracowników PUP to mieszkańcy samej Jeleniej Góry. Od nowego roku koszt funkcjonowania

PUP dość wyraźnie wzrośnie z powodu wymuszonych podwyżek płacy. 72 proc. zatrudnionych w jeleniogórskim PUP zarabia bowiem mniej niż przewidywana od 2017 r. najniższa krajowa (2000 zł brutto). Przełoży się to na wyższe koszty funkcjonowania urzędu - aż o 250 tys. zł w skali roku.

Prezydent Marcin Zawila podkreśla, że odda całą subwencję, którą otrzymuje z ministerstwa na walkę z bezrobociem. - Pamiętać też w tej sytuacji należy, że bezrobocie w mieście wynosi jedynie 4,3 proc. Szykują się nam bardzo duże wydatki na oświatę. Musimy oszczędzać każdy grosz - wyjaśnia. Skądinąd wiadomo,

że atmosfery współpracy nie poprawiło cofnięcie przez powiat finansowania etatu w prowadzonym we współpracy punkcie informacji turystycznej.

Co oznacza wypowiedzenie porozumienia? Po trzech miesiącach, czyli od 1 marca 2017 r. starostwo będzie rozliczało faktyczne koszty funkcjonowania urzędu, z miesiąca na miesiąc i przesyłało rachunek partnerowi. Wszystko wskazuje na to, że będą to rachunki odpowiadające dokładnie dwunastej części wyliczonych właśnie, a odrzuconych przez samorząd miasta, 88 tys. zł. Jak do takiego pomysłu odniesie się miasto, jeszcze nie wiadomo.

Stawomir Sadowski

Prezydent Miasta Jeleniej Góry ogłoszeniem nr 249/2016 z dnia 30.11.2016



informuje, iż działając zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015 roku poz. 1774 z późn. zm.) **ODWOŁUJE I przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie, ogłoszony Ogłoszeniem nr 236/2016 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 16 listopada 2016 r.

Powyższe podyktowane jest podaniem błędnej informacji dotyczącej terminu przetargu.

Ogłoszenie powyższe wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. J1948-G

PRACA

ZATRUDNIĘ sprzedawcę, sklep mięsny w Sobieszowie. Cały etat lub w innej opcji (dla emeryta, rencisty), 695-750-148. J1994-G



CAŁOROCZNE USŁUGI OGRODNICZE ODŚNIEŻANIE PARKINGÓW I DRÓG DOJAZDOWYCH

- PIELĘGNACJA OGRODÓW
- PRZYCINKI I ŚCINKI DRZEW

TEL. 693 501 452, 607 445 996



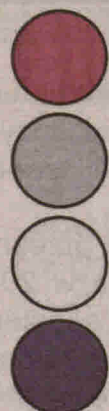
WIELKIE OTWARCIE

10%

NA WSZYSTKO*

* Rabat obowiązuje tylko w podanym sklepie i jest udzielany na kasie w dniu 08.12.2016 i 09.12.2016. Akcja nie łączy się z innymi rabatami. Rabat nie dotyczy bonów podarunkowych.

08.12.2016 i 09.12.2016 Jelenia Góra, ul. Podwale 25
Godziny otwarcia: poniedziałek-sobota 10.00-21.00 niedziela 10.00-20.00



Dziecięce koszulki
100% bawełna, różne wzory i kolory
rozmiary: 92-170/176, **tylko 7,99**



Damski Basic
100% bawełna, w różnych kolorach
rozmiary: 36-48, **tylko 14,99**

od **7,99**



Dołącz do nas: www.facebook.com/kik.polska

Zajrzyj na naszego bloga: blog.kik.pl

Sklep w Państwa okolicy można znaleźć na stronie www.kik.pl

Newsletter: zapisz się i bądź na bieżąco!

korzystnie modnie z pomysłem

www.kik.pl

Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów. Sprzedaż tylko w ilościach detalicznych. Różnice w kolorach wynikają z technologii druku. Zastrzega się możliwość pomyłek. KIK Textil Sp. z o.o. - ul. Legnicka 21 A - PL 53-671 Wrocław

Fundusze Europejskie dla młodych i przedsiębiorczych

Program Inteligentny Rozwój 2014-2020 (POIR) to m. in. wsparcie dla studentów i doktorantów, ale też ludzi młodych i przedsiębiorczych. Jeśli jesteś jednym z nich sprawdź, jak w Twoim rozwoju mogą pomóc Fundusze Europejskie, o których przyznanie możesz się ubiegać

» Dla powracających z zagranicy

O Fundusze Europejskie można ubiegać się m. in. z programu „HOMING/POWROTY”. Jego celem jest przeprowadzenie projektów badawczych w jednostkach naukowych lub przedsiębiorstwach w Polsce. Ale nie tylko o to chodzi. Ważne jest również zachęcenie do powrotu do kraju wybitnych naukowców polskiego pochodzenia. Zwłaszcza tych, którzy dopiero zaczynają swoje kariery naukowe lub osób mających przerwę w pracy badawczej (co najmniej 9 miesięcy). Program skierowany jest m.in. do posiadających stopień naukowy doktora nie dłużej niż przez 9 lat. Nie tylko osób będących Polakami, ale także innych narodowości. Wszyscy oni mają możliwość otrzymania staży podoktorskich. Młodzi naukowcy mogą również ubiegać się o dofinansowanie na stworzenie i utrzymanie pierwszych zespołów badawczych.

Jeśli spełniasz kryteria, to warto ubiegać się o wsparcie. Fundacja na rzecz nauki polskiej aż do końca 2023 r. czeka na Twój wniosek. Do podziału jest ponad 205 mln zł. Więcej informacji (m. in. warunkach jakie musisz spełnić i terminach naborów) uzyskasz na stronie internetowej: www.fnp.org.pl/oferta/.

W ramach programu finansowane będą projekty trwające do 2 lat, a ich budżety nie powinny przekraczać 800 tys. zł. Najbliższe nabory w ramach poszczegól-



Młodzi i przedsiębiorcy mogą uczestniczyć m. in. w szkoleniach w ramach projektu „Własny biznes nie jest dla wybranych”

nych działań rozpoczną się już 10 stycznia i potrwać do 10 marca 2017 r.

» Start in Poland

O wiele więcej pieniędzy, bo prawie 3 mld zł z programu Start In Poland zostanie zainwestowane w rozwój startupów w Polsce. Firmy otrzymają pomoc nie tylko w momencie powstawania, ale też przy swojej dalszej działalności, a nawet rozwoju międzynarodowym.

Pierwszy nabór w jednej z części tego programu już się zakończył. W konkursie Scale UP wybrano do dofinansowania projekty mające na celu połączenie potencjału początkujących i kreatyw-

nych przedsiębiorców z infrastrukturą, doświadczeniem oraz zasobami dużych przedsiębiorstw (m. in. korporacji, spółek skarbu państwa).

Na takie wspólne ich projekty przeznaczono 60 mln zł, dzięki którym w 2017 r. planowe jest powołanie 10 akceleratorów branżowych. To właśnie w ramach nich nowe spółki technologiczne (start-upy) będą mogły rozwijać się we współpracy z dużymi przedsiębiorstwami. Start-upy przejdą autorskie programy stworzone w partnerstwie korporacji z doświadczonymi akceleratorami, dzięki któremu uzyskają nie tylko wsparcie finansowe, ale też dostęp do wysokiej klasy mentorów, zasobów, kompetencji, infrastruktury, no-

wych klientów i rynków zbytu. Młode firmy otrzymają też pomoc finansową (do 250 tys. zł).

„Start in Poland” składa się z kilku etapów. Nie tylko z konkursu Scale UP. INKUBACJA, to działania, których początkiem będzie identyfikacja pomysłów opartych na rozwiązaniach innowacyjnych, a także weryfikacja ich potencjału rynkowego oraz przygotowanie do inwestycji. Najlepiej rokujące start-upy, w celu komercjalizacji innowacyjnego rozwiązania, otrzy-

mają wsparcie kapitałowe na poziomie inwestora mniejszościowego.

Ostatni etap programu „Start in Poland”, to działania zmierzające do rozwoju. Wsparcie rozwoju działalności start-upów służyć będzie zwiększeniu skali ich działalności, w tym m.in. rozwinięciu działalności badawczo-rozwojowej, uruchomieniu produkcji masowej oraz wdrażaniu swoich rozwiązań w odpowiedzi na potrzeby dużych przedsiębiorstw, w tym spółek Skarbu Państwa.



ZDANIEM EKSPERTA

Marcin Bernat

od lat pozyskuje
Fundusze Europejskie
m.in. dla lokalnych samorządów

Program Start in Poland stanowi pakiet instrumentów dla innowacyjnych firm. Prezentacja programu miała miejsce podczas wspólnej konferencji prasowej wicepremierów Matusza Morawieckiego i Jarosława Gowina w trakcie kongresu Impact'16, który

odbył się w Krakowie. Start in Poland to największy tego typu program w Europie Środkowo Wschodniej. Fundusze na jego realizację będą pochodzić z Funduszy Europejskich w ramach Programu Inteligentny Rozwój 2014-2020, a także z pieniędzy prywatnych.

TU OTRZYMASZ NIEZBĘDNE INFORMACJE

PUNKTY INFORMACYJNE FUNDUSZY EUROPEJSKICH

- » **WROCŁAW**, ul. Wybrzeże J. Słowackiego 12-14
tel. 71 776 95 01, 71 776 96 51
- » **JELENIA GÓRA**, pl. Ratuszowy 32/32a
tel. 75 764 94 66, 75 752 49 42
- » **LEGNICA**, ul. Rycerska 24
tel. 76 723 54 81
- » **WAŁBRZYCH**, pl. Magistracki 1
tel. 74 665 51 73



Jeśli szukasz informacji na temat możliwości wsparcia, to uzyskasz bezpłatne informacje od konsultantów z Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich. Możesz znaleźć je także na stronie www.funduszeuropejskie.gov.pl

Kolejne możliwości wsparcia dla młodych i przedsiębiorczych

» Nawet 800 tys. zł

Gdy np. dopiero próbujesz otworzyć własną firmę warto skorzystać z Platformy startowej dla nowych pomysłów. To program kompleksowego wsparcia tworzenia i rozwoju młodych firm w Polsce Wschodniej. Paradoksalnie mogą z niego skorzystać także mieszkańcy Dolnego Śląsku (do 35 roku życia), którzy mają innowacyjne pomysły na swój biznes. Nabór wniosków prowadzi Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości do 21 lipca 2017 r. Autorzy najlepszych koncepcji mogą starać się nawet o 800 tys. zł na rozpoczęcie działalności biznesowej i pierwszą sprzedaż. Do rozdysponowania jest w sumie 65,6 mln zł. Warunkiem otrzymania wsparcia jest założenie startupu w jednej z miejscowości na terenie Polski Wschodniej.

» Dołącz do Platform

Młodzi ludzie z całej Polski, którzy mają pomysł na innowacyjny biznes wciąż mogą zgłaszać się do jednej z trzech Platform startowych. Szczegółowa oferta animatorów oraz formularz do programu znajdują się na stronie internetowej www.PlatformyStartowe.gov.pl. Swoje koncepcje mogą proponować zarówno pojedyncze osoby, jak i zespoły z całej Polski. Ważne, aby pomysł nie był przedmiotem prowadzonej już działalności gospodarczej przez zgłaszających.

» Na poziomie powiatów

„Własny biznes nie jest dla wybranych”, to projekt realizowany z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 2014-2020 m.in. na terenie powiatu kłodzkiego. Celem projektu jest objęcie wsparciem osób powyżej 30 roku życia, chcących założyć i utrzymać na rynku własną firmę. Projekt przewiduje udzielenie wsparcia finansowego w formie bezzwrotnych dotacji oraz refundacje, w pierwszym okresie działania firmy, wydatków ponoszonych na funkcjonowanie firmy przez młodych przedsiębiorców. W ramach projektu, jego uczestnicy i uczestniczki mogą także korzystać ze wsparcia doradczego, świadczonego przez ekspertów z wielu branż. Wsparciem objętych jest w projekcie ponad 229 osób. Szkolenia w ramach projektu trwają do marca 2017 r.

Rykoszetem

Całkiem niedawno, we wrześniu tego roku, podczas ważnej dyskusji na temat najlepszych i najważniejszych wydarzeń kulturalnych naszego regionu, jeden z urzędników wysokiego szczebla, decydujących o życiu kulturalnym Jeleniej Góry, wygłosił dość zaskakującą opinię. Dotyczyła ona Międzynarodowego Festiwalu Filmowego ZOOM-ZBLIŻENIA, organizowanego od dwóch dekad przez Osiedlowy Dom Kultury w Jeleniej Górze. Jednym z wątków owej opinii była subiektywna ocena wartości festiwalu, odnosząca się nie tyle do jakości merytorycznej tego znakomitego wydarzenia, co do jego walorów promocyjnych i atrakcyjności programu. Jeleniogórski ZOOM uznany w niej został za jedną z wielu podobnych imprez odbywających się w naszym kraju, przez co mniej wartościowych dla jej odbiorców. Owa krzywdząca, jeśli nie szkodliwa w gruncie rzeczy opinia wypłynęła najprawdopodobniej z niewiedzy jej autora, potwierdzającej niezmienną aktualność na naszym podwórku powiedzenia „cudze chwalicie, swego nie znacie”.

Dlatego też uprzejmie donoszę nieco informacji, jakie warto uwzględnić przed sformułowaniem kolejnej myśli, jaka może mieć kluczowe znaczenie dla przyszłości znakomitego od lat, jeleniogórskiego ZOOM-u. Podczas spektakularnej GALI tegorocznej, jubileuszowej edycji prestiżowego, międzynarodowego festiwalu GRAND OFF - Najlepsze Niezależne Krótkie Filmy Świata, który odbywał się ubiegłym tygodniu w Warszawie, w szczególności sposób wspomniano ze sceny zaledwie o trzech innych, „podobnych”, ale jedynych w swoim rodzaju wydarzeniach organizowanych w Polsce, podkreślając tym samym ich wyjątkową wartość i rangę (również na arenie międzynarodowej). Jako jedno z tych unikatowych wydarzeń przywołano właśnie jeleniogórski festiwal ZOOM - ZBLIŻENIA, którego szefową - Sylwią Motyl-Cinkowską (dyrektora zabobrzańskiego ODK) zaproszono do wręczenia jednej z głównych nagród GRAND OFF 2016. Jelenia Góra kolejny raz zaistniała na światowej scenie na chwilę przed tym, gdy tegoroczne nagrody honorowe za całokształt twórczości z wielkim wzruszeniem i przy owacjach na stojąco kilkusetosobowej, międzynarodowej publiczności, w obecności wielu znakomych gości z różnych zakątków świata odbierali wielcy i słynni, polscy twórcy kina: reżyser - Janusz Majewski i aktor - Wojciech Pszoniak. Może warto zwrócić na to uwagę podczas dyskusji o nie tylko przyszłorocznej, jubileuszowej - 20. edycji Międzynarodowego Festiwalu Filmowego ZOOM-ZBLIŻENIA, który odbywać się będzie w Jeleniej Górze już w lutym.

Daniel Antosik

Nie przegap

JELEŃ GÓRA
6 grudnia o godzinie 17.00 w Galerii Małych Form Książnicy Karkonoskiej odbędzie się wernisaż wystawy **Elżbiety Suchcickiej pt. „Mroźny ogród”**. Ekspozycję tworzy zestaw prac na papierze, wykonanych z udziałem niskich temperatur. Wystawa czynna będzie do 31 stycznia.
Książnica Karkonoska zaprasza 7 grudnia o godzinie 19.00 miłośników powieści kryminalnych i nie tylko na spotkanie autorskie z **Katarzyną Bondą**. Film „Ederly” w reżyserii **Piotra Dumala** znalazł się w programie kolejnego seansu w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Klasy” w Jeleniogórskim Centrum Kultury. Projekcja odbędzie się 6 grudnia o godzinie 18.00.
7 grudnia o godzinie 17.00 w Galerii Miejskiego Domu Kultury „Muflon” rozpocznie się wernisaż wystawy malarstwa: **„Twarz w twarz”**. Wystawa będzie prezentacją potrójnego spojrzenia na jeden portretowany model przez trzech artystów: **Jerzego Jerycha, Andrzeja Woźniaka i Agaty Makutyńcowicz**. Wystawa będzie czynna do 16 stycznia.

10 grudnia o godzinie 18.00 w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury odbędzie się koncert **studia Accantus Kuby Jurzka**.
Z najnowszym programem, w którym świętuje swoje 15-lecie, wystąpi 11 grudnia o godzinie 20.00, w hali Parku Sportowego Złotnicza, **Kabaret Neo - Nowka**.

Miejski Dom Kultury „Muflon” zaprasza 11 grudnia o godzinie 10.00 i 12.00 na dwie odsłony **poranku rodzinnego** w wydaniu świąteczno-mikołajkowym. Tytuł kolejnego odcinka bajkowych przygód Kuby i Śróby to: **„Kije Samobije”**.
„Boże Narodzenie dookoła świata”, czyli bezpłatne warsztaty etnograficzne dla dzieci w wieku 6-12 lat odbędą się 12 grudnia o godzinie 16.30 w Osiedlowym Domu Kultury. W trakcie warsztatów, dzieci dowiedzą się: Czy Boże Narodzenie obchodzone jest zawsze 25 grudnia? Czy na całym świecie obchodzimy je tak samo? Kim jest Dziadek Mróz? Kim jest Śnieżynka? Dzieci stworzą także drewniane ozdoby choinkowe.

Dyskusyjny Klub Filmowy „Klasy” w Jeleniogórskim Centrum Kultury zaprasza 13 grudnia o godzinie 18.00 na projekcję filmu **„Egzamin”** w reżyserii **Cristiana Mungiu**.

15 grudnia o godzinie 16.00 w Galerii Inspiracje Książnicy Karkonoskiej odbędzie się wernisaż wystawy fotografii **„Karkonosze - cztery pory roku”**. Wystawa prezentuje fotografie **Elżbiety Bojczuk, Grzegorza Truchanowicza, Zygmunta Trylańskiego, Szymona Bielica, Daniela Koszeli**. Kilkanaście zdjęć prezentuje piękno Karkonoszy w różnych porach roku. Wystawa będzie czynna do 31 stycznia.

BOGATYNIA

9 grudnia o godz. 18.00 w sali widowiskowej Bogatynińskiego Ośrodka Kultury odbędzie się koncert znakomitej polskiej

wokalistki **Katarzyny Groniec** z zespołem. W repertuarze znajdują się piosenki **Agnieszki Osieckiej**.

BOLESŁAWIEC

Bolesławiecki Ośrodek Kultury zaprasza do sali Forum na **Koncert Wiedeński**. Arie z najśłynniejszych operetek: „Zemsta nietoperza”, „Baron cygański”, „Wesoła wdówka”, „Księżniczka czardasza” oraz „Kraina uśmiechu” w wykonaniu solistów polskich scen muzycznych, z towarzyszeniem zespołu kameralnego, zabrzmiały na dwóch koncertach 8 grudnia o godzinie 17:00 i 19:00.

Premiera spektaklu **„Pechowiec”**, który zrealizowali młodzi aktorzy pracowni teatralnej **„hallo grupa”**, działającej w Centrum Integracji Kulturalnej „Orzeł” Bolesławieckiego Ośrodka Kultury - Międzynarodowego Centrum Ceramiki, odbędzie się 9 grudnia o godzinie 19.00 w sali widowiskowej CIK „Orzeł”

15 grudnia o godzinie 19.00 w sali Forum Bolesławieckiego Ośrodka Kultury zostanie wystawiona sztuka **„Droga śliska od traw. Jak to diabeł wsią się przeszedł”** w wykonaniu aktorów Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy. Spektakl wyreżyserowali **Paweł Wolak i Katarzyna Dworak**.

LUBAŃ

Jubileuszowe, mikołajkowe spotkanie z **Artystami Piwnicy Pod Baranami**, z okazji 60-lecia jej istnienia, odbędzie się 6 grudnia o godzinie 18.00 w restauracji „Tęczowa”.

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Lubaniu zaprasza 7 grudnia o godzinie 16.00 do swojej siedziby w ratuszu, na spotkanie autorskie z **Katarzyną Bondą**.

Okazją do spotkania z twórcami regionalnymi, w tym z pisarzami i tegorocznymi debiutantami literackimi, będzie zorganizowana przez Miejską i Regionalną Bibliotekę Publiczną impreza w klimacie świątecznym **„Kolegdowanie z książką pod choinką”**, która odbędzie się 10 grudnia w godzinach od 11:00 do 14:00 w „Galerii nad Schodami” (Biblioteka-Ratusz).

SZKLARSKA PORĘBA

Energetyczne rytmy w klimacie podzwrotnikowym zabrzmiały 10 grudnia o godzinie 21.00 w Rodzinnym Parku Esplanada podczas koncertu zespołu **Foliba**.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Piosenki z niezapomnianego **Kabaretu Starszych Panów** w wykonaniu międzypokoleniowej grupy **Scena Moliera i Integracyjnego Teatru Aktora Niewidomego** popłyną ze sceny Hali Spacerowej 7 grudnia o godzinie 19.00. Wodźlirejmem spektaklu w reżyserii **Artura Dziurmana** będzie **Jacek Fedorowicz**, a gościnnie w nim wystąpi **Bogdan Łazuka**.

ZGORZELEC

Koncert Gwiazdkowy Zgorzeleckiej Orkiestry Mandolinistów odbędzie się w hali Centrum Sportowo-Rekreacyjnego 10 grudnia o godzinie 17.00. Gościem koncertu, podczas którego nie zabraknie świątecznych akcentów, będzie piosenkarka **Krystyna Giżowska**.

GK

Przebojowy piątek i amerykański czwartek

Jeleniogórska filharmonia zaprasza w najbliższym czasie na dwa koncerty kameralne z programami pełnymi muzycznych przebojów.

Już w najbliższy piątek, **9 grudnia**, o godz. 19.00 w sali koncertowej Filharmonii Dolnośląskiej **najpiękniejsze piosenki wielkich gwiazd polskiej estrady - Violetty Villas i Anny Jantar** - zaśpiewa **Anna Żebrowska**. Przy fortepianie towarzyszyć jej będzie **Maciej Kieres**. W programie m.in.: *Pocałunek ognia, List do matki, Nie ma miłości bez zazdrości, Oczy czarne, Melancholie, Strangers in the night, Staruszek świat, Nie wierz mi nie ufaj mi, Tyle słońca w całym mieście*

Ten szczególny wieczór muzyczny będzie koncertowym „wehikułem czasu”, przenoszącym starszych widzów wspomnieniami, a młodszych - wyobraźnią,

Polskiego Radia Wrocław, gdzie zaprezentowała swoje autorskie utwory.

Maciej Kieres, który w piątkowy wieczór zasiądzie przy fortepianie, to ostatni pianista i aranżer Villas, pracujący z nią przez ostatnie kilkanaście lat jej kariery. Muzyk ten współpracował także m.in. z takimi artystami jak Hanna Banaszak, Ewa Kuklińska, Grażyna Barszczewska, Krystyna Tkacz, Maciej Damiński czy Marian Opania. Maciej Kieres to również kompozytor i aranżer piosenek, muzyki do słuchowisk radiowych oraz spektakli teatralnych.

W przyszłym tygodniu, **15 grudnia**, o godz. 19.00 kolejny ze **Zdrojowych Czwartków z Filharmonią** w Zdrojowym Teatrze Animacji w Jeleniej Górze-Cieplicach. Podczas koncertu zatytułowanego „Amerykańska muzyka



Najpiękniejsze piosenki Violetty Villas i Anny Jantar już w najbliższy piątek zaśpiewa Anna Żebrowska.

do pełnych muzycznego uroku lat 70. minionego wieku. Program koncertu wypełniony jest piosenkami śpiewanymi niegdyś przez niezapomnianą „Bursztynową Dziewczynę” - Annę Jantar, artystkę kochaną do dziś przez liczne rzesze fanów w Polsce i za granicą, oraz utworami Violetty Villas, określanej swego czasu „głosem ery atomowej”. Całość wzbogacą ciekawostki i wspomnienia na temat artystek, stanowiące pełen szacunek ukłon w ich stronę wspaniałych artystek oraz wielbicieli ich wielkich talentów.

Anna Żebrowska związana jest ze śpiewem od dwudziestu pięciu lat. Urodziła się i wychowała w Dusznikach Zdroju - miasteczku sąsiadującym z Lewinowem Kłodzkim, gdzie dorastała Violetta Villas. Do największych osiągnięć w jej drodze artystycznej można zaliczyć I miejsce na Festiwalu Coverów w Wałbrzychu, drugą nagrodę w konkursie „Nocne spotkania literacko-muzyczne” z Elżbietą Adamiak (głosowanie publiczności) we Wrocławiu oraz nominację do finału Dolnośląskiej Listy Przebojów

kameralna” wystąpią: **Anna Ziolo** (flet), **Łukasz Wilczura** (obój), **Dominika Łukasiewicz** (klarnet, prowadzenie), **Adam Kędziński** (fagot), **Jakub Wojtaś** (waltornia) i **Mateusz Popis** (perkusja).

W programie: - *Wind Quintet nr 12 Antonina Dvoraka, Summertime z Suity z Porgy and Bess George'a Gershwina, I feel Pretty, America, Maria, Tonight z Suity z West Side Story Leonarda Bernsteina, Leola, The Entertainer Scotta Joplina* oraz tematy z filmów: *Once upon a time in the West, The Good, the Bad and the Ugly, The Magnificent Seven Ennio Morricone*.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy po trzy dwuosobowe zaproszenia na każdy z zapowiadanych wyżej koncertów Filharmonii Dolnośląskiej. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w najbliższą środę, 7 grudnia, po godz. 14.30. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią muzycznych wydarzeń. Zapraszamy!

REKLAMA I PROMOCJA

KIERMASZ ADWENTOWY

10. - 11. grudnia

godz. 11-17

Folwark Pałacu Łomnica

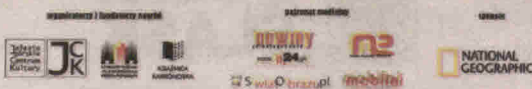
www.palac-lomnica.pl



OBOK MNIE

II dolnośląski konkurs fotografii mobilnej dla dzieci w wieku do 13 lat Jelenia Góra 2016

Zapraszamy na wernisaż wystawy pokonkursowej połączony z rozdaniem nagród 10 GRUDNIA 2016, GODZ. 16.00 GALERIA POD BRĄZOWYM JELENIEM Jelenia Góra, ul. 1 Maja 60



Był sobie Polak, Niemiec i Czech

Rozmowa



z Krzysztofem Wojciechowskim, filozofem, ekspertem od komunikacji interkulturowej

- Collegium Polonicum jest od lat miejscem spotkań polsko-niemieckich. Stąd doświadczenia w komunikacji interkulturowej?

- W Collegium Polonicum nie tylko się studiuje czy prowadzi badania naukowe, ale też ubija się interesy, zawiera umowy biznesowe, polityczne, kulturalne. W ciągu 25 lat byłem świadkiem setek, a nawet tysięcy spotkań polsko-niemieckich. Pewne sytuacje, stereotypowe zachowania, konflikty powtarzały się niemal z żelazną konsekwencją. I to bez względu na temat negocjacji czy branżę. Wyklarował mi się pewien obraz komunikacji Polaków z Niemcami. Zacząłem to spisywać, prezentować. Zredagowałem poradnik, który po polsku można nazwać „Jan Kamyczek dla niemieckich przedsiębiorców w Polsce”. Później napisałem tony esejów o Niemcach. Dziś mogę z rękawa wytrząsać anegdoty na temat różnych konfliktów kulturowych pomiędzy Polakami a Niemcami oraz uwagi, jak te konflikty rozwiązywać.

- Różnice kulturowe są murem trudnym do przebicia?

- Nie należy przeceniać kwestii cech kulturowych w biznesie. Moje wyczuć i doświadczenie mówią, że one decydują najwyżej o pięciu procentach zysku, jaki może być zmniejszony lub zwiększony w kontrakcie. Ale w dzisiejszych czasach nawet o jeden procent zysku się walczy.

- Jakie są te najważniejsze różnice kulturowe pomiędzy Polakami a Niemcami, utrudniające porozumienie choćby w biznesie?

- Tradycyjne kwestie, będące przedmiotem nieporozumień między Polakami a Niemcami, to na początku kontaktu komunikacja. Obecnie jest znacznie lepiej pod tym względem, ale mimo to Polacy są i będą zwolennikami kultury mówienia i kontaktowania się osobiście. Niemcy to fanatycy kultury skryptywalnej. Dla nich list inicjujący współpracę to dzieło sztuki, a zarazem wyznacznik wiary. Polacy takie listy odkładają do szuflady i powiadają: „Jak im zależy, to się zgłoszą”. Trzeba przyznać, że od kiedy pojawiły się maile, Polacy na nie odpowiadają częściej. Wciąż jednak ta komunikacja, jej styl i przedmiot medium jest dużym problemem.

- Kontakt nawiązany. Co dalej? Jakie pułapki nieporozumień czyhają na biznesmenów oddzielonych granicą polsko-niemiecką?

- Niemcy są ekstremalnymi zwolennikami bezpośredniości. Mówią, co myślą i czynią, co mówią, nie owijając w bawełnę. Każde słowo ma znaczyć tyle, ile znaczy. My Polacy, jak mówimy „tak”, to niekoniecznie oznacza to rzeczywiście „tak”, ale „tak” obudowane w wyraz twarzy, intonację głosu. To często prowadzi do nieporozumień. Jeśli Niemcy mówią „Postaramy się o to i o to”, a w dodatku są przy tym uśmiechnięci, Polacy uważają, że jest to niemal załatwione. Później coś nie wychodzi, Polacy są zawiedzeni, bo przecież „Niemcy obiecali i nic z tego”.

- W ramach panelu podczas Polsko-Niemiecko-Czeskiego Forum Kooperacji Firm w Stanisławowie mówił pan o różnicach w podejściu do konfliktu.

- Dla Polaków konflikt to wciąż jeszcze coś złego, czego należy unikać, co należy marginalizować, zamiatać pod dywan - bo ludzie powinni bezkolizyjnie ze sobą komunikować się i współpracować. Dla Niemców natomiast konflikt jest to ciekawe miejsce, w którym spotykają się i konfrontują różne postawy, wyłania się prawda, utajone błędy. Konflikt według Niemców trzeba postawić w centrum zainteresowania, rzeczowo się do niego odnieść, rozwiązać, przyznać się do winy własnej lub ewentualnie cudzej. Inaczej też Niemcy podchodzą do negocjacji. Polacy traktują negocjacje jako socjalizację, prosocjalnie. Niemcy natomiast prozadaniowo. To mierzenie siły woli i argumentów po to, żeby osiągnąć dobry rezultat i związać się później faktami.

- Jak odnosić się do rozpoznanych i znanych już sobie różnic kulturowych?

- Moja recepta jest taka: nigdy do końca nie zrozumiesz i nigdy nie wejdiesz w rolę tego drugiego. Nie udawaj tego, kim nie jesteś i nigdy nie będziesz. Zawsze jednak wyslij sygnał, że wiesz: „To, co zaistniało, co wisi w powietrzu - jest tylko kwestią kulturową”. Wtedy dystansujemy się wobec różnic i nieporozumień, wtedy energia zaczyna płynąć swobodnie.

- Czy jakieś wypowiedzi panelistów z Czech i Niemiec, dotyczące różnic kulturowych, zaskoczyły pana, eksperta od tych różnic?

- Niemcy nie mogą mnie już niczym zaskoczyć, bo znam ich jak własną kieszeń. Ale kolega z Czech zwrócił uwagę na interesującą kwestię. Wiedziałem oczywiście, że obraz Polaków jest w Czechach negatywny. Uświadomił mi jednak, że dodatkowo prasa to podsyca. Media prowadzą w tej chwili w całej Europie grę o poczucie wartości własnej między establishmentem a nowymi siłami, które establishmentowi wydają się dzięki, niezrozumiałe, nacjonalistyczne, negujące Europę. A jeśli chodzi o kontakty polsko-czeskie, one zawsze miały podwójne dno. Jesteśmy sąsiadami, Słowianami, nie mieliśmy nigdy konfliktów zbrojnych, ale ciągle trwa próba sił: kto jest lepszy. Czesi uważają, że Polacy to bałaganiarze, ciemnota religijna. Polacy, że Czesi to ludzie bez honoru, którzy nigdy nie wywołali żadnego powstania i pozbawieni są ambicji, poza ambicją trzymania w ręce kufła piwa.

- W młodym pokoleniu jest już inaczej. Padają stereotypy.

- Młode pokolenie zmienia się i ujednolica. Tworzy kulturę internetową, globalne obyczaje, z dobrymi i złymi tego skutkami. Nikt już do nikogo nie chce strzelać. Ale w sytuacjach konfliktów ludzie jakby nagle przypomnieli sobie korzenie. Nagle cofają się w rozwoju, który przeszli. I Niemiec nagle uważa, że jest prawdziwym,



RENTGEN:

Krzysztof Wojciechowski - z wykształcenia i pasji filozof, dyrektor Collegium Polonicum w Słubicach - wspólnej placówki uniwersytetu we Frankfurcie nad Odrą i uniwersytetu w Poznaniu. Hobbystycznie autor esejów i poradników. Najbardziej jednak lubi pracę pedagogiczną.

porządnym Niemcem, który ceni obowiązek, siłę woli, opanowanie. Polak uważa, że jest romantycznym bohaterem, dla którego ważna jest miłość i cele najwyższe. Czech z kolei uważa siebie za racjonalnego wynalazcę, który radzi sobie najlepiej ze wszystkimi problemami. Co prawda, na niskim poziomie abstrakcji, ale za to ma sukces długofalowy.

- Do takiej radykalizacji poglądów, schowania się w stereotypy, według pana potrzebny jest poważny konflikt czy wystarczy próba mierzenia sił?

- Animozje, obrzucanie się obelgami to są gry o poczucie wartości własnej. Niepokoi tylko pytanie, czy to się zakończy na poziomie epitetów, strajków, zamieszek, czy też może zejść do poziomu konfliktów zbrojnych. Dlatego zawsze zalecam deeskalację. Jak cię ktoś denerwuje,

zaciśnij zęby i nie usiłuj z niego robić troglodyty. Zawsze jest w nim coś racjonalnego, słusznego. Pokaż mu, że widzisz w nim człowieka. Ty też nie jesteś bez winy. Naczynia poczucia wartości własnej mogą się rozchwiać albo powoli ustabilizować. To od nas zależy, który wariant gry wybierzemy. Osobiście, uwielbiam być krwistą zaprawą w kaszance społecznej świata - łączyć, a nie dzielić.

- Osobiście, do jakich cech kulturowych Niemców i Czechów ma pan słabość, a czego pan u nich nie znosi?

- U Niemców lubię prostolinijność: mówią, co myślą, czynią, co mówią. Jeśli to czasem jest raniące - zawsze w zdrowy sposób. Nie lubię natomiast ich upartej ideologii w jakimś kierunku. Uparcie tkwią przy czymś i trudno ich od tego odwieść. Nawet,

jak się nie sprawdza, a nawet szkodzi. Uwielbiam czeski dystans do świata. Cudowny, bo ten dystans zmniejsza problemy. Nie lubię z kolei u Czechów tego, iż rzeczywiście są oportunistami. W sytuacjach konfliktów patrzą po której stronie leży większa siła i szybko przechodzą na tę stronę. Nie potrafią się postawić.

- I mimo że świat pędzi do przodu, tyle się zmienia w rzeczywistości wokół nas, cechy kulturowe przynosimy z pokolenia na pokolenie?

- Te podstawowe wartości życia, kultur codziennych w nas tkwią. One się ujednolicają. Ale z nimi, jak z tą księżniczką na ziarnku grochu. Dziesięć materaców można położyć, a jednak czuje się ziarno - nasze pochodzenie.

Tekst i zdjęcie:
Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

„Rodzinne ciepło” w fotografii

Stowarzyszenie Zastępczego Rodzicielstwa Oddział Dolnośląski ma już 15 lat! Ten dobrowolny ruch skupia rodziny zastępcze i adopcyjne, a także ludzi ohotnego i wrażliwego serca. Tych, którzy zaprosili dziecko, dzieci do swojego domu. Czasem tylko na trudny czas w życiu dziecka. Czasem na całe życie. Także tych, którym idea pomocy dziecku jest bliska i wspierają takie rodziny.

Dominika Podoba z Dąbrowicy w kadrach fotograficznych pokazuje „Rodzinne ciepło” takich domów, otwartych na przyjęcie dziecka. Wernisaż wystawy zaplanowano na **9 grudnia** 2016 roku o godzinie 14 w jeleniogórskiej Czekoladziarni przy ulicy Sobieskiego 2. Wstęp wolny!

To spotkanie z fotografią i... gorącą czekoladą w grudniowy dzień będzie okazją nie tylko do wrażeń artystycznych. Spotkanie z rodzinami zastępczymi i adopcyjnymi przybliży ideę rodzicielstwa zastępczego. Taki zamysł bowiem towarzyszył autorce fotografii.

Więcej o rodzicielstwie zastępczym w Nowinach Jeleniogórskich po wernisażu.

MPP



O-koło sztuki szkła, ceramiki i designu

Biuro Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze zaprasza do udziału w polsko-czeskim projekcie „O-koło sztuki / Kolem umění”. Projekt pokaże potencjał artystyczny po obu stronach granicy w obszarze sztuki szkła, ceramiki i designu. Odbędą się wystawy polsko-czeskie artystów współczesnych, pokazy i warsztaty oraz zwiedzanie miejsc powstawania sztuki w przeszłości i obecnie. Będzie to kolejny krok do integracji i nawiązania dialogu międzykulturowego. Zainteresowanie fenomenem tożsamości pogranicza może być wyjściem do zrozumienia różnic kulturowych, akceptacji odmienności poglądów, poszanowania historii i tradycji szklarskiej.

Projekt rozpoczyna wystawa pt. „O-koło sztuki / Kolem umění” uznanych artystów, którzy wykorzystują osiągnięcia w dziedzinie szkła, ceramiki i designu, wprowadzając do nich nowe jakości. W wystawie udział wezmą: Edyta Kulla (Polska), Krzysztof Rozpondek (Polska), Jakub Berdych starszy (Czechy), Jakub Berdych Karpelis (Czechy).

Na wernisaż wystawy i towarzyszące prezentacje multimedialne artystów zapraszamy **16 grudnia 2016 r. (piątek) o godz. 17.00**

Wystawa potrwa do **21 stycznia 2017 r.**

We wrześniu 2017 r. wystawa przeniesiona zostanie do Galerii Josefa Jíry Boučkův statek w Málej Skáli. Otwarcie wystawy poprzedzi zwiedzanie siedziby Partnera projektu

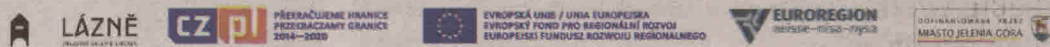


Edyta Kulla, fragment witrażu, 2017

Galerii Oblastní w Libercu. W maju oraz czerwcu 2017 r. odbędą się, słynne już, wycieczki BWA. Tym razem - do hut szkła w Lindavie, Novym Borze i Piechowicach oraz do pracowni artystycznych w Wolimierzu i Antoniowie (zwiedzanie i warsztaty).

Zachęcamy do uczestnictwa we wszystkich wydarzeniach. O działaniach informować będziemy z wyprzedzeniem. Udział jest bezpłatny, a decydować będzie kolejność zgłoszeń.

Organizator projektu: BWA w Jeleniej Górze. Partner projektu: Oblastní galerie Liberec. BWA Jelenia Góra, ul. Długa 1, Jelenia Góra, tel. 75 7526669, bwa@jeleniagora.pl, www.galeria-bwa.karkonosze.com tr



Projekt „O-koło sztuki” jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Interreg V-A Republika Czeska – Polska 2014 - 2020, środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa oraz środków Miasta Jelenia Góra.

REKLAMA I PROMOCJA

Jarmark Bożonarodzeniowy

polsko-czeskie spotkania z tradycją

17-18 XII 2016 9:00 – 17:00

Zapraszamy

Jeleniogórskie Centrum Kultury JCK

ul. 1 Maja 60 /Sala NOVA, Sala Kameralna, Restauracja RELAX oraz dziedziniec JCK/

» » » Z okazji świąt JCK życzy wszystkim dużo radości i ryby bez ości « « «

Cuda, cuda
przybývajúcie mieszkańcy
Jeleniej Góry i okolic
hej nam, hej!

www.jck.pl

Projekt „Konfrontacje. Polsko-czeskie spotkania z tradycją” jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Interreg V-A Republika Czeska – Polska 2014–2020 oraz środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa.





Chór Ekumeniczny w Karpaczu istnieje od 20 lat. Próby odbywają się w Leśnym Banku Genów Kostrzyca.

Karolina Babczuk z Jeleniej Góry ma 15 lat. Do chóru przyszła, bo pracę dyrygenta Bernarda Stankiewicza poznała jeszcze w szkole muzycznej. Mówi o nim, że to „najfajniejszy dyrygent, z jakim się dotąd spotkała”. Na co dzień uczy się grać na organach, w chórze ma okazję ćwiczyć słuch harmoniczny. Poznanie ludzi z grupy, powiedzmy - niespecjalnie rówieśniczej, Karolina uważa za wartość dodaną do przyjemności śpiewania.

- Śpiewam w chórze od samego początku. I jestem tu najstarsza - oznajmia Grażyna Piotrowska.

- Nieprawda, ja jestem najstarszy - oponuje Wojciech Piotrowski, mąż pani Grażyny.

W Karpaczu państwo Piotrowscy prowadzą aptekę „Pod Złotą Wagą”, o której wszyscy mówią, że to „apтека z duszą”. Pracują razem, wypoczywają razem. I śpiewają razem.

- Najpierw to mąż był naszym recenzentem. Trochę takim krytykiem, bo gra na skrzypcach i ma bardzo dobry słuch. W końcu dołączył do chóru - broni swojej pozycji „najstarszej w chórze” pani Grażyna. Ogarniając wspomnieniami 20 lat istnienia chóru, podkreśla jedno:

- Jest nas teraz więcej. I śpiewamy na dużo, dużo wyższym poziomie.

Helena Prutis, nauczycielka w szkole podstawowej w Kowarach, na podstawie swojego ośmioletniego doświadczenia uważa, że ich chór to „mała społeczność”. Bo tutaj zrzeszają się ludzie w różnym wieku: studenci, emeryci. A kiedyś należały nawet dwie dziewczynki z przedszkola.

- W chórze spotkali się ludzie w różnym wieku i o różnym statusie społecznym - opowiada Helena Prutis - Bo to wszystko nie ma tutaj znaczenia. Najważniejsza jest jedność. Nieważne, czy jesteśmy katolikami, czy ewangelikami. Jesteśmy zamożni czy biedni. Pełnosprawni czy niepełnosprawni. Chodzi tylko o to, że my kochamy śpiewać, mamy wspólny cel i lubimy ze sobą być. Czujemy się potrzebni. Staramy się, aby każdy, kto nas słucha, obojętnie, czy śpiewamy utwory religijne, czy świeckie, odnalazł cząstkę siebie.

„Moja pasja, moja miłość”

Chór Ekumeniczny z Karpacza regularne próby ma w holu Leśnego

Banku Genów Kostrzyca. Nie dlatego, żeby było sprawiedliwie spotykać się w połowie drogi pomiędzy Jelenią Górą a Karpaczem. Poprzedni dyrektor tej placówki, nieżyjący już Bogdan Szumowski, był członkiem chóru.

- Jeśli ktoś kocha muzykę, dojazd na próby nie jest problemem. Zawsze znajdzie czas i sposób, żeby dołączyć - tak uważa Grażyna Piotrowska.

Jadwiga Saładucha z Karpacza, nauczycielka przedszkolna i dzieci młodszych, w chórze śpiewa od 18 lat:

- Chór jest przedłużeniem mojego dzieciństwa. Bo śpiewam od dzieciństwa. Brałam udział we wszystkich chórach szkolnych, nauczycielskich. Śpiewanie to dla mnie przyjemność, radość. W tym chórze w dodatku jesteśmy zaprzyjaźnieni. A przez specyficzny repertuar, człowiek poznaje drugą stronę swojej duszy.

Marta Miatkowska na tej próbie pojawiła się po sześcioletniej przerwie. Wychowuje trójkę małych dzieci i - póki co - niespecjalnie zanoszą się na wolne okno czasowe związane ze śpiewaniem. Koncertu jubileuszowego Chóru Ekonomicznego z okazji 20-lecia nie mogła jednak przegapić:

- Miło przypomnieć sobie wspólne brzmienie, przeplatanie się melodii, uzupełnianie się głosów, twarze osób.

Dla Barbary Staśkiewicz przygoda ze śpiewaniem rozpoczęła się w styczniu tego roku. Ale faną tego chóru, jak mówi, była od 18 lat:

- Mam pięcioro dzieci. I dopiero teraz, jak najstarsza córka osiągnęła pełnoletność, pomyślałam, że mogę zrobić coś dla siebie. Chór to najlepsza rzecz, jaka mnie dotąd w życiu spotkała. Te dwie godziny tygodniowo dla mnie to wieczny niedosyt. Bo to jest moja pasja, ogromna miłość, od stresowanie. Kiedy jestem na próbie,

świat na zewnątrz dla mnie nie istnieje - z entuzjazmem wypowiada się pani Barbara. Mieszka w Karpaczu. Pracuje w urzędzie statystycznym w Jeleniej Górze. I, jak mówi, od muzyki piękniejsza jest tylko cisza.

Śpiewanie - modlitwą

Bogumiła Pech wraz z mężem, księdzem Edwinem Pechem, proboszczem parafii ewangelicko-augsburskiej w urzędzie statystycznym w Jeleniej Górze, jest współzałożycielem Chóru Ekumenicznego.

-Zaistniała konieczność wyższa - opowiada o początkach inicjatywy Bogumiła Pech - Państwo Gniewkowie organizowali Międzynarodowe Spotkania Kolędowe. Miały przyjechać chóry z Niemiec, Czech, a miejscowego nie było.

Pospolite ruszenie w Karpaczu stworzyło w ten sposób chór składający z ewangelików i katolików śpiewających kolędy. Ale po występie chcieli śpiewać dalej. Tak się zaczęła przed dwudziestu laty przygoda z chórem.

- Dla mnie zdecydowanie najważniejszą sprawą w śpiewaniu jest modlitwa - dzieli się swoimi przeżyciami pani Bogumiła - Pewnie, że na próbach bywa różnie. To zależy od kondycji psychofizycznej każdego dnia. Jest dzień, że jestem zmęczona fizycznie, ale duchowo tak przeżywam śpiewanie, że ciary przechodzą po plecach. Bywa inaczej. Ale występy są dla mnie zawsze głębokim przeżyciem religijnym.

Marek Niewiadomski, organista w parafii katolickiej na osiedlu Czarne w Jeleniej Górze, w Chórze Ekumenicznym śpiewa wraz ze swoim synem, Filipem, od trzech lat. Ale wcześniej uczestniczył w wielu warsztatach muzyczno-liturgicznych. Rozwijają swój śpiew od ośmiu lat.

Pan Marek nie ukrywa, że do chóru przyciągnął go aspekt profesjonalizmu, czyli osoba dyrygenta zapewniająca chórystom rozwój, oraz aspekt religijny.

- Gdybym miał śpiewać w chórze mającym w repertuarze tylko pieśni świeckie, nie zdecydowałbym się na udział. Ważne jest jeszcze jedno. Nikt tutaj nikogo nie próbuje nawracać i przyciągnąć do swojego Kościoła - mówi wprost.

Filip porusza się na wózku. Dla niego ważne są próby. Ważne są ciekawe aranżacje muzyczne utworów. Ale najistotniejsze są występy w kościołach:

- Bo to jest świadectwo mojej wiary - przyznaje Filip.

Równy wśród innych

- Najważniejsze jest bycie razem - dopowiada ksiądz Edwin Pech. - Jesteśmy z różnych środowisk, różnych kościołów. Mamy różne zawody. I potrafimy razem coś robić. Nikt nie jest wyróżniony. Ja też śpiewam w chórze. I tutaj jestem taki sam wśród wszystkich.

Ksiądz Pech podkreśla także wartość wzajemnego poznawania się ewangelików i katolików.

- Urodziłem się w rodzinie ewangelickiej. Nigdy nie uczestniczyłem w katolickiej mszy świętej. A teraz śpiewam w Boże Narodzenie w kościele katolickim. Na początku dla mnie było to trudne. Ale pewnie dla katolików nasze nabożeństwo, na których śpiewają, też nie były na początku łatwe - przyznaje ksiądz Edwin Pech.

Dobierając repertuar chóru, dbają o to, aby nie obrażać niczyich uczuć religijnych.

- Mówić można dużo o współpracy, o jedności, o szukaniu zrozumienia. Ale nasz chór jest widzialnym znakiem tej jedności. To ważniejsze od mówienia - podkreśla ksiądz Pech.

Pewnie, że bywały kryzysy. Choćby wtedy, gdy chórzyści będący ewangelikami nie zgodzili się na występ chóru podczas katolickiej mszy świętej, związanej z przekazaniem relikwii.

- Szukajmy tego, co nas łączy, nie dzieli. Szukajmy takich chwil czy pieśni, które łączą - tak uważa ksiądz Edwin Pech, chórzysta.

W swoim repertuarze chór ma utwory wykonywane w języku polskim, niemieckim, czeskim, ukraińskim, hebrajskim, a nawet suahili.

„Czysto, równo, pięknymi głosami”

Bernard Stankiewicz prowadzi Chór Ekumeniczny z Karpacza już trzynasty sezon. Przez ten czas w chórze śpiewało ponad 60 osób. Przychodzą. Śpiewają. Odchodzą. Niektórzy zostają na lata.

- Musi być czysto, równo, pięknymi głosami - takie zadanie stawia przed chórzystami dyrygent Bernard Stankiewicz - Wykształconego profesjonalnie głosu nie ma nikt. Nie stawiam wymogu czytania nut. Widzę jednak, jak stale się rozwijają. Im się chce. A wtedy i mnie się chce jeszcze bardziej. Prowadzenie chóru daje mi ogromnie dużo satysfakcji.

W Boże Narodzenie najpierw śpiewają w kościółku Wang, później zjeżdżają do Karpacza, aby zaśpiewać na mszy świętej w parafialnym kościele katolickim. W ciągu roku chór ma około 20 występów.

Dla jednych śpiew jest pasją. Dla innych modlitwą. Sposobem spędzenia czasu. Okazją do rozwoju.

- Szukajmy tego, co łączy, nie dzieli - głos księdza Pecha słyszalny jest mocno i wyraźnie. Choć przecież to tylko jeden głos jednego z chórzystów, równego innym wśród wszystkich.

Tekst i zdjęcie:

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

Między przedszkolem a domem. Czeski sposób na urlop macierzyński

Maminki w akcji

Tutaj przychodzi się jak do czeskiego domu czy mieszkania, zatem, po pierwsze, należy obowiązkowo zdjąć buty. Dla gości zawsze znajdują się jakieś tekstylne papucie. Potem jest już wyłącznie kolorowo: kolorowe meble, ściany, piłki, zabawki, dziecięca kuchenka, naklejki w formie kwiatów. Trutnovskie centrum KAROLinka proponuje aktywne zajęcia dla mam i ich dzieci przez siedem dni w tygodniu. Zaczęło się od kręgu samopomocy i wolontariatu. Dziś to profesjonalna instytucja z hasłem przewodnim: „Przywracamy macierzyństwu wartość, która mu się prawem należy.”

Na początek zwyczajne głosy z trutnovskiej gospody, głosy męskie: - I na co to komu potrzebne?! Chodzą tam tylko w jednym celu. Jakim? - Gadać, plotkować, gadać i plotkować, czyli właściwie są dwa cele - twierdzi Stefan. - Dla mnie to bardzo smutne, że kobieta nie może, jak kiedyś, pozostać po prostu kobietą, czyli zając się w pełni domem i całkowicie poświęcić dzieciom. - Dziś są inne czasy, inne warunki. Dla kobiety siedzenie w domu z dzieckiem, to już za mało - mówi z kolei Martin. - Ja sobie myślę, że kobieta na urlopie macierzyńskim czuje się trochę zamknięta w domu, sama z dzieckiem. A niech sobie idzie tam (ale z dzieckiem! - oczywiście), gdzie znajdzie swój program, gdzieś, gdzie się spełni. Moja żona była w tym centrum i bardzo chwaliła. Dlaczego

nie? Najważniejsze, aby (jak już wrócę do domu) był spokój - ogłasza Petr, tonem nieznoszącym sprzeciwu. Petr ma świeże doświadczenia pod tym kątem, rok temu został tatą.

I jeszcze (dla równowagi) głos młodej babci, też z gospody: - Uważam, że tylko w domu zapewni się dziecku to, co dla niego najlepsze. Indywidualnie - mówi stanowczo Blanka.

- Wiemy, jakie są opinie. Różne. Dlatego prowadzimy stronę na Facebooku i podajemy tam informacje o naszej działalności ze zdjęciami, ogłoszeniami. Jesteśmy aktywni i głównie to chcemy przekazać, przełamać ewentualne stereotypy. Burzymy mity - mówi Nocola Lisá, koordynatorka centrum zajmująca się wspólnym programem dla mam z dziećmi.

Inspiracja przy dziecku

Hana Cinková trafiła do centrum kilkanaście lat temu, jako przyszła mama, w ciąży. Już wtedy wiedziała, że jej głównym programem po porodzie będzie macierzyństwo. - Nie wyobrażam sobie, aby mogło być inaczej - mówi Hana. W rezultacie udało jej się połączyć macierzyństwo z ochotniczą pracą na rzecz centrum. Dziś Hana pracuje tu na etacie, odpowiada za finanse ośrodka i wszelkie wnioski o dotacje: od miasta, województwa, z Ministerstwa Pracy. Oprócz tego sporządza szczegółowe raporty stowarzyszenia. Zaangażowanie widać u Hany przy pierwszym spojrzeniu. Ekonomistka centrum

nie jest jedynym przykładem powiązania okresu macierzyństwa z pozadomową aktywnością, która nie skończyła się wraz z urlopem macierzyńskim. Šarka Linková swój urlop macierzyński również związała z KAROLinką. Obecnie, już profesjonalnie, bo właśnie kończy studia pedagogiczne, prowadzi miniprzedzskole przy centrum dla 12 dzieci. Opieka nad dziećmi była i jest inspiracją zawodową dla wielu mam związanych z centrum.

Aby wyjść z domu

Dziecko Lucie Kunovej miało 10 miesięcy, kiedy Lucie trafiła do centrum KAROLinka (tutaj odmierza się czas wiekiem dziecka, nie mam). Ośrodek mieścił się w innym miejscu niż obecnie. - Zainteresowało mnie to. Spotykaliśmy się, były rozmowy i zawsze czegoś nowego się dowiedziałam. Było pozytywnie - wspomina Lucie. Lucka wciąż gnęła się w działalność KAROLinki na tyle, że z czasem stała się koordynatorką. Na początku koordynacja polegała głównie na zapewnieniu jedzenia dla wszystkich uczestników. - Mamy z dziećmi zjadły obiad, potem maluchy mogły się zdrzemnąć, a my miałyśmy czas porozmawiać o różnych sprawach i problemach. Najważniejsze, że nie byłyśmy same w domu, ale wśród ludzi. Chyba o to w tym chodzi, aby wyjść z domu, zrobić coś pomiędzy gotowaniem obiadu i myciem okien - mówi Lucie. Dziś Liduška, wówczas owo



Hana Cinková: Nasze centrum utrzymujemy ze składek członkowskich, opłat pobytowych a głównie z dotacji. Wychodzi taniej niż utrzymanie klasycznego przedszkola.

10-miesięczne dziecko, ma 13 lat, kolejne dziecko, Radeček, ma lat 9, a Lucie ciągle ma kontakt z centrum. Wśród kobiet wytworzyły się stałe przyjaźnie, umawiają się na przykład na wspólne wycieczki, już bez dzieci. - Nie zapominajmy, że kilkanaście lat temu komputery nie były jeszcze tak rozpowszechnione ani tym bardziej portale społecznościowe. Forum dyskusyjne tworzone przez bezpośredni kontakt - podkreśla koordynatorka Nicole.

Bawialnie w kwiatkach

Godzina 9.30, w centrum jest jedna mama ze swoją dwuletnią pociechą. Siedzą przy ministoliku, dziewczynka coś rysuje, mama podpowiada. Przychodzą kolejne mamy z maluchami. Za chwilę rozpoczną się pierwsze zajęcia - wspólna zabawa z dziećmi. Nicole Lisá śpiewa piosenkę, potem wszyscy próbują się pobujać na rehabilitacyjnych, wielkich piłkach, a Nicole robi deszcz z kolorowych piórek. Następuje etap wzajemnego miziania. Kolejna piosenka to rymowanka z przeskadzajkami. Każda para dostaje mały instrument: tamburyn, trójkąt, kastaniety - ćwiczenie rytmu. Dzieci są stale aktywne, mamy ciągle się uśmiechają. Wszyscy siedzą na podłodze, w kręgu. Koordynatorka proponuje kolejne atrakcje.

Siedziba KAROLinki znajduje się w budynku Artystycznej Szkoły Podstawowej w samym centrum Trutnova. Trzy lata temu mamy rozpoczęły remont i przystosowanie pomieszczeń od wyburzenia ścian - pomogli tatusiowie. Oprócz przedpokoju, zapleczka socjalnego i sanitarnego są trzy bawialnie: w jednej jest duży stół dla dorosłych, mini-kuchnia dla dzieci, kawowo-herbaciarnia dla dorosłych oraz antresola ze schodami i zjeżdżalnią. Mamy boją się trochę tych schodów i zjeżdżalni, ale Hana Cinková przekonuje, że urządzenie jest ważne dla „rozwijania motorycznych funkcji dziecka”. Kolejna bawialnia jest

pełna różnych przedmiotów, pomocy dydaktycznych poukładanych na otwartych półkach. Są i elektryczne organy oraz gustowne naklejki na ścianach w kwiatowe wzory - dar od sponsora. Tutaj odbywają się zajęcia muzyczne. Dalsza bawialnia jest przestronniejsza, przeznaczona na zajęcia ruchowe: to tutaj Nicole Lisá rozrzuca kolorowe piórka. Po drugiej stronie głównego korytarza jest miniprzedzskole dla 12 maluchów: duża bawialnia, korytarzyk, kuchnia (tylko do rozdania dań z cateringu) i toalety przystosowane dla dzieci.

Joga dla dzieci

Centrum oferuje zajęcia związane z każdym okresem macierzyństwa, poczynając od szkoły rodzenia i porad laktacyjnych. Są zajęcia z noworodkami i starszymi dziećmi, poradnictwo dotyczące opieki nad dziećmi, warsztaty rękodzieła (kurs szycia lalek i patchworków dla mam) oraz muzyczne. Centrum organizuje również półkolonie dla dzieci oraz kursy językowe dla maluchów i dorosłych, ćwiczenia jogi, seminaria na temat zdrowego odżywiania, pierwszej pomocy, szkołę masażu i wiele innych. Powodzeniem cieszą się bazy ubranek dla dzieci. Jednak głównym celem ośrodka, jest wsparcie rodziców przy aktywnym wychowaniu dzieci, co - jak podkreślają koordynatorki - jest profilaktyką przed rodzinnymi patologiami w przyszłości. Ważna jest także pomoc matkom na urlopie macierzyńskim, by nie czuły się izolowane. Przeciwnie - by nie traciły szans na kontynuowanie pracy po kilkuletniej przerwie.

Owszem, nie zawsze bywa zupełnie kolorowo. Do centrum przychodzą nie tylko szczęśliwe mamy. Zdarzają się przypadki przemocy w rodzinie, znęcania fizycznego i psychicznego. W KAROLince kobiety zawsze znajdują pomoc, nawet wsparcie psychologa i porady prawne.

Tekst i zdjęcia: Marlena Kovařík

Maminka to piękne czeskie słowo, odpowiednik naszej mamusi. W trutnovskim centrum KAROLinka organizowane są zajęcia właśnie dla maminek i ich dzieci.



KAROLinka, czyli Klub Aktywnych Rodzin, centrum macierzyńskie, prowadzone jest w Trutnovie przez obywatelskie stowarzyszenie od 1999 roku. Należy do sieci centrów macierzyńskich Republiki Czeskiej, również prowadzonych przez lokalne stowarzyszenia. Spotkania kółka samopomocy mam zaczęły się bardzo skromnie, bo w kawiarence krytego basenu. Zasłużone działaczki stowarzyszenia to Jana Bartoňová, Klára Borůvková, Veronika Meisnerová, Šarka Linková. Dzięki tym kobietom, wolontariuszkom, udało się znaleźć miejsce spotkań i rozwinąć działalność. Obecną siedzibę centrum zyskało od miasta w 2013 roku. Ośrodek przeznaczony jest dla rodziców z dziećmi, w praktyce jednak przychodzą najczęściej kobiety ze swoimi pociechami. Każda może tu wstąpić, znaleźć coś dla siebie i dziecka za niewielką opłatą - tzw. pobytowe wynosi od 30 koron wwyż, w zależności od wybranych zajęć. Można zakupić kwartalny i roczny abonament. Członkowie stowarzyszenia mają zniżki, roczna opłata członkowska wynosi 200 koron. Niewielki zysk przeznaczony jest na rozwój ośrodka.

Kłótnie, alkohol, bijatki w kamienicy w Karpaczu Górnym

Trudne sprawy

Zniszczony budynek przy jednej z bocznych ulic w Karpaczu Górnym bywa nazywany „willą pod różami” albo „trójkątem bermudzki”. Pierwsza nazwa pochodzi od przypadku, kiedy przed tym właśnie obiektem nowa lokatorka posadziła kilka róż. Żeby było ładniej. Już na drugi dzień krzaków nie było. Nazwa „trójkąt bermudzki” jest prostsza do wyjaśnienia. Jeśli coś zginie w okolicy, najpewniej można to znaleźć w tym budynku. Gdy pytam o drogę pod ten adres, mieszkaniec pokazuje i pyta: „Na tęcza się pan zaszczepił?”.

Wizyta w takim obiekcie jest dla dziennikarza wielkim wyzwaniem. Rządzą nim te same reguły, co w polityce. Kłamstwo, zwodzenie i przemilczanie niewygodnych faktów. Jak to opisać? Jak wyważyć rację? Czy ma ją ten, kto zwrócił się do redakcji?

Mieszka tu siedem rodzin. Kilka jest przyzwoitych, kilka nie. Wszyscy biedni, zmagający się coraz bardziej rozpaczliwie z otaczającą ich rzeczywistością. Pracują głównie dorywczo, niektórzy z nich coś czasem skubną, duża część lubi wypić, a część z tej części, gdy wypije, dostaje małego rozumu. Samo życie.

Sąsiadka z pierwszego piętra uważa, że jest szkanowana, bo nie chce pić z tą „patologią”. Nie bez znaczenia jest też jej nawrócenie. Aplikuje właśnie do Świadców Jehowy. Gdy barwnie, choć nieskładnie opowiada o swojej niedoli, jej znacznie cichszy partner potakuje, czasem tylko próbując namówić ją, aby oszczędziła niepotrzebnych szczegółów. Kobieta ma dar opowiadania, jest sugestywna. Buduje zgrabnie napięcie, kiedy trzeba ściszyć głos, a kiedy wymaga tego dramaturgia opowieści, mocno go podnosi.

Punktem zwrotnym w zaostreniu już i tak niełatwej sytuacji towarzyskiej w budynku było wybite okna. Sąsiadka z pierwszego piętra widziała, że zrobił to młody sąsiad. Po pijaku, albo i nie. Gdy więc przyjechali z MZGK, żeby wstawić szybę, bo ktoś z kamieniczki doniósł, że okno wybił samochód wracający z pracy w lesie, sąsiadka z pierwszego piętra stanęła po stronie prawdy. Powiedziała, jak było.

Wtedy napięcie na korytarzach podniosło się do niespotykanego poziomu. Frakcje obrzucały się zły mi spojrzeniami, czasem nieprzyzwoitym słowem. Bywało, że poszturchali się czasem, zwłaszcza po spożyciu nalewki albo taniego piwa z „Biedry”.

Sąsiadka z pierwszego piętra ma pretensje do

tych z dołu. Wszystko się do końca popsło, gdy się tu wprowadzili. Zresztą, mieszkają tam na kupie w sześć osób. Lokal tani, więc główna najemczyni wprowadziła jeszcze córkę, zięcia i ich dziecko. - Prowadzenie się tej młodej siało zgorzenie... Strasznie gwiazdorzyła - kobieta ścisza głos, kiedy wypowiada tę straszną prawdę. Dopowiada, że ten „element” rozsiada się przed domem, pod oknem innego sąsiada, hałasują i produkują góry petów. A jable to piją skrzynkami! Na korytarzu grają w piłkarzyki, popijając, hałasując i znowu śmiejąc. Sąsiadka z pierwszego piętra jest na rencie. Ma czas, żeby obserwować nieuczciwe życie innych. Widzi, jak inna rencistka z domu zasuwa codziennie do pracy na czarno, jak pobierający zasiłek z MOPS utrzymują dwa samochody. - Wyjeżdżają stąd rano a parkują po południu, żeby urzędnicy nie widzieli - mówi. Sąsiadkę z pierwszego piętra wkurza, że niektórzy palą tutaj szyszkami z pobliskiego lasu. Dym z nieszczęsnej instalacji kominowej snuje się wtedy po mieszkaniu kobiety - od części kuchennej po meblówkę i wersalkę z kolorową poduszką w dru-

gim końcu małego lokalu. - Gdy zwróciłam kilka razy na to uwagę, usłyszałam, że „ty, ku...wo, tutaj długo nie pomieszkasz” - opowiada.

Partner sąsiadki z pierwszego piętra lubi psy. Razem trzymają dwa czworonogi. Głównie w domu. A jednak co rusz słycać oskarżenia, że na korytarzu to właśnie ich pupile nasrały. Wzywana była straż miejska, i inne służby w takich sprawach. Póba sił nad psimi odchodami czasem trwa po kilka dni.

Sąsiadka z pierwszego piętra i jej partner niedawno oberwali od jednej rodziny. Kobieta próbuje odchylić odzież, żeby pokazać siniaka na pośladku, ale jej partner ją powstrzymuje. W zamian wystawia w moją stronę swój prawy profil, gdzie jest jeszcze lekkie przebarwienie po ciosie. O co poszło? Zwykła ludzka złość i nienawiść.

Działania sąsiadów okazały się na tyle skuteczne, że sąsiadka z pierwszego piętra dostała od miasta wymówienie lokalu. Ma go opuścić do końca roku. - Za co?! - krzyczy rozpaczliwie kobieta. Wszyscy razem nie wiemy. Wiemy, że dotknęli tą

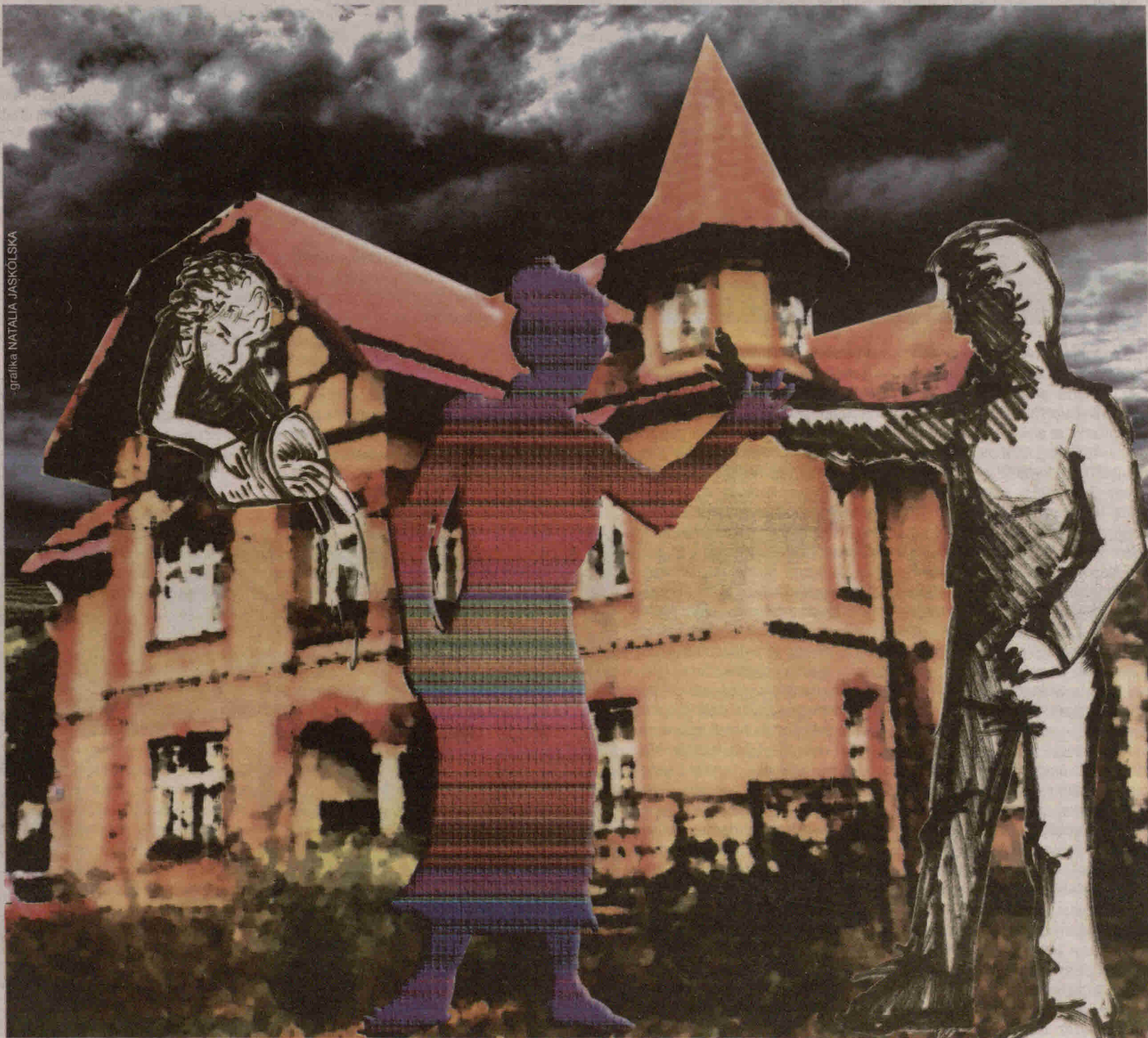
szukaną tak sprawy nie zostawią. Myślą iść do prokuratury. Na policji nieraz się już zawiedli.

U sąsiadów na parterze sąsiadka z pierwszego piętra nie cieszy się poważaniem. Mówią, że to pijaczka i awanturka, co nawet swojego chłopca wciąż wygania z domu. Często wyrzuca śmieci przez okno, robi dookoła straszny bałagan. - Wzywają nas ciągle od ku.ew sądowych, a na mojego wnuka mówi bękart i znajducha. Małemu nagadała, że ja pójdę do więzienia, a on trafi do domu dziecka - opowiada starsza pani przy kości. Dodaje, że sąsiadki z pierwszego piętra boją się dzieci i dorośli, których prowokuje. - Grozi co rusz, że nam podpali samochody, kto tu zaparkuje, to spisuje numery i dzwoni na policję - dodaje. Nękanie przez sąsiadkę z pierwszego piętra próbują się bronić. Wysyłają pisma do burmistrza, skarżą się, gdzie tylko można. Jest efekt. Uznano, że kobieta burzy porządek i zostanie pozbawiona lokalu w tym budynku. Co do pobicia, to młoda kobieta, inna sąsiadka, opowiada, że do zda-

zenia doszło wieczorem. - Przyłapał ich, jak grzebią przy naszym samochodzie. Byli pijani i agresywni. Nie chcieli odejść i chcieli mnie uderzyć w twarz. Sami się przewracali i pobijali - opowiada.

Według grupy mieszkańców, sąsiadka z pierwszego piętra, gdy sobie podochoć, czai się przy swoich drzwiach, a kiedy ktoś idzie na górę, otwiera je i atakuje. Czasem bluzga jedynie, ale bywa, że i kopnie albo popchnie. - Ona strasznie kłamie, odwraca kota ogonem. Proszę nie wierzyć w nic, co o nas mówi. Kiedy się wyprowadziła z Karkonoskiej, to tamci sąsiedzi dali z wdzięczności na mszę w kościele - słyszę. O partnerze sąsiadki z pierwszego piętra mówią, że złodziej i dwa razy już go złapali, jak jechał napruty motorkiem. Sąsiadka z pierwszego piętra ma instynkt samozachowawczy. Kiedy jest jakaś interwencja, sąsiedzi wzywają odpowiednie służby albo jest wizyta kogoś z Urzędu Miasta, to po prostu zaszywa się u siebie i nikomu nie otwiera.

(sad)



grafika NATALIA JASKÓLSKA

W ostatnich latach w Karkonoszach i Górach Izerskich powstały tysiące apartamentów Do mieszkania i zarabiania

Powstają ich dziesiątki a nawet setki. Są różnej wielkości, w różnym stylu. Zawsze funkcjonalne, praktyczne, estetyczne. Konkuruje z pensjonatami i hotelami, zagarniając coraz większy udział w rynku usług noclegowych w kurortach. Współgra z zmianą stylu podróżowania, gdzie turyści częściej chcą być w pełni panami swojego czasu i odmawiają funkcjonowania w rytm podawania nawet najlepszych posiłków w hotelowej restauracji. Apartamenty budzą duże emocje, także przez nieprecyzyjne prawo, które pozwala na korzystanie z nieuzasadnionej preferencji podatkowej. Apartamentowce są wreszcie alternatywą dla lokowania oszczędności. Oferowana stopa zwrotu znacznie przewyższa propozycje produktów bankowych. Ale to zabawa dla naprawdę zamożnych.

Apartamentowce to nic innego jak budynki wielorodzinne, gdzie przeważają tzw. drugie mieszkania (np. mieszkańcy Poznania, Wrocławia i innych) albo lokale kupowane z my-

stosownych urzędów. Samorządy bez większego problemu tropią dzisiaj wynajmujących mieszkania wakacyjne, potem nękają pismami, a w ostateczności odwołują się do sądu. Każdy, kto się ogłasza i reklamuje, jednocześnie udowadnia, że prowadzi działalność gospodarczą, zarobkową. Trudno temu zaprzeczyć. Zjawisko unikania płacenia wyższego podatku wciąż jednak trwa. Do tego wynajmujący mieszkania unikają pobierania i odprowadzania opłaty miejscowej. To także duże kwoty.

W Świeradowie Zdroju chcą więcej

Władze uzdrowiska dążą do tego, aby w mieście docelowo powstało 3 tysiące apartamentów. Dzisiaj jest ich 500. Za jakiś czas co drugi nocleg oferowany w mieście będzie pochodził od właścicieli apartamentowców. I to mimo tego, że w ciągu 10 lat ma tutaj powstać jeszcze 10 sporych hoteli. Z inwestorami kurort nie ma problemów, zainteresowanie jest duże. W branżowych wskaźnikach wypada

siał obsługiwać, sprzątać, naprawiać. Jakiś czas temu w Świeradowie Zdroju, w związku z nowymi obiektami, inwestycjami, przybywało nawet po 300 nowych miejsc pracy, teraz przybywa ich rocznie o 60-100. W wypadku kurortu dużą korzyścią dla miasta jest już samo podłączenie obiektów do sieci wodnej i kanalizacyjnej, bo miasto zarządza tą sferą i czerpie korzyści. Rozwojowi miasta służyć będzie fakt, że właściele obiektów turystycznych zadbają o ich zapewnienie, a reklamując obiekty, prowadząc intensywny marketing, będą przecież promować sam Świeradów Zdrój. To tylko umocni pozycję ośrodka na mapie turystycznej Polski i nie tylko.

- My oczywiście zabiegamy o to, żeby apartamenty, kwatery, mieszkania na wynajem funkcjonowały na zasadzie działalności gospodarczej. To się w dużej mierze udaje. Tych, co się uchylają, ścigamy - mówi Roland Marciniak. Kiedy urzędnicy poprzez wyszukiwarki, portale turystyczne znajdą lokal do wynajęcia ze Świeradowa Zdroju, który nie jest zgłoszony jako przedmiot obrotu gospodarczego, wtedy idą pisma z zaproszeniem do uregulowania sytuacji. Większość apartamentowców, które tu powstają, nawet jeśli są sprzedawane prywatnym nabywcom, to i tak potem są zarządzane przez wyspecjalizowane firmy. - Te firmy nie bawią się w szarą strefę, tylko rejestrują działalność i nie ma żadnego kłopotu - mówi burmistrz Marciniak. Samorządowiec wskazuje, że największy problem z unikającymi płacenia „gospodarczych” stawek za wynajem apartamentów lub kwater występuje wśród właścicieli domków jednorodzinnych, które przyjmują



- W ostatnim czasie 700 mieszkań do wynajęcia, gdzie opłacany był niższy podatek od nieruchomości i nie pobierano opłaty miejscowej, zaczęło funkcjonować w ramach działalności gospodarczej - cieszy się Radosław Jęcek, burmistrz Karpacza.

turystów. Tutaj rzeczywiście nie jest czasem łatwo udowodnić prowadzenie działalności gospodarczej. - Turyści też muszą zrozumieć, że godząc się na obchodzenie prawa, osłabiają gminę. Przecież każdy chce mieć dojazd, czystość, szukają atrakcji

i imprez. To wszystko kosztuje - mówi Roland Marciniak.

700 mieszkań „zniknęło” w Karpaczu

Przy pięciu tysiącach mieszkańców Karpacza, w sezonie gości tutaj dziennie około 30 tys. turystów. Z każdym rokiem coraz większa ich część nocuje w mieszkaniach wakacyjnych. Radosław Jęcka, burmistrza Karpacza, popularność apartamentowców w ostatnich latach wcale nie dziwi. W mieście pod Śnieżką w kilku lokalizacjach powstało już blisko tysiąc apartamentów. Popularność takich obiektów jest tak duża, że apartamenty zorganizował nawet właściciel ośrodka zdrowia nad lecznicą, co wzbudziło w mieście spore emocje. Do nowoczesnych apartamentów, które powstały ostatnio, doliczyć trzeba wiele innych, które noszą tę dumną nazwę, a są po

prostu kwaterami prywatnymi, lepiej lub gorzej urządzone. I nie chodzi jedynie o względy podatkowe. - Jeśli budujesz hotel, musisz mieć całą obsługę oraz postarać się o kategoryzację. To wiele zachodu, inna skala kosztów i działań organizacyjnych - mówi burmistrz.

W Świeradowie Zdroju docelowo powstać ma 3 tys. apartamentów. Na zdjęciu budowa apartamentowca przy ul. Cichej.



ślą o wynajmie turystom. Gość, który wykupi pobyt w takim lokalu, dostaje klucz, mieszka przez opłacony czas, a potem wynajęci ludzie (przez właściciela mieszkania albo zarządcę całego obiektu) sprzątają i lokal znowu można wynajmować. Taka formuła w kurortach Europy Zachodniej znana jest od dawna. U nas apartamentowce licznie zaczęły powstawać około 10 lat temu.

Samorządy do niedawna miały duży kłopot z częścią apartamentowców, których właściciele uciekali od płacenia wyższego podatku od nieruchomości, a wynajmowali mieszkania w oparciu o zapisy Kodeksu cywilnego. Najjaskrawiej objawiło się to w Szklarskiej Porębie. Niektórzy właściciele takich apartamentów nie zgłaszali działalności gospodarczej, a przyjmowali regularnie gości, podpisując z nimi krótkotrwałe umowy cywilnoprawne i płacąc - albo i nie - zryczałtowany 8,5-procentowy podatek dochodowy do urzędu skarbowego. Straty budżetu miasta z tego tytułu szacowano jeszcze niedawno na setki tysięcy złotych. Choć grupa właścicieli apartamentów działała wbrew podstawowej logice, wedle której ich działalność była ściśle turystyczna i zarobkowa, to jednak mieli też pełne podstawy, żeby tak interpretować niejasne zapisy prawne. Te wątpliwości z czasem zostały rozwiązane przez kolejne interpretacje

on bowiem świetnie. Średnio łóżko w tutejszym obiekcie sprzedawane jest na 120-130 dni w roku. Roland Marciniak, burmistrz Świeradowa Zdroju, rozważał wszystkie argumenty za i przeciw tego typu obiektom i wyszło mu, że nie ma się czego bać. Pod warunkiem, że za pomocą planu zagospodarowania przestrzennego miasto utrzyma kontrolę, gdzie apartamentowce powstaną. To zaś, przy gotowym planie miejscowym i statusie uzdrowiska, trudne nie jest.

- To całkowicie inna oferta, która ma swoje zalety. Hotelarz ma naturalną tendencję do próby zatrzymania gości w swoim obiekcie. Chce, żeby tam jadł, bawił się, regenerował itd. - mówi burmistrz. W kurorcie pod Stogiem Izerskim wiele hoteli ma swoje baseny kryte (jest ich łącznie 37), strefy spa i wellness. Turyści często nie mają po prostu powodu, żeby wychodzić gdzie indziej. W efekcie świeradowski park, deptak, odrestaurowane centrum (koszt 25 mln zł) po godzinie osiemnastej zamiera, wyludnia się. Gorzej się mają tym samym restauracje, kawiarnie, sklepy i rozliczne punkty usługowe.

W mieście wskazują, że rozmach inwestycyjny, związany z budową apartamentowców, niesie same korzyści. Pracę mają miejscowe firmy budowlane, potem ktoś będzie je mu-

Apartamentowce to nie tylko nowoczesne bloki z komfortowymi mieszkaniami do wynajęcia. W Karpaczu Kristensen Group postawiło kameralne osiedle stylowych domków z kilkoma lokalami.



Budowa apartamentowca jest prostszym biznesem. W Karpaczu apartamentowce, które powstają w ostatnim czasie, to inwestycje prowadzone na działkach kupowanych od prywatnych inwestorów. Samorząd ma niewiele do powiedzenia, jeśli inwestycja pozostaje w zgodzie z planem zagospodarowania przestrzennego albo uzyskała w starostwie pozwolenie na budowę. I tak można się spodziewać, że wkrótce ruszy kolejna budowa apartamentowców na dwuhektarowej działce przy ul. Obrońców Pokoju, którą niedawno sprzedała PTTK. Władze Karpacza swoje działania odnośnie właścicieli apartamentowców koncentrują na tym, aby działały one w ramach działalności gospodarczej, a nie jako „mieszkańcówki” (ze względów podatkowych, o czym była mowa powyżej). - Mieliśmy sprawy w sądzie z kilkoma osobami. I sądy krótkotrwały wynajem mieszkań traktują jako działalność gospodarczą. Całe szczęście... - mówi burmistrz. Kłopot był zwłaszcza z jednym dużym deweloperem. Dziś jest już jednak w tej mierze porządek, a w przeciągu kilku ostatnich lat do miejskiej ewidencji miejsc noclegowych wpisano siedemset lokali, które przedtem funkcjonowały jako mieszkania na wynajem. Właśnie wraz z uporządkowaniem tej kwestii, kiedy zniknęła nierównowaga podatkowa, środowisko hotelarzy w Karpaczu patrzy na apartamentowce mniej niechętnym okiem.

W Szklarskiej Porębie wciąż ucieka duża kasa

Stanisław Kozina, zastępca burmistrza Szklarskiej Poręby, także przyznaje, że w ostatnich latach apartamentowce powstają znacznie liczniej niż inne obiekty turystyczne. W mieście działa ponad 800 apartamentów, następne dwieście wkrótce zostanie oddanych do użytku. - Każdy budynek wielorodzinny, blok może być apartamentowcem. To znacznie prostszy pomysł na przedsięwzięcie

turystyczne niż hotel czy pensjonat - potwierdza pogląd kolegów z Karpacza i Świeradowa Zdroju. W apartament w Szklarskiej Porębie zainwestowało wiele osób z całej Polski, uznając to za świetną lokatę. W opinii zastępcy burmistrza, w mieście pod Szrenicą wciąż jest sporo osób, które faktycznie świadczą usługi turystyczne, wynajmując swoje lokale, a płacą podatek od nieruchomości jak za zwykle mieszkanie. Szacunki strat budżetu miasta z tego tytułu oscylują w granicach 800 tys. zł rocznie. - Przeprowadzamy kontrole w lokalach, o których mamy wiedzę, że jest tam prowadzona działalność gospodarcza, wysyłamy pisma. I przyznać trzeba, że spora część osób zgadza się i przechodzi na działalność gospodarczą. Z innymi wchodzimy w spór administracyjny. Problemem są przede wszystkim źle skonstruowane przepisy regulujące wynajem mieszkań - mówi. Wskazuje, że jeśli działalność gospodarcza jest zdefiniowana jako inicjatywa o charakterze zorganizowanym oraz ciągłym, to przy stałym świadczeniu usług noclegowych wątpliwości prawnych być nie powinno. A jednak uciekanie w „mieszkańcówkę” w świetle przepisów wciąż jest możliwe. - To o tyle



Deweloperzy zachęcają do nabywania pojedynczych apartamentów prywatne osoby, oferując zarządzanie i zwrot poniesionego nakładu w 15 lat. Rentowność apartamentu w dużej mierze zależy od lokalizacji.

nieuczciwe, że taki właściciel apartamentu chce, żeby miasto prezentowało się jak najlepiej, żeby zarabiać także na jego atrakcyjności, a dołożyć się do tego nie chce - mówi Stanisław Kozina.

Okiem inwestora

Jacek Twardowski, dyrektor zarządzający Kristensen Group, spółki, która w Karpaczu wybudowała dotąd 120 apartamentów i planuje kolejne inwestycje, uważa, że samorządy na pewno nic nie tracą na powstających apartamentowcach. - Zdecydowana większość apartamentów, jeśli jest wynajmowana, rozliczana jest na zasadach wynikających z prowadzenia działalności gospodarczej - przekonuje. Nieuczciwi podatnicy to margines, jak w innych dziedzinach życia gospodarczego. Według dyrektora Twardowskiego samorządy i służby skarbowe bardzo łatwo mogą weryfikować ofertę osób wynajmujących apartamenty. Wynika to z faktu, że głównym źródłem docierania do klienta jest dzisiaj internet, a do zawartej tam reklamy dotrzeć może przecież każdy.

Jacek Twardowski potwierdza, że apartamenty, jako typ wynajmowanych noclegów, zyskują z roku na rok coraz większe uznanie. - Są tańsze i wygodniejsze, np. dla rodzin z małymi dziećmi. Choć dla kogoś, kto woli wypoczynek z wyżywieniem, lepszym rozwiązaniem będzie hotel lub pensjonat - ocenia. Dzisiejsze apartamenty są bogato wyposażone, estetyczne, często w ciekawej architekturze. Korzystnie odbijają na tle starych obiektów, większości kwatery prywatnych.

Dla dyrektora Twardowskiego Karpacz jest dzisiaj najlepszym miejscem do inwestowania. Z doświadczenia właścicieli apartamentów wybudowanych tutaj w roku 2008 i 2010 wynika, że średnio udaje się je wynajmować około 200 dni w roku. Planowana nowa inwestycja Kristensen Group powstanie w Karpaczu Górnym na 3-hektarowej działce. Nowe obiekty staną do końca 2018 r. Już wkrótce zostanie wybrany projekt - jeden z dziewięciu zgłoszonych do konkursu. Jednocześnie inwestor podejmuje działania o charakterze oświatowym. - W Karkonoszach jest wiele przykładów brzydkiej architektury. Już przy wjeździe do Karpacza poraża selektywny budynek. Chcemy nie tylko inwestować, ale kształtować gusta - mówi Jacek Twardowski.

Teksty i zdjęcia:
Sławomir Sadowski



Stanisław Kozina, zastępca burmistrza Szklarskiej Poręby, wskazuje, że przez nieprecyzyjne prawo wciąż trudno skutecznie udowodnić właścicielom apartamentów, że prowadzą działalność gospodarczą i muszą płacić wyższe podatki. Szacuje, że ta niejednoznaczność zapisów prawnych kosztuje miasto rocznie około 800 tys. zł.

Inwestowanie w apartamenty

Pan Krzysztof 4 lata temu kupił 66-metrowy apartament w Karpaczu. Ma dobrą pracę, zarobił dotąd trochę grosza, a jego wiara w uczciwą ZUS-owską emeryturę z roku na rok słabnie. Ma nadzieję, że dochody z apartamentu pozwolą mu za 15-20 lat godnie funkcjonować. - Na razie jestem z tej inwestycji zadowolony. Tak jak wynikało z symulacji zwrotu inwestycji, w kolejnych latach odzyskuję poniesione nakłady - mówi. Za w pełni wyposażony apartament, składający się z dużego salonu, dwóch sypialni, kuchni i łazienki, zapłacił 340 tys. zł. Oddał go od razu w zarząd firmie związanej z inwestorem. Średnia cena wynajmu apartamentu to 250 zł za dobę. 70 proc. z tej kwoty wpływa do właściciela lokalu, a 30 zabiera zarządzający. Koszty utrzymania pokrywa właściciel.

W ostatnim roku przychód z tej inwestycji wyniósł niewiele ponad 50 tys. zł. Po opłaceniu kosztów obsługi, wszelkich podatków, drobnych remontów, panu Krzysztofowi pozostały w kieszeni 32 tys. zł. - Tyle, że ten rok był rzeczywiście lepszy od poprzednich trzech - zaznacza. Jest bardzo zadowolony. Fachowcy twierdzą, że dobra inwestycja w apartamenty powinna się zwrócić w 15 lat. Realniejsze są jednak średnie roczne zyski na poziomie 5 proc., co oznacza, że włożony kapitał odzyskamy po 20 latach. To jednak i tak korzystniejsza inwestycja niż obligacje i lokaty bankowe. Gdyby wynik z minionego roku powtarzał się u pana Krzysztofa w najbliższych latach, osiągnąłby on jeszcze korzystniejszy efekt. Generalnie w ostatnich latach lepszą inwestycją

okazywały się zakupy apartamentów nad morzem niż w górach. Co ciekawe, w wielopiętrowych apartamentowcach w Karkonoszach im lokal na wyższym piętrze, tym cena za metr kwadratowy jest wyższa. Za widoki płaci się tutaj słono - jeden pokój na szóstym piętrze może kosztować więcej niż dwa pokoje na parterze.

Specjaliści od inwestowania wskazują, że inwestowanie w apartamenty ma same zalety. Wysoka stopa zwrotu, a potem, poza odzyskanymi środkami, pozostaje przecież jeszcze lokal, który można dalej wynajmować albo sprzedać. Osobną, oczywistą korzyścią jest możliwość wykorzystywania apartamentu na własne potrzeby, rodzinny, znacznie tańszy wypoczynek. Tyle tylko, że zwykle zarządzający apartamentami, mając na uwadze obiecujący, określony poziom dochodu z aparta-

mentu, wyznaczają właścicielom mniej atrakcyjne terminy pobytu. Przy wyborze apartamentu należy się kierować przede wszystkim lokalizacją, bo to ona stanowi o powodzeniu wynajmu. Apartamenty w topowych lokalizacjach (licząc i góry, i morze) potrafią kosztować nawet 10 tys. zł/m kw, te w mniej atrakcyjnych miejscach można znaleźć nawet za 3,5 tys. zł/m kw. Na cenę zakupu wpływa oczywiście i to, czy apartament oddawany jest w stanie deweloperskim, czy w pełni urządzony. Każdy, kto kupuje tego typu nieruchomość, musi dokładnie przeanalizować akt notarialny. Zdarzały się bowiem tak skonstruowane umowy, że właściciel miał lokal, ale korzystanie z części wspólnej, korytarza było obwarowane osobliwymi warunkami i okazywało się bardzo kosztowne.

Biegiem na głównym grzbiecie

Do biegania świetnie nadają się spore odcinki głównego grzbietu Karkonoszy. I to zimą! Przyczyna jest prosta: oprócz tego, że są dość płaskie, w weekendy, nawet poza szczytem sezonu turystycznego, trafia tam sporo turystów. Dzięki temu szlaki są wydeptane i nie trzeba brnąć w śniegu.

Na górę trzeba jednak jakoś się dostać - do wyboru mamy liczne szlaki z Karpacza. Polecamy te rozpoczynające się w pobliżu bezpłatnego, dużego parkingu pod dolną stacją kolei linowej na Kopę. Marszobiegną na główny grzbiet zajmie nam - w zależności od warunków śniegowych i naszej kondycji - jedną-dwie godziny.

Na razie to jedyna możliwość przedostania się na górę. Wkrótce się to zmieni - 12 grudnia zakończy się przerwa konserwacyjna, z powodu której nieczynna jest kolej linowa na Kopę z Karpacza. Później będzie można sobie ułatwić wycieczkę, wjeżdżając krzesełkiem.

Uwaga! Taki wjazd dla biegacza ma znaczenie większe niż dla pieszego turysty. Otóż jeśli od początku do końca trasy biegniemy bądź idziemy, możemy się ubrać nieco lżej (dodatkowe ciepłe ubranie możemy schować do plecaka). Jeśli jednak zamierzamy wjeżdżać wyciągiem, musimy być naprawdę ciepło ubrani, od razu. Na wyciągu, w bezruchu, jest bardzo zimno. Byłoby fatalnie wrócić z wycieczki chorym.

Jeśli wjedziemy bądź wejdziemy w okolicy Domu Śląskiego pod Śnieżką, możemy potruchtać czerwonym szlakiem granicznym po w miarę płaskich, a gdy aura łaskawa, niezwykle widokowych trasach, w kierunku Spalonej Strażnicy, a niebieskim

szlakiem do Lučni boudy - wielkiego, czeskiego schroniska. To tylko 2-3 kilometry, a jeśli pokonamy trasę Dom Śląski-Spalona Strażnica-Lučni bouda-Dom Śląski - będziemy mieć w nogach w granicach siedmiu kilometrów. Z dojściem z Karpacza i ze zbiegiem do Karpacza może wyjść dwa razy tyle lub więcej. To już całkiem sporo, a jak na zimę - dużo.

Pamiętajmy jednak, że zimą bieganie kosztuje znacznie

więcej sił niż w innych porach roku. Inaczej trzeba więc planować czas i szacować swoje siły. Gdy brniemy w śniegu po uda i wieje wiatr, nasze tempo może spaść nawet do kilkudziesięciu minut na



Lučni Bouda po czeskiej stronie to doskonały cel wycieczki biegowej z Karpacza.

Gdy w górach mgliście, świat wygląda zupełnie inaczej. Można zgubić się nawet w miejscach, które wydają nam się doskonale znane. Na zdjęciu: Spalona Strażnica.

kilometr. Nie ma wtedy mowy o biegu, trzeba skupić się na bezpiecznym dojściu do celu.

To oczywiście ekstremalne sytuacje, zdarzają się rzadko, ale nie wolno ich lekceważyć. Ciepłe ubranie, coś ciepłego do picia, gwizdek, latarka i telefon z wgranym numerem do Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego koniecznie muszą znaleźć się w naszym ekwipunku.

Zaproponowana trasa jest dość bezpieczna, bo znajdują się na niej dwa schroniska - Dom Śląski i Lučni bouda. Jest gdzie odsapnąć...

Tekst i zdjęcia: (kos)

Pora smarować narty



Na Polanę Jakuszycką można dojechać szynobusem.

Stali bywalcy Jakuszyck mówią, że trzeci śnieg zostaje w nich na długo... Oby tak było w tym sezonie. Pierwszy i drugi śnieg szybko spłynął, ale trzeci opad był na tyle silny, że na jakuszyckie trasy wyjechał ratrak, by przygotować je dla narciarzy biegowych.

Pierwsi zresztą, i to całkiem licznie, od razu przyjechali

na Polanę Jakuszycką, by pobiegać. Mogli skorzystać też z trasy na Dolnym Dukcie i do kopalni - obie zostały przygotowane jako pierwsze, bo są asfaltowe i równe, więc nie trzeba dużo śniegu, by móc je przygotować, żłobiąc w śniegu tory dla biegaczy stosujących technikę klasyczną.

Jeśli śnieg się utrzyma, bo niestety, prognozy zapowiadały odwilż, Stowarzyszenie Bieg Piastów będzie stopniowo przygotowywać i utrzymywać kolejne narciarskie trasy biegowe - wokół Koziego Grzbietu, na Orle, Samolot i wokół Cichej Równi, jak również trasę Elektrowni Turów, Górny Dukt

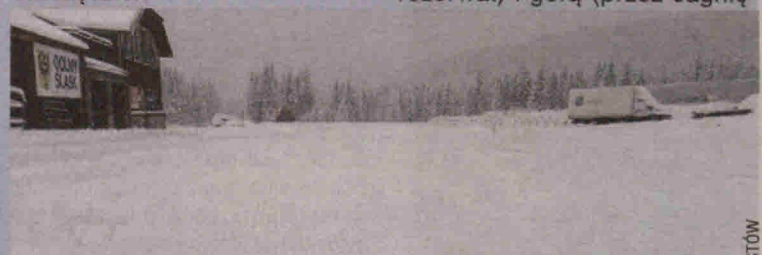
i wyczynowe trasy w pobliżu Polany Jakuszyckiej.

W planie jest przygotowywanie także tras prowadzących w stronę Szklarskiej Poręby - w rejonie Czerwonych Skatek, Dzielnich Kłapek, Ścierniska. Wszystko zależy od śniegu - oby w tym sezonie aura była łaskawsza niż w poprzednim, gdy do połowy stycznia śniegu było tak mało, że przygotowywanie tras było niemożliwe.

Wstęp na trasy w nadchodzącym sezonie, jak do tej pory, będzie bezpłatny. Płatne są natomiast parkingi - opłata wynosi 15 złotych. Warto więc umawiać się w kilka osób. Pozwoli to zaoszczędzić.

dużo, że można zaplanować wjazd z Jeleniej Góry i powrót, a pomiędzy kursami mieć kilka godzin na bieganie bądź spacer na nartach.

Stowarzyszenie Bieg Piastów przygotowuje trasy ratrakami, ale w Górach Izerskich jest też sporo szlaków, gdzie - głównie z powodu ochrony przyrody - nie wolno wjeżdżać tak dużym sprzętem, ale biegacze narciarscy docierają tam na własną rękę. To choćby Chatka Górzystów, oddzielona od Orla Rezerwatem Torfowiska Izerskie. Prowadzą do niej cudowne trasy dołem (przez rezerwat) i górą (przez Jagnię-



Trzeci śnieg w Jakuszyckach zwykle zostaje do końca zimy.

Można też przyjechać do Jakuszyck bardzo wygodnymi szynobusami. Rozkład www.kwszp.info. Kursów jest na tyle

cy Jar). Będziemy je przybliżać w nadchodzących tygodniach na naszych łamach.

(kos)

Podsumowanie piłkarskiej rundy jesiennej IV ligi

Raz lepiej, częściej gorzej, czyli poniżej oczekiwań

Po rozegraniu meczów w piętnastu kolejkach zakończyła się pierwsza część sezonu 2016/2017 w czwartej lidze dolnośląskiej. W nowej formule piłkarze 32 klubów rywalizowali w dwóch grupach terytorialnych: jeleniogórsko-legnickiej (zachodniej) i wrocławsko-wałbrzyskiej (wschodniej). W rundzie jesiennej najsukcesyjniej grały szerokie kadrowo rezerwy lubińskiego Zagłębia z ekstraklasy. Dominację drużyny trenera Andrzeja Turkowskiego oddają liczby. „Mie-dziowi” zdobyli najwięcej, 38 punktów i 68 bramek, stracili tylko 8. Gole strzelało aż 19 zawodników Zagłębia II. Z ośmiu klubów regionu jeleniogórskiego na pochwałę zasłużył beniaminek z Jędrzychowic. Pozostałe zespoły zajęły miejsca w środkowej i dolnej części ligowej tabeli, od ósmego do szesnastego. Tradycyjnie wyższe umiejętności prezentowały kluby z Legnickiego.

Futboliści Apisu Jędrzychowice okazali się rewelacją rozgrywek (trzecia lokata), choć na początku sezonu traci-li punkty i ulegli nawet outsiderowi. La-tem wódcą beniaminka nie próżno-wali na rynku transferowym. Pozyskali Łukasza Kusiaka (strzelił 8 goli) i Jacka Bochnię z Karkonoszy, króla strzelców IV ligi z poprzedniego sezonu Dawida Więckiewicza (7) i bramkarza Marcina Gawlika (oba z Granicy Bogatynia), Michała Kachniarza (Stal Stalowa Wola) i Kamila Ganczarka (ostatnio niemiecki SG Drachhausen/Fehrow). Zespół Apisu opuścili doświadczeni gracze: Jacek Matusiewicz, Sebastian Monik i Emmanuel Ohagwu, po poważnej kontuzji na boisku zabrakło Wojciecha Głanca. Dzięki wzmocnieniom w ofensywie i w formacji obronnej beniaminek namieszał w ligowej czoł-wcówce. Podopieczni trenera Gerarda Jurewicza mogli zostać wiceliderami IV ligi, jednak w ostatniej serii, prowadząc w Szczedrzykowicach z Orkanem 2:0, doznali porażki 2:4.

W nowej IV lidze barw powiatu jeleniogórskiego bronili futboliści Karkonoszy Jelenia Góra (spadko-wicz z III ligi), o których napiszemy za tydzień, i klub z bogatą tradycją oraz 70-letnią historią z Jeżowa Su-deckiego. „Lotnicy” mocno zawiedli oczekiwania kibiców.

- Po fatalnej rundzie wiosennej zdecydowaliśmy, że trener Jerzy Szaliński zasługuje na drugą szansę. Cel, jaki przed nim postawiliśmy, to obecność Lotnika w czołowej ósemce rundy jesiennej - mówił w okresie przygotowawczym prezes Tadeusz Chwałek.

Piłkarze z Jeżowa Sudeckiego rozgrywki IV ligi rozpoczęli od sześciu porażek z rzędu, po których do

dymisji podał się szkoleniowiec. Zastąpił go Artur Milewski. Lotnik zaczął grać trochę lepiej, w derbach nawet pokonał Karkonosze. Dalekie, czter-naste miejsce, z marnym dorobkiem zaledwie 11 „oczek” (trzy zwycięstwa, dwa remisy i aż 10 porażek) i kiepskim bilansem bramkowym 12:44, to bilans znacznie poniżej oczekiwań, z widmem spadku.

Klub z Mirska w szczęśliwych okolicznościach, dopiero po meczu barażowym, uratował wiosną czwartoligowy byt i w tej klasie rozgrywkowej wystąpił trzeci sezon z rzędu. To klubowy rekord. Drużyna pozyskała sponsora tytularnego i zmieniła nazwę na MKS PH Sawczak-Włóknierz. Fotel prezesa zwołał Andrzej Jasiński, który zasiada w zarządach Dolnośląskiego ZPN-u (komisja odznaczeń) i Jeleniogórskiego ZPN-u (wiceprezes ds. organizacyjnych). Jego następcą został znany lokalny biznesmen

o utrzymanie, dlatego wiosną będzie spokojniejsza - ocenił grający trener Jarosław Wichowski, który zdobył najwięcej, pięć bramek. Kibice MKS PH Sawczak-Włóknierz podkreślają zgodnie, że opracowanie dobrej taktyki na ligowych rywali przez mirskiego, uzdolnionego i doświadczonego szkoleniowca, miało spory wpływ na wyniki i satysfakcjonujące ich dziel-więte miejsce w tabeli.

Czwartoligowy awans to najwięk-szy sukces w historii GKS-u z Warty Bolesławieckiej. Po fatalnym początku sezonu beniaminek stopniowo notował zwykłą formę. W ostatnich siedmiu meczach jesiennych drużyna Krzysztofa Kaliciaka zanotowała sześć zwycięstw, w tym wyjazdowe w Głogowie 2:1 z Chrobrym II, i w ekspresowym tempie przesunęła się do środka ligowej tabeli (10. pozycja). GKS chce pozytywnie zaskoczyć w rundzie rewanżowej, grać skuteczniej i widowiskowo.

- Piłkarze z Wykrot są tak słabi, że przykro się ich ogląda. To nie ta sama drużyna, co w tamtym sezonie - żalił się pan Albert po pogromie w Zgorzelcu. To nie do końca sprawiedliwa ocena. Niepokoi dziewięć porażek i aż 45 straconych bramek. Trzeba jednak podkreślić, że zespół trenera Grzegorza Romana (sam strzelił 10 goli) zawsze ambitnie grał do końcowego gwizdka i do siatki rywali trafił 29 razy. Ofensywę „piastowiczów” wzmocnił były napastnik Twardego Świątoshów, Marcin Łojko.

W jeszcze gorszych, minorowych nastrojach są kibice bogatyńskiej Granicy. Chcą dymisji zarządu i powołania nowych władz klubowych. - Żał mi tej drużyny. Jak paru gości w jedną rundę mogło zniszczyć piłkarski dorobek? Dla takich działaczy proponuję tydzień głodówki i wygnanie. Tak fatalnej serii nie pamiętam od dawna. Na zakończenie rundy Granica przegrała trzynasty mecz (0:3 ze Stalą

Tabela końcowa IV ligi

(po 15 kolejkach rundy jesiennej)

1. Zagłębie II Lubin	38	68:8
2. Orkan Szczedrzykowice	33	32:16
3. APIS JĘDRZYCHOWICE	30	35:22
4. Stal Chocianów	29	24:14
5. AKS Granit Strzegom	28	48:24
6. Chrobry II Głogów	22	35:30
7. Orla Wąsosz	21	33:20
8. KARKONOSZE JELENIA GÓRA	21	28:19
9. PH SAWCZAK-WŁÓKNIARZ MIRSK	21	21:18
10. GKS WARTA BOLESŁAWIECKA	19	25:30
11. Sparta Grębocice	18	26:36
12. NYSA ZGORZELEC	16	26:24
13. PIAST WYKROTY	14	29:45
14. LOTNIK JEŻÓW SUDECKI	11	12:44
15. Zamek Przemków	10	15:55
16. GRANICA BOGATYNIA	6	15:67

bardzo często posługiwali się językiem czeskim lub nawoływali się po numerach. Gdybyśmy wysoko nie wygrali, z pewnością byśmy sprawdzili, czy goście nie złamali przepisów - zaznaczył Krzysztof Kaliciak. - Nie mamy sobie nic do zarzucenia - bronił futbolistów kierownik drużyny Granicy Stanisław Zacharski. - Jeżeli gospodarze weszli podstęp, mogli nas po prostu sprawdzić. Mieliśmy wszystkie dokumenty.

Kibice z Bogatyni i okolic zastanawiają się, dlaczego w opanowaniu sportowego kryzysu nie pomógł nowy, od lipca 2016 roku, doświadczony szkoleniowiec z bogatym dorobkiem, 55-letni Miroslav Racso (zastąpił Ireneusza Słomiaka)? Czech w latach 90-tych wyjechał do USA, gdzie studiował i trenował drużyny młodzieżowe. Zaliczył staże w klubach meksykańskiej ekstraklasy. W 2004 roku prowadził piłkarzy Motobi Kąty Wrocławskie, w 2009 roku GKS Kobierzyce. Jeżeli czeski coach zostanie w Granicy, będzie mu niezwykle trudno utrzymać outsidera w czwartej lidze. Póki co, bogatyńska ekipa jest muirowanym kandydatem do spadku (tylko 6 pkt., bramki 15:67).

Przed jesienią inauguracją część kibiców twierdziła, że reorganizacja IV ligi dolnośląskiej, z historycznym awansem kilku zespołów z klasy okręgowej, mocno osłabi poziom sportowy. Nie mieli racji. Na boisku i w każdej części IV-ligowej tabeli było ciekawie do końcowej kolejki. Tak samo, z jeszcze z większymi emocjami i dramaturgią, powinno być w rundzie wiosennej (rewanżowej), która potrwa od 19 marca do 18 czerwca 2017 roku. Degradacja spotka cztery najgorsze kluby regionalne. W barażach mistrzowie dwóch grup dolnośląskich powalczą o trzecioliigowy awans.

Henryk Stobiecki



W Jeleniej Górze piłkarze GKS-u Warta Bolesławiecka pokonali MKS Karkonosze 3:2 (1:2). Dobrze zagrali Marek Spychalski (nr 8) i kapitan gości Remigiusz Buchowski (nr 11).

Stanisław Sawczak. Trener Jarosław Wichowski nie miał do dyspozycji wszystkich zawodników, a mimo to mirska drużyna nie przestała zadziwiać. Potrafiła urwać dwa punkty liderowi z Lubina (0:0) oraz Apisowi (1:1) i Orla Wąsosz (razem sześć remisów). Robiła wrażenie seria pięciu spotkań bez porażki.

- Stawiamy w klubie na zawodników, którzy grają dla przyjemności i promocji własnego nazwiska. Udało się nam powalczyć o coś więcej niż tylko

Chocianów) w sezonie i jedenasty z rzędu ///. Z ligowego składu trzeba wyrzucić połowę słabych piłkarzy. Czy w pogromie przegranej wysoko, 1:5, konfrontacji z GKS-em w Warcie Bolesławieckiej, mogło dojść do nieczystej, niezgodnej z przepisami zagrywki? - pyta wierny kibic pan Stefan.

W 28-osobowym składzie bogatyński klub ma tylko jednego Czecha, bramkarza Miroslava Zajicka i Ukra-jińca Jewgena Sawczuka. - Podczas meczu z GKS-em piłkarze Granicy

Chocianów) w sezonie i jedenasty z rzędu ///. Z ligowego składu trzeba wyrzucić połowę słabych piłkarzy. Czy w pogromie przegranej wysoko, 1:5, konfrontacji z GKS-em w Warcie Bolesławieckiej, mogło dojść do nieczystej, niezgodnej z przepisami zagrywki? - pyta wierny kibic pan Stefan.

W 28-osobowym składzie bogatyński klub ma tylko jednego Czecha, bramkarza Miroslava Zajicka i Ukra-jińca Jewgena Sawczuka. - Podczas meczu z GKS-em piłkarze Granicy

Europejskie medale karateków

Blisko pięciuset zawodników stylów kyokushin i oyama z czternastu krajów startowało w Wałbrzychu w otwartych mistrzostwach Europy Karate Kyokushinkai Tezuka Group. Wraz z Polakami dobrą sportową dyspozycję zaprezentowali wszyscy medaliści, reprezentanci Rosji, Gruzji,

Belgii, Estonii i Francji. Zawody rozegrano w konkurencjach kata, lekkiego kontakt, semi-knockdown i knock-down. W prestiżowych mistrzostwach cztery medale zdobyli zawodnicy Jeleniogórskiego Klubu OYAMA. Ich trenerem jest shihan Rafał Majda (5 dan).

W kategorii młodzików złoty medal w wadze 50 kg wywalczył Kacper Omelko. Ze srebrnych krążków europejskich cieszyli się na podium senior Adam Serek (waga 90 kg) - knock-down, juniorka młodsza Natalia Grześ (45 kg) i junior starszy Damian Galuba (65 kg). Blisko podium była czwarta

Julia Zawadzillo (wszyscy w semi-knockdown). Mimo dobrych walk pozostałych pięciu wychowanków klubu z Jeleniej Góry musiało uznać wyższość rywali w pierwszych lub drugich potyczkach eliminacyjnych.

Europejskie walki karateków obserwowali prezes IKO Kuokushin

Kaikan Tezuka Group, Japończyk Kaicho Toru Tezuka (9 dan), prezes Oyama IKF Hanshi Jan Dyduch (8 dan) i przewodniczący Europejskiej Organizacji Kyokushin Tezuka Group shihan Eugeniusz Stanisławek (6 dan).

(STOB)

Wspomnienie o Janie Ryszardzie Karbowski (1943-2016)

Prezydent, senator, radny - szanowany, życzliwy i pogodny, z zasługami dla Jeleniej Góry i regionu

„Są pożegnania, na które nigdy nie będziemy gotowi. Są słowa, które zawsze wywoływać będą morze łez. I są takie osoby, na myśl o których zawsze zasypie nas lawina wspomnień”.

- Nie pamiętam, w jakich poznaliśmy się okolicznościach, ale od razu obdarzyłem Go wielkim szacunkiem, nie tylko ze względu na dokonania i zasługi dla naszego miasta - mówi prezydent Jeleniej Góry w latach 1998 - 2006, Józef Kusiak. - Nie mam wątpliwości, że Jan był wyjątkowym człowiekiem. Ekonomistą, politykiem, senatorem, działaczem samorządowym, organizatorem i uczestnikiem ważnych wydarzeń społecznych oraz gospodarczych. Życie zmuszało Go do podejmowania trudnych wyzwań, nie bał się ich. Bliskim i dalszym znajomym dał się poznać jako osoba o pogodnym usposobieniu, zawsze życzliwa, optymistycznie nastawiona do świata i ludzi. Życie Jana to świadectwo trudnych czasów, od drugiej wojny światowej, przez okres żmudnego tworzenia polskiej demokracji, po czasy, gdy fundamenty tej demokracji są stale podważane. Na niełatwej drodze życia Jana nietrudno dopatrzeć się śladów dobra, które pozostawił po sobie w świadomości i pamięci ludzi. Przeżył życie w najbardziej optymalny z możliwych sposobów. Swą osobowością, postawą życiową, otwartością i życzliwością oraz niepoddawaniem się i nierezygnowaniem w najtrudniejszych chwilach, Jan stworzył styl postępowania godny naśladowania.

Jan Karbowski urodził się we wrześniu 1943 roku, w niemieckiej miejscowości Gera; w ówczesnej Trzeciej Rzeszy. Stało się to w obozie pracy, dokąd za pomaganie partyzantom na roboty przymusowe została karnie zesłana mama Regina. Wyzwolony przez wojska amerykańskie obóz schorowany młody Janek opuścił w stanie skrajnego wyczerpania. Gdyby nie pomoc oficera, który zorganizował

leki, w tym słynną wtedy penicylinę, Janek by nie przeżył. Pani Regina Karbowska nie zgodziła się na zaproponowany wyjazd do USA, chciała wracać do Zielonej Góry. W małym pokoiku przy ulicy Wrocławskiej żyli bardzo biednie. Znajomym w pobliskiej Raculi pomagali w pracach na działkach, za co dostawali warzywa i owoce. Na początku lat 50-tych przenieśli się do Jeleniej Góry. Jan pracował od trzynastego roku życia. Produkował lody, malował słupy wysokiego napięcia, z opóźnieniem, ale z samymi piątkami, ukończył szkołę podstawową dla pracujących. Po ślubie z Elżbietą w 1962 roku i narodzinach syna Krzysztofa, aby utrzymać rodzinę, Jan Karbowski nadal pracował w Zakładach Graficznych i kontynuował naukę w liceum. Po maturze studiował matematykę, fizykę i chemię na Uniwersytecie Wrocławskim. Z przyczyn finansowych i rodzinnych po pierwszym roku musiał przerwać naukę. Trzy lata później wrócił na studia, tym razem na kierunku ekonomii i turystyki w jeleniogórskiej filii Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu (dyplom w 1979 roku).

- W latach 1974-1982 tato jako dyrektor kierował Zarządem Okręgu Funduszu Wczasów Pracowniczych w Karpaczu, zabiegał o modernizację ośrodków wypoczynkowych w regionie - wspomina syn Dariusz Karbowski (rocznik 1968). - Tysiącom rodzin i osób wypoczywających i leczących się na podstawie skierowań z uspołecznionych zakładów pracy i instytucji, starał się zapewnić najwyższy standard pobytu. Tato był bardzo oddany swojej pracy. W tamtych czasach wiele spraw załatwiał poprzez otwarte i bardzo

życiwe podejście do wszystkich ludzi. Pamiętam, jak jeździł na Górny Śląsk do dyrektorów kopalń po węgiel, w zamian za zimowisko dla dzieci górników w Sosnowcu. Gdy tylko miał trochę wolnego czasu, przeznaczal go na swoje pasje, astronomię i matematykę. Dzięki temu już jako dzieciak wiedziałem, jak jeździł na niebie odnaleźć Gwiazdę Polarną, Syriusza czy Betelgezę i Rigla w gwiazdozbiórze Oriona. Tato należał do Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, prenumerował „Uranie”. Mnie i szkolnym kolegom pomagał rozwiązywać skomplikowane zadania, m. in. równania trygonometryczne. Za jedno takie zadanie, w którym tato udowodnił błąd, przy tablicy w klasie od zachwyconej matematyczki otrzymałem pięć piątek. W domowej bibliotece było ponad dwieście pozycji z dziedziny matematyki, fizyki i astronomii, książki Jacka Londona i Stanisława Lema. Tato z przyjemnością oglądał westerny i filmy przygodowe. Do trzydziestki uprawiał kulturystykę, sam według książki Zakrzewskiego zrobił hantle i sztangę. Miał też rower kolarski, jeździł w klubie międzyzakładowym. Był wielkim zwolennikiem grzybobrania, organizował zakładowe wyjazdy. Przez 16 lat spacerował z psem Czarusiem.

Funkcję prezydenta Jeleniej Góry Jan Karbowski pełnił od czerwca 1982 do marca 1988 roku. Z perspektywy czasu trzeba ocenić, że był to bardzo trudny okres w życiu miasta i zarządzanie nim nie było łatwe. Szczególnie w stanie wojennym, potem w związku z postępującym kryzysem gospodarczym i finansowym państwa. - W trudnych latach kartkowego przydziału artykułów spożywczych Jasiu potrafił znaleźć i pojechać do Nowego Sącza po wędliny, poza rozdzielnikiem, wytwarzane przez pierwszy w Polsce duży zakład prywatny - wspomina kierownik Wydziału Handlu UM od 1985 do 1990 roku, Zdzisław Ochlik. - Pomimo sprzeciwu partyjnych bonzów

wojewódzkich, dzięki Jasiowi stacja paliw przy ulicy Spółdzielczej, jako jedna z pierwszych w kraju, wzorem stacji z Europy Zachodniej, wprowadziła sprzedaż różnych dodatkowych artykułów, nawet alkoholu. Jasiu potrafił łagodzić spory pomiędzy organami władzy działającymi w wojewódzkim mieście. Był szanowany przez przełożonych i pracowników. Słyszałem opinie: „Pan Karbowski to złoty człowiek, pogodny, otwarty, nie wywyższa się, ma czas wysłuchać ludzi.” Jak sam mówił, na pewno nie wszystkim pomógł tak, jak by chciał. Miał piękny głos i dobrą dykcję, dlatego często proszono Go o wygłaszanie przemówień na posiedzeniach, uroczystościach rocznicowych i partyjnych, imprezach rodzinnych. Wygłaszał oryginalne toasty, znał wiele anegdot, wszyscy wspaniale czuli się w towarzystwie Jana. Przez to zyskiwał nowych przyjaciół.

Jan Karbowski w historii Jeleniej Góry i regionu zapisał się jako aktywny animator rozwoju i takim pozostanie w pamięci. Ożywił miasto gospodarczo i kulturalnie. Za sukcesy w tamtych latach uznano wybudowanie pierwszego w mieście „gwiazdkowego” hotelu, rozwój firm polonijnych, organizację MŚ Enduro 87 i wzbogacenie oferty programowej „Września Jeleniogórskiego”. Na koncerty przyjeżdżały wszystkie znane polskie zespoły rockowe. Mimo niechęci części rządzących, tych, którzy tylko fukcyjnie „zasiałali” i mówili „Wiedzie rozumiecie”, chciał rozwijać kontakty Jeleniej Góry z miastami zza „żelaznej kurtyny”.

W styczniu 1987 roku zmarła żona Elżbieta. To była ogromna tragedia rodzinna. Jan Karbowski zaczął mieć problemy z sercem. Na szczęście dla siebie poznał drugą, poślubioną w 1990 roku żonę, Lucynę. Zaopiekowała się Jasiem, razem zamieszkali w Karpaczu, z powodzeniem prowadzili pensjonat „Agawa”. Za namową przyjaciół w 1993



roku z listy SLD Jan Karbowski z drugiego miejsca wystartował w wyborach do Senatu RP. Otrzymał ponad 48 tysięcy głosów. Pracował w komisjach kultury, środków przekazu, wychowania fizycznego i sportu oraz spraw zagranicznych i międzynarodowych stosunków gospodarczych. Mandat sprawował do 1997 roku. Otrzymał kilkanaście odznaczeń państwowych i wyróżnień, m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Z powodu kłopotów zdrowotnych nie starał się o kolejną kadencję, ale nadal, przez osiem lat, działał dla społeczności lokalnej jako radny powiatu jeleniogórskiego. W grudniu 2004 roku przeszedł udaną operację wszczepienia by-passów. Siedem lat później stracił starszego syna Krzyśka, co bardzo mocno przeżył. Potem zachorowała żona Lucyna, ale wspólnym wysiłkiem pokonali chorobę. W czerwcu tego roku Jan wypoczywał w Międzyzdrojach. Doznał ciężkiego udaru, a w szpitalu w Szczecinie jeszcze wylewu.

- Choć po operacji lekarze nie dawali szans na wybudzenie, tato jeszcze raz pokazał swoją siłę - dodaje syn Dariusz. - Otworzył oczy, odzyskał świadomość, uśmiechał się, witał, pił kawę. Anestezjolog z 30-letnim stażem mówiła, że dawno nie widziała tak mocnego i dzielnego pacjenta, który tak walczy o powrót do normalnego życia. We wrześniu Jan Karbowski miał być przewieziony do jeleniogórskiego szpitala. Coś w Szczecinie poszło nie tak, stan zaczął się pogarszać i tato tam zmarł 18 października. Na starym cmentarzu przy ulicy Sudeckiej w Jeleniej Górze niech spoczywa w spokoju.

Henryk Stobiecki

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska (wyjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20

DOM POGRZEBOWY KREMATORIUM



58-500 Jelenia Góra
ul. Strumykowa 2f



telefon 24h kom. 605 666 855

USŁUGI POGRZEBOWE BEZPŁATNA INFOLINIA

800 700 880

BIURO:

pon.-pt. - 7.00-15.00

Stary Cmentarz, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44
tel. 75 64 20 160

HISTORYCZNA



WYPRZEDAŻ

ROZCZNIKA 2016

ZYSKAJ DO

19400 PLN



TAKA HISTORIA NIE LUBI SIĘ POWTARZAĆ. WIĘC SPIESZ SIĘ I ODKRYJ WYJĄTKOWE RABATY NA FORDY Z ROCZNIKA 2016. DODATKOWO WYBRANE MODELE W OFERCIE FORD MULTIOPCJE 1,99% Z WAKACJAMI OD SPŁATY PIERWSZEJ RATY*

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANYCH SALONÓW FORDA.

*Korzyść finansowa jest wyliczona dla Forda Kuga Titanium Plus Edition, zawiera upust od Ford Polska i Autoryzowanego Dealera Forda. Wyposażenie dodatkowe jest uwzględnione w cenie. Oferta limitowana, ograniczona w czasie i ilości. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Ford Fiesta Trend 5dr z Trend SYNC, 1,25-Duratec, 82 KM, 5,2 l/100 km, 122 g/km; Ford Kuga FWD 2,0 TDCI 150 KM, 6,7 l/100 km, 122 g/km; Ford Focus Trend 5dr z Trend SYNC, 1,6 Ti-VCT, 105 KM, 6,8 l/100 km, 136 g/km (zgodnie z rozporządzeniem WE 715/2007 z późniejszymi zmianami w WE 692/2008, cykl mieszany). Na zdjęciu samochody z wyposażeniem opcjonalnym.
*Ograniczenie terminu płatności pierwszej raty maksymalnie do 99 dni od daty zawarcia umowy kredytowej na wybrana modele Forda. Z oferty Ford Multipcja 1,99% wyłączone są wersje Ambiente oraz silniki 1,0 EcoBoost.
Przykład reprezentatywny: Roczny wskaźnik Rzecznej Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosił 6,35%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 48 256 zł, całkowita kwota do zapłaty 50 582,47 zł, oprocentowanie zmienna 6,29%, całkowity koszt kredytu 2 326,47 zł, w tym: opłata przygotowawcza 2 412,00 zł, odsetki 9 013,67 zł, 47 miesięcznych równych rat w wysokości 900,06 zł (ostatnia rata 29 966,70 zł). Kalkulacja dokonana na dzień 08.04.2016. Wymag zawarcia umowy ubezpieczenia AC samochodu – koszt nie jest wliczony do RRSO.

Centrum Motoryzacyjne Grabarów Sp. z o.o. 58-508 Jelenia Góra
ul. Batalionów Chłopskich 1A, tel. 75 75 254 77, 75 75 254 78
e-mail: salon@cmgrabarow.pl www.cmgrabarow.pl

TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze

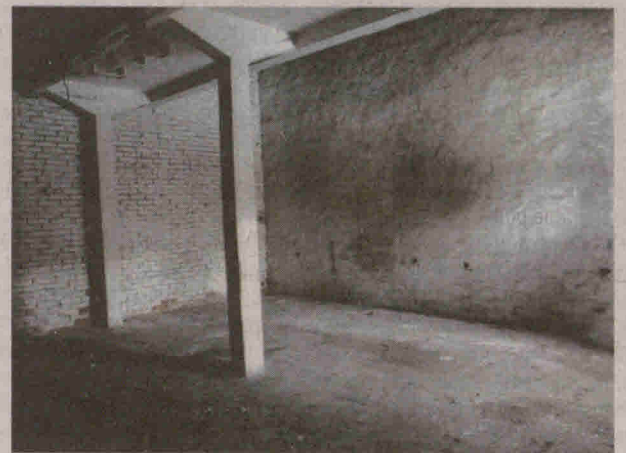


ogłasza drugi nieograniczony
przetarg pisemny na sprzedaż
nieruchomości położonej w Kamiennej Górze przy ul. Józefa
Lompy zabudowanej budynkiem po byłej rozdzielni RS-19

Przedmiotem przetargu jest zbycie prawa własności budynku byłej rozdzielni RS-19 o powierzchni użytkowej 211,75 m kw. wraz z prawem wieczystego użytkowania zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 246, AM-9 o powierzchni 487 m kw., położonej przy ul. Józefa Lompy w Kamiennej Górze, województwo dolnośląskie. Nieruchomość ma uregulowany prawnie dostęp do drogi publicznej. Budynek w słabym stanie technicznym, nadający się do remontu kapitalnego lub do rozbiórki.

Dla ww. nieruchomości Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr JG1K/00026266/9.

**Cena wywoławcza: 21 800,00 zł
(dwadzieścia jeden tysięcy osiemset złotych).**



Nieruchomość zwolniona z podatku VAT.

Oferty należy składać do dnia 05.01.2017 r. do godz. 11:00 w kancelarii Spółki mieszczącej się przy ul. Bogusławskiego 32 w Jeleniej Górze.

Warunki przetargu wraz z pełną informacją dotyczącą przedmiotu przetargu zostały opublikowane na stronie internetowej www.tauron-nieruchomosci.pl

TAURON Dystrybucja S.A.
ul. Jasnogórska 11, 31-358 Kraków
TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze
ul. Bogusławskiego 32, 58-500 Jelenia Góra
tel. +48 75 889 12 03
www.tauron-dystrybucja.pl

Wójt Gminy Mysłakowice

informuje o wywieszeniu w dniu 29 listopada 2016 r. na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu na stronie internetowej gminy Mysłakowice (www.myslakowice.pl) oraz na stronie BIP wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego i w trybie bezprzetargowym.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu



Obwieszczeniem nr 344.2016.VII z dnia 21 listopada 2016 r. gruntów zabudowanych do sprzedaży, bądź oddania w użytkowanie wieczyste wraz ze sprzedażą lokali mieszkalnych na rzecz najemców".

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY ogłoszeniem nr 252/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze:



1. ul. Wolności działka nr 13/2 o powierzchni 0.2847 ha, obręb Cieplice IX, AM-2, księga wieczysta JG1J/00080937/9:
cena wywoławcza - 118.000,00 zł + VAT wadium - 11.800,00 zł
przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: zabudowa mieszkaniowa, zabudowa usługowa, dopuszcza się lokalizację usług motoryzacyjnych
2. ul. Kruszwicka działki nr 8 i 9 o łącznej powierzchni 0.2437 ha, obręb Jelenia Góra 4, AM-1, księga wieczysta JG1J/00084324/7:
cena wywoławcza - 170.000,00 zł + VAT wadium - 17.000,00 zł
przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: zabudowa mieszkaniowa, zabudowa usługowa, dopuszcza się lokalizację usług motoryzacyjnych
3. rejon ul. Kruszwickiej działka nr 11 o powierzchni 0.2101 ha, obręb Jelenia Góra 4, AM-1, księga wieczysta JG1J/00084324/7:
cena wywoławcza - 110.000,00 zł + VAT wadium - 11.000,00 zł
przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: zabudowa mieszkaniowa, zabudowa usługowa, dopuszcza się lokalizację usług motoryzacyjnych
4. ul. Przesmyk działka nr 16 o powierzchni 0.1226 ha, obręb Jelenia Góra 4, AM-1, księga wieczysta JG1J/00084324/7:
cena wywoławcza - 90.000,00 zł + VAT wadium - 9.000,00 zł
przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: zabudowa mieszkaniowa, zabudowa usługowa, dopuszcza się lokalizację usług motoryzacyjnych

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem geodezyjnym działki, której wpłata dotyczy - **najpóźniej do dnia 9 stycznia 2017 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 13 stycznia 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu nr 252/2016 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 1 grudnia 2016 roku wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczona została na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893.

OGŁOSZENIE nr 7/d/G /2016

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



zaprasza do składania ofert na oddanie w dzierżawę na okres do 30.11.2019 r., gruntu oznaczonego geodezyjnie jako część działki nr 20 zabudowanego garażem murowanym o pow. 19,50 m kw. segment, boks nr 1 stanowiącym własność Miasta wraz z gruntem niezbędnym do obsługi garażu jako część nr 20 o pow. 12 m kw. i część działki nr 22/1 o pow. 21 m kw. położonego przy ul. Osiedle Robotnicze, obręb Jelenia Góra 2, AM 1. Garaż nie jest wyposażony w media.

Oferty pisemne winny zawierać:

- w przypadku osoby fizycznej:
- nazwisko i imię, adres zamieszkania oferenta, nr dowodu osobistego, PESEL, w przypadku osoby prawnej:
- nazwę i siedzibę oferenta, dokumenty określające jego status prawny, dane właściwego rejestru oraz charakterystykę prowadzonej działalności, oraz
- propozycję stawki miesięcznego czynszu dzierżawnego za grunt zabudowany garażem nie niższej niż - 4,83 zł / m kw.,
- propozycję rocznego czynszu dzierżawnego za grunt o pow. do 40 m kw. niezbędny do korzystania z garażu nie niższej niż - 103,20 zł,
- dowód wpłaty wadium w wysokości 100,00 zł,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami niniejszego ogłoszenia i przyjmuje je bez zastrzeżeń,

Do czynszu dzierżawnego doliczony będzie podatek VAT, wg obowiązującej stawki.

Dzierżawca zobowiązany będzie do utrzymania garażu w należytym stanie technicznym oraz do opłacania podatku od nieruchomości

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach, w Centrum Obsługi Klienta - stanowisko Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 6a - sala nr 3, parter, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **23 grudnia 2016 r.** Oferty należy składać w zaklejonych kopertach, w Centrum Obsługi Klienta - stanowisko Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 6a - sala nr 3, parter. Oferty będą rozpatrywane w kolejności ich składania.

Warunkiem udziału w przeglądzie ofert jest wpłata wadium w wysokości 100,00 zł, które należy wpłacić na konto Urzędu Miasta w Jeleniej Górze w **Banku Millennium S.A. Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 lub w kasie tut. Urzędu.**

Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta, zalicza się na poczet przyszłego czynszu dzierżawnego, a wadium pozostałych oferentów podlegają zwrotowi.

Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylania się oferenta, którego oferta została wybrana, od zawarcia umowy dzierżawy w terminie określonym przez Prezydenta Miasta.

Stawka czynszu dzierżawnego podlega aktualizacji, nie częściej niż raz w roku na podstawie stosownego Zarządzenia Prezydenta Miasta.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki i Nieruchomościami przy ul. Ptasiej 2/3, pokój 102, telefon nr 075- 75-46-279.

Obwieszczenie i ogłoszenie podlegają ogłoszeniu na okres 21 dni ma tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3.

Ogłoszenie zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta www.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Wierzbicki zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

29 grudnia 2016 r. o godz. 10:00

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 124 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny nr 9 usytuowany w budynku wielorodzinnym, położony w Podgórzynie przy ulicy Żołnierskiej 70, powiat jeleniogórski. Lokal mieszkalny składa się z dwóch pokoi, kuchni i wc o pow. 46,40 m kw.. Wraz z prawem własności lokalu związany jest udział w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali w udziale wynoszącym 993/10000. Lokal objęty jest księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem **JG1J/00041814/6**.

Zgodnie z zapisami księgi wieczystej powyższa nieruchomość stanowi współwłasność na prawach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej dłużników egzekwowanych Violetty Zakrzewskiej i Jerzego Zakrzewskiego.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **39 500,00 zł**.

Cena wywołania wynosi **3/4** wartości oszacowania, tj. kwotę **29 625,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **3 950,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w **PKO BP S.A. (SWIFT: BPKOPLPW) nr 03 1020 5226 0000 6002 0459 3556**.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 641 07 47.



RENAULT
Passion for life

Serwis 4+

Oferta dla samochodów Renault po 4. roku użytkowania

Pełni energii na przekór zimie



SERWIS RENAULT. Ciesz się jazdą. Ciesz się życiem.

Partner serwisu

renault.pl



Akumulator samochodowy

już od **217 zł**
z bezpłatną wymianą

01.10. – 31.12.2016

Podana cena zawiera VAT.

DZIECIOŁOWSKI SP. Z O.O.

ul. Paderewskiego 20, 58-506 Jelenia Góra

tel. 75 754 34 20, 75 764 50 00

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA I GMINY MIRSK

Na podstawie art. 11 pkt 1 i art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j.: Dz. U. z 2016 r. poz. 778 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j.: Dz. U. z 2016 r. poz. 353 ze zm.) - zawiadamiam o podjęciu Uchwały Nr XXI/132/16 Rady Miejskiej Gminy Mirsk z dnia 31 maja 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia **studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Mirsk**. Przedmiotem zmiany studium jest obszar miasta i gminy Mirsk w granicach administracyjnych.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. opracowania. Wnioski na piśmie należy składać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Mirsk, Pl. Wolności 39, 59-630 Mirsk, w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Uwagi i wnioski z zakresu ochrony środowiska można składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu



Obwieszczeniem nr 347.2016.VII z dnia 28 listopada 2016 r. przeznaczone zostały do wydzierżawienia nieruchomości stanowiące własność Gminy Jelenia Góra.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

W informacji o Ogłoszeniu nr 235/2016

Prezydenta Miasta Jeleniej Góry



o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokali mieszkalnych, położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami, które zostało opublikowane w Nowinach Jeleniogórskich w dniu 22 listopada br., prostuje się oczywistą omyłką pisarską w ten sposób, że: „Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe Miasta Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, najpóźniej do dnia **29 grudnia 2016 r.** Wpłata wadium powinna zawierać oznaczenie lokalu, którego wpłata dotyczy.

Przetarg odbędzie się w dniu 04 stycznia 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13”.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

FUNKCJONALNE MIESZKANIA

**KOMPLEKSOWA
OBSŁUGA
PRZY ZAKUPIE LOKALI
ORAZ WYKOŃCZENIU
POD KLUCZ**

już od 3 472,- netto

- powierzchnia od 32 m² do 76 m², - kawalerki i mieszkania rodzinne,
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym, - mieszkania na parterze z tarasem 25 m², - inwestycja zlokalizowana blisko centrum, - plac zabaw
- teren ogrodzony z kontrolą dostępu



www.cieple-mieszkania.pl

☎ 665 661 256 ☎ 501 181 875

**Biuro sprzedaży mieszkań
ul. Osiedle Robotnicze 10/1
(wejście od strony sklepu Caparol)**

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 250/2016 z dnia 30 listopada 2016 r. ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali użytkowych położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami, który odbędzie się 09 lutego 2017 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

1. UL. 1 MAJA NR 38-380F.

Lokal użytkowy nr U-2 o ogólnej powierzchni wynoszącej 30,91m kw.; składa się z 2 pomieszczeń usługowych o powierzchni użytkowej wynoszącej 29,12m kw. oraz pomieszczenia przynależnego wc o powierzchni wynoszącej 1,79m kw.. Lokal położony na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 545/10.000 części. Działki nr 13/6 i 13/15 o łącznej powierzchni 0.0409ha, obręb 28NE, AM-59, KW JG1J/00052885/4.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i/lub usługowej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 24 000 zł. Wadium: 2 400 zł.

Udział gruntu w ogólnej cenie nieruchomości: 45 proc.

2. UL. 1 MAJA NR 38-380F.

Lokal użytkowy nr U-3 o ogólnej powierzchni wynoszącej 59,27m kw.; składa się z 2 pomieszczeń usługowych, komunikacji, pomieszczenia biurowego, pomieszczenia socjalnego i wc z przedsionkiem. Lokal położony na parterze budynku z wejściem od tyłu budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 1046/10.000 części. Działki nr 13/6 i 13/15 o łącznej powierzchni 0.0409ha, obręb 28NE, AM-59, KW JG1J/00052885/4.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i/lub usługowej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 70 000 zł. Wadium: 7 000 zł.

Udział gruntu w ogólnej cenie nieruchomości: ok. 29,43 proc.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, **najpóźniej do dnia 03 lutego 2017 roku.**

Wpłata wadium powinna zawierać oznaczenie lokalu, którego wpłata dotyczy.

Ogłoszenie Nr 250/2016 Prezydenta Miasta z dnia 30 listopada 2016 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 101 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300 lub 75/75-46-303 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 243/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu położonego w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste związanego z tym lokalem udziału w gruncie.

1. UL. JASNEJ 23.

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni 54,80 m kw. składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki z w.c. o łącznej powierzchni 42,20 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych tj. dwóch pomieszczeń gospodarczych i dwóch komórek o powierzchni 12,60 m kw.. Lokal położony na I piętrze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynków i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 3.475/10.000 części.

Działka nr 17/37 o powierzchni 0.0239 ha, obręb 28NE, AM-58, KW JG1J/00063402/5.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny miejskie o charakterze prestiżowym i wysokich walorach estetycznych.

Cena wywoławcza nieruchomości: 51.300,00 zł

Wadium: 5.200,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 9 stycznia 2017 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 13 stycznia 2017 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 243/2016 Prezydenta Miasta z dnia 23 listopada 2016 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 247/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie:

1. UL. CIEPLICKA 231

Lokal mieszkalny nr 1 o powierzchni 57,67 m², składa się z dwóch pokoi i kuchni o powierzchni użytkowej 46,39 m² oraz z pomieszczeń przynależnych tj. piwnicy, w.c. i komórki o łącznej powierzchni 11,28 m² Lokal położony na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu w 2.211/10.000 części Działka nr 295/1 o powierzchni 0.0847 ha obręb Sobieszów II, AM-15, KW JG1J/00089066/5.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy usługowej, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 17.900,00 zł

Wadium: 1.800,00 zł

2. UL. HALLERCZYKÓW 10.

Lokal mieszkalny nr 4 o ogólnej powierzchni 27,30 m² składa się z pokoju i kuchni. W.c. lokalu znajduje się na klatce schodowej w częściach wspólnych budynku. Lokal położony na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 581/10.000 części.

Działka nr 413 o powierzchni 0.0601 ha, obręb Jelenia Góra 2, AM-6, KW JG1J/00050869/2.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 9.700,00 zł

Wadium: 1.000,00 zł

3. UL. KONOPNICKIEJ 23

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni 193,66 m kw. składa się z czterech pokoi, dwóch kuchni, trzech korytarzy, dwóch pom. gospodarczych, przedpokoju i łazienki z w.c. o powierzchni użytkowej 178,90 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego, tj. trzech piwnic o łącznej powierzchni 14,76 m kw..

Lokal położony na III piętrze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 1.701/10.000 części.

Działka nr 144/6 o powierzchni 0.0523 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-1, KW JG1J/00090600/1.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny miejskie o charakterze prestiżowym i centrotwórczym.

Cena wywoławcza nieruchomości: 115.900,00 zł

Wadium: 11.600,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 16 stycznia 2017 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 20 stycznia 2017 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 247/2016 Prezydenta Miasta z dnia 29 listopada 2016 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 251/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy:

1. ul. ŁAZIENKOWSKIEJ.

Nieruchomość gruntowa położona w granicach działki nr 485/3 o powierzchni 1.1868 ha, obręb Sobieszów II, AM-19, dla której w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00093952/4, zabudowana trzema budynkami niemieszkalnymi wykorzystywanymi na cele garażowe i gospodarcze. Do budynku o bryle w kształcie litery L dobudowana jest wiatka na podmurówce.

Nieruchomość położona jest w granicach strefy ochrony konserwatorskiej, co skutkuje tym, że wszelkie prace związane z zagospodarowaniem nieruchomości wymagają uzgodnienia z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków we Wrocławiu Delegatura w Jeleniej Górze.

Cena wywoławcza nieruchomości: 410.000,00 zł

Wadium: 41.000,00 zł

Opis: Nieruchomość przy ul. Łazienkowskiej położona jest w Sobieszowie. Najbliższa zabudowa zdominowana jest przez budynki mieszkalne jednorodzinne. Dalej tereny zielone Karkonoskiego Parku Narodowego i Zamek Chojnik. Dojazd do nieruchomości odbywa się ulicami o utwardzonej nawierzchni.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy usługowej z zakresu: gastronomii, usług turystyki, sportu i rekreacji oraz odnowy biologicznej, kultury i rozrywki, ochrony zdrowia (opieka zdrowotna).

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 19 stycznia 2017 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 25 stycznia 2017 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 251/2016 Prezydenta Miasta z dnia 1 grudnia 2016 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304, 75/75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Burmistrz Miasta Kowary

Ogłasza I (pierwszy) przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości lokalowych będących własnością Gminy Kowary, położonych w Kowarach, który odbędzie się w dniu 09 stycznia 2017 r.

1. O godz. 10⁰⁰

Lokal mieszkalny nr 2 położony w budynku mieszkalno użytkowym przy ul. 1 Maja nr 53, składający się z 1 pokoju i kuchni o pow. użytkowej 21,0 m kw. wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego działki gruntu.

Cena wywoławcza : 25.300,00 zł.

Wadium: 3.000,00 zł.

2. O godz. 11³⁰

Lokal mieszkalny nr 2 położony w budynku mieszkalnym przy Alei Wolności nr 2, składający się z 1 pokoju i kuchni o pow. użytkowej 14,2 m kw. oraz dwóch pomieszczeń przynależnych - pokoi o ich pow. 26,1 m² wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego działki gruntu.

Cena wywoławcza : 28.300,00 zł.

Wadium: 3.000,00 zł.

3. O godz. 12³⁰

Lokal mieszkalny nr 7 położony w budynku mieszkalnym przy ul. 1 Maja nr 3, składający się z pokoju/ kuchni o pow. użytkowej 15,0 m kw. oraz dwóch pomieszczeń przynależnych w.c i piwnicy o ich pow. 5,1 m² wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu.

Cena wywoławcza : 21.200,00 zł.

Wadium: 3.000,00 zł.

Warunkiem udziału w przetargu jest : posiadanie dokumentu tożsamości, dowodu wniesienia wadium a osoby prawne dodatkowo aktualny wypis z rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej oraz właściwe pełnomocnictwo. Wadium należy wpłacić w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr **08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej do dnia 03 stycznia 2017 r.**

Na odwołanie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie 75 6439228.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje, że

Obwieszczeniem Nr 346.2016.VII z dnia 25 listopada 2016 r. przeznaczył do wydzierżawienia grunty stanowiące własność Miasta.

Obwieszczenie podlega wywieszeniu na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta www.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje o przeznaczeniu

Obwieszczeniem nr 345.2016.VII z dnia 23 listopada 2016 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokalu mieszkalnego położonego przy ul. Cieplickiej 27 w Jeleniej Górze, wraz ze sprzedażą udziału w gruncie związanego z tym lokalem.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje, o przeznaczeniu:

Obwieszczeniem nr 348.2016.VII z dnia 28 listopada 2016 r. gruntów zabudowanych do sprzedaży wraz ze sprzedażą lokali mieszkalnych na rzecz najemców.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje, o przeznaczeniu:

Obwieszczeniem nr 350.2016.VII z dnia 1 grudnia 2016 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ulicy Wrocławskiej.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



"KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o. S.K."
Budownictwo mieszkaniowe

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

- OSIEDLE RAKOWNICA

CENA
od
3700,00
(brutto)

Biuro Sprzedaży Mieszkań
ul. Zgorzelecka, teren budowy

www.ksjdevelopment.pl

tel. 513 123 210

e-mail: biuro@ksjdevelopment.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 240/2016 z dnia 22.11.2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami, który odbędzie się **09 lutego 2017r. o godz. 10:00** w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

1. UL. CIEPLICKA NR 38

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni wynoszącej **38,17m kw.** składa się z 1 pokoju, kuchni, przedpokoju i spiżarki o łącznej pow. użytkowej **31,12m kw.** oraz przynależnego pomieszczenia gospodarczego o powierzchni 7,05m kw.; **wc suche poza budynkiem.** Lokal położony jest na **parterze** budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i **prawie własności gruntu** wynosi **1625/10.000** części. Nieruchomość gruntowa w granicach działki nr 186/1 o pow. 447m kw., zabudowana jest 2 kondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym posiadającym 5 lokali mieszkalnych; KW JG1J/00057251/6. **Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, wielorodzinnej i tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 27 000 zł.

Wadium: 2 700 zł.

Udział gruntu w ogólnej cenie nieruchomości: 31,11 proc.

2. UL. CIEPLICKA NR 207

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni wynoszącej **134,57m kw.**; składa się z: 5 pokoi, kuchni, przedpokoju i wc o łącznej pow. użytkowej **99,13m kw.** oraz pomieszczeń **przynależnych** - pom. gospodarcze i komórka o łącznej pow. pomieszczeń przynależnych wynoszącej **35,44m kw.** Lokal położony jest na **II piętrze** budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i **prawie własności gruntu** wynosi **3798/10.000** części. Działka oznaczona geodezyjnie nr 380 o powierzchni 835m kw., zabudowana jest 2-kondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym posiadającym 3 lokale mieszkalne i 1 lokal użytkowy, KW JG1J/00097414/9 w dziale III tej KW wpisane są służebności, które przeniesione zostały z innej KW. Z uwagi na fakt, iż nie dotyczą one przedmiotowej nieruchomości podjęte zostały czynności wskutek, których usunięte zostaną zapisy o służebności z przedmiotowej KW.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy usługowej, tereny zabudowy jednorodzinnej i wielorodzinnej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 77 000 zł.

Wadium: 7 700 zł.

Udział gruntu w ogólnej cenie nieruchomości: ok. 39,48 proc.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe:

Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, **najpóźniej do dnia 03 lutego 2017 roku.**

Wpłata wadium powinna zawierać oznaczenie lokalu, którego wpłata dotyczy.

Ogłoszenie Nr 240/2016 Prezydenta Miasta z dnia 22 listopada 2016 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 101 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300 lub 75/75-46-303 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl



PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 253/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości, położonych w Jeleniej Górze:

1. **ul. Młyńska/Karkonoska** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działek nr 317 i 318/2 o łącznej powierzchni 0.1993 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00095646/0.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej oraz tereny usług turystycznych; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza netto: **73.000,00 zł** + podatek VAT. Wadium: 7.300,00 zł.

2. **ul. Wrocławska** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działek nr 2/3, 2/4 i 3/2 o łącznej powierzchni 0.1933 ha, obręb Maciejowa I, AM 10, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00081868/1, JG1J/00066822/6.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej, tereny zabudowy usługowej; przeznaczeniem uzupełniającym są miejsca postojowe i usługi z zakresu obsługi komunikacji - napraw pojazdów samochodowych, motocyklowych i pokrewnych.

Cena wywoławcza netto: **61.000,00 zł** + podatek VAT. Wadium: 6.100,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681, **najpóźniej do dnia 12 stycznia 2017 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu 18 stycznia 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 253/2016 Prezydenta Miasta z dnia 1 grudnia 2016 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.

HOTEL ***
Wango
www.hoteltango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hoteltango.pl

NAUKA

TLUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. I2089-G
MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49. J1531-G
TLUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. J1642-G
OSK „Plus”, Kiepury 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl J1762-G
ANGIELSKI 698-136-816. J1831-G
LOGOPEDA 698-136-816. J1832-G
KOREPETYCJE- niemiecki Cieplice, 607-970-621. J1840-G
ANGIELSKI, 503-819-327. J1947-G
MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49. J1987-G
ANGIELSKI, 516-125-237. J1732-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. J1866-G
DUET- Lubań, 604-361-418. I2166-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. I2127-G
MUZYK orkiestra i trębacz, 609-299-524. J1528-G
ZESPÓŁ muzyczny, 515-176-613. J1734-K

TOWARZYSKIE

VANESSA nowy numer, 796-691-135.
DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.
LENA, 782-115-982.
SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.
NIE piękne lecz umiejętnie 100,-/godz., 697-577-650.
22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. J1857-G
FACET, 694-377-777. J1885-G
SZUKAM koleżanek do współpracy, 509-644-864.
NOWA Kinga zaprasza na full service 888-177-906.
SZYBKIE numerki w centrum 501-830-202. J1907-G
WYJAZDY, 530-023-206.
FRANCUSKI perfekcyjny, 732-971-790.
SARA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.
ATRAKCYJNA 25-latką zaprasza na miłą zabawę, 783-149-596.
NOWA Monika 30-latką zaprasza, 609-625-629. J1968-G

MARTYNA, 570-656-782.
BLONDYNKA- nowy numer, 884-098-017. J1982-G
BOLESŁAWIEC Agata 39 lat zaprasza, 723272926. J1200-K

WETERYNARYJNE

LEKARZ weterynarii Krzysztof Zieziula specjalista chirurg, Jelenia Góra, ul. Południowa (przy Orzeszkowej) osiedle Czarne, tel. 792-130-147 (RTG, USG, laboratorium, chirurgia miękka, twarda) wizyty domowe, www.eskupal.pbox.pl J1047-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. J67-G
PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298.

BIURO Rachunkowe Zabobrze. Księgowość, KPIR zaległości, płace, ZUS, doradztwo, profesjonalna obsługa. Tel./fax 75/75-420-11, biuro_r@wp.pl J1846-G

POŻYCZKA na oświadczenie szybko, bezpiecznie. Zadzwoń: 731-618-008. J1894-G

POŻYCZKI łatwo dostępne. Pow. 4.000,- zwrot 100% odsetek. Minimum formalności. Raty miesięczne, tel. 785524362. J1935-G

BIURO Rachunkowe- Wazów 5, Cieplice- Jelenia Góra tel. 75/64-67-789. Oferujemy usługi: Pełna księgowość, księgi przychodów i rozchodów, ryczałt, ZUS, kadry, rozliczanie rocznych PIT-ów. J1971-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. J1984-G

POŻYCZKI pod zastaw samochodów, nieruchomości, motocykli, skuterów. Gotówka w 20 minut. Wrocław, ul. Powstańców Śląskich 114, tel: 531-746-850. J339-K

POŻYCZKI Pozabankowe- również dla osób z negatywną historią kredytową! tel. 75/619-7-619, kom.601-294-854. J1781-K

LEASING
porady · sprzęt medyczny · maszyny
KREDYTY SAMOCHODOWE
info@i-leasing.eu
TEL. 795 005 835

Dom Kredytowy Invest
Zawsze 0 zł za pośrednictwo.
Negocjujemy najniższe raty.
Kredyty:
hipoteczne w programie MDM
konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, czyszczenie BIK.
ul. 1 Maja 65
JELEŃ GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

KREDYTY POZABANKOWE
500 086 705
▶ BEZ PORĘCZYCIELI
▶ RATY MIESIĘCZNE
▶ NAWET DLA OSÓB Z ZAJĘCIEM KOMORNICZYM

KOSMETYCZNE

AVON- konsultantka, 692-494-164. J312-G

Twoja rata też może być lekka!
Przenieś swoje kredyty do nas i odetchnij

Placówka Partnerska
ul. Dworcowa 1
59-920 Bogatynia
T: +48 75 773 12 50,
+48 501 576 052

nest BANK

Partner finansowy Nest Bank SA jest uprawnionym do dokonywania w ramach placówki partnerskiej czynności bankowych oraz powierzył w zakresie pośrednictwa w oferowaniu usług Banku i w ramach oferowania produktów kredytowych współpracuje z Nest Bank SA. Z tytułu wyliczenia ww. czynności partner otrzymuje wynagrodzenie od Banku i nie pobiera z tego tytułu opłat lub prowizji bezpośrednio od Klienta. Usługi oraz wyliczenia kredytów udzielane są pod warunkiem oceny zdolności kredytowej osoby wnioskującej. Nest Bank SA o siedzibie w Warszawie, ul. Dworkowa 1, 02-572 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000030330, REGON 1410928125, NIP 526-10-21-021, z polskimi w całości kapitałami zakładowymi wynoszącymi 31.227.000 PLN.

KREDYT
Pożyczka prywatna do **30 000 zł** dla każdego!
Obsługujemy ponad **750 Klientów** dziennie!
od **2,9%** rata

Jelenia Góra, ul. Sudecka 18
tel. 75 617 10 55, 75 617 10 56

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku "3950 zł"
Brama Roku "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8, 58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl

Hörmann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

OKNA DRZWI
NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6
DRZWI
STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

PROFILE 70-92 mm
OKNA DRZWI PCV DREWNO ALUMINIUM WITRYNY PARAPETY ROLETY OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3 (koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75)7649-361;
(75)7678-844
jarexokna@gmail.com
RATY
www.jarexokna.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Transport GRATIS!
Okucia WINK-HAUS
Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica Kolejowa 18a; 607-575-610
tel./fax (75) 714 14 70

PROGRES
OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Nasze punkty akwizycyjne

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax(75)76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon
tel. (75) 78-233-82,

SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE
ul. Żymierskiego 53A
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

JELIENI SALONOWY

Adam Pańczuk, autor wystawy „Karczeby” prezentowanej w jeleniogórskiej Galerii SKENE, podczas piątkowego wernisażu otwarcie przyznał, iż nie zgadza się z opinią, że fotografowi łatwiej jest pracować w środowisku, w którym żyje. - Też poniekąd jestem na wsi u dziadków „tutejszy”. Ale to nie ułatwia mi fotografowania we wsi, którą znam od dziecka i w której, co ważne, mnie także od lat znają. Dlatego te najważniejsze fotografie robiłem we wsi odległej o 40 kilometrów od siedziby dziadków. Tam z kolei osiadł mój kolega z dzieciństwa. Po skończonym na UJ prawie wrócił na wieś i gospodarzy. Ale też założył i prowadzi wiejski teatr, co daje mu we wsi inny status. Jemu i jego gościom też. Bawiliśmy się, robiąc te zdjęcia, oswajaliśmy ze sobą. W końcu potraktowani, jako „ci niegroźni wariaci, to znaczy artyści”, mogliśmy swobodnie pracować nad fotografiami - opowiadał ceniony fotograf. (14)



Wspaniały efekt przyniosła nasza mikołajkowa aukcja dobroczynna obrazu Dariusza Milińskiego, z której dochód przeznaczony jest na świąteczne prezenty dla dzieci z Pławnej. „Lotników” za 10 tys. zł. wylicytowali jeleniogórzanie - **Katarzyna i Jarosław Dancewiczowie!** Szczęśliwi zwycięzcy licytacji odbierali obraz w redakcji „Nowin Jeleniogórskich”, w towarzystwie swojego rocznego synka - **Bruna**. Państwo Dancewiczowie rodzinie związani są z naszym regionem i bardzo chcieli wesprzeć dobroczynną akcją Darka Milińskiego.

- Kiedy byliśmy dziećmi, zawsze wyczekaliśmy paczek od św. Mikołaja. Czuliśmy się szczęśliwi, rozpakowując prezenty. Dlatego wiemy, jak ważne jest sprawianie radości maluchom - mówiła pani Katarzyna. Nie ukrywała też, że wspólnie z mężem od dawna interesują się twórczością i działalnością Dariusza Milińskiego, którego podziwiają: - Bardzo chcieliśmy mieć w domu jego obraz, więc gdy trafiła się okazja wsparcia pięknej akcji i jednocześnie spełnienia własnego marzenia, po prostu musieliśmy z niej skorzystać.

Państwo Dancewiczowie podkreślali też, że warto interesować się „naszymi” wspaniałymi artystami, czyli tymi, którzy żyją i tworzą obok nas. Wtedy można zauważyć, że wielki, piękny świat mamy na wyciągnięcie ręki.

Raz jeszcze gorąco gratulujemy zwycięzcom licytacji i dziękujemy wszystkim, którzy wzięli w niej udział i tym samym włączyli się do dobroczynnej akcji Darka Milińskiego. Tradycyjne Mikołajki w Pławnej już dziś, czyli 6 grudnia, od godz. 15.00. Świąteczne prezenty już jadą do czekających na nie maluchów! (2)

W niedzielny wieczór, dwa dni przed „ustawowym” terminem, św. Mikołaj pojawił się nieoczekiwanie w jeleniogórskiej hali „Dziesiątki”. W przerwie koszykarskiego meczu i ligi kobiet z dużego czerwonego worka rozdawał kibicom słodkie prezenty. Wśród obdarowanych była córka liderki MKS MOS Karkonosze Natalii Małaszewskiej, 10-miesięczna **Laura Korcyc**, jej troskliwy tata **Łukasz** oraz dziadkowie **Waldemar i Janina Korcycowic**. W rolę specjalnego, sportowego św. Mikołaja, w nienagannym firmowym stroju i z siwą brodą doskonale wcieliła się... fanka drużyny „Karkonoszek” **Anna Dawiec**. Czekolady i cukierki ośłodziły kibicom gorzyc „planowanej” porażki z wiceliderkami tabeli z Poznania. (5)



Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Krzysztof Moździerski**

Zajęcie: wykształcenie rolnicze, pracuje w branży finansowej; od początku istnienia Komitetu Obrony Demokracji Jelenia Góra - lider i koordynator grupy.

1. Mieszkam tu, bo:

Mieszkam w Jeleniej Górze. Urodziłem się tutaj i mam zamiar tu mieszkać do końca, bo to najpiękniejsze miasto.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Z czasów młodości zapamiętałem dużą demonstrację w Jeleniej Górze, dotyczącą walki z komuną, z udziałem Anny Nehrebeckiej, Ives'a Montanda, Jerzego Lachowicza. Brałem udział w tym marszu. Wywarł na mnie duże wrażenie.

3. Ten pierwszy raz:

Nigdy nie należałem do żadnej partii ani do żadnego związku. Pierwszy raz włączyłem się w działalność na forum publicznym jako koordynator KOD-u Jelenia Góra. I jestem z tego bardzo dumny.

4. Przebieg życia:

Utwory Czestawa Niemena i Marka Grechuty.

5. Wkurza mnie:

Wkurza mnie obecna sytuacja w Polsce. To, że Polską rządzi szeregowy poseł.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez KOD-u.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Przeznaczyłbym na wypoczynek nad polskim morzem i podbudowanie jeleniogórskiej grupy Komitetu Obrony Demokracji.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym:

Profesora nauk prawnych, Andrzeja Rzeplińskiego. Cenię go za stanowczość. Za to, że narażając własne imię - dąży do normalności w Polsce.

9. Za późno na:

Na odwrócenie wyników wyborów.

10. Ulubiona anegdota:

Powiem tak - śmiech mnie ogarnia, kiedy słyszę słowa prezydenta Andrzeja Dudy: „Podjąłem decyzję”.



MPP

Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV

Niestety, nadal kilka istotnych kwestii pozostanie nierozwiązanych i nie masz na to żadnego wpływu. Nie planuj wydatków, tylko ograniczaj koszty.

BYK

21 IV - 21 V

Przesadna zapobiegliwość i pewność siebie pozwolą Ci w tym tygodniu ominąć przeszkody i rozwiązać parę problemów, ale sukcesu jeszcze nie będzie.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Tydzień wymagający dużej energii i bezkompromisowości. Nie działaj intuicyjnie i nie oddawaj ciosów na oślep, bo zyskasz łatką niedoświadczonego i nieokrzesanego.

RAK

22 VI - 22 VII

Niestety, ale pozwoliłeś się zaszakłować - ten tydzień może to zmienić. Postaw swoje warunki i nie obawiaj się konfrontacji, bo tylko w ten sposób możesz coś wygrać.

LEW

23 VII - 22 VIII

Lubisz wyzwania i ten tydzień trochę Ci ich dostarczy. Nie stawaj okoniem, tylko rób, o co Cię proszą - zyskasz i spokój i uznanie, a to, w Twojej sytuacji, bardzo cenne.

PANNA

23 VIII - 22 IX

Po co zapiekać się w uporze, skoro można uzyskać całkiem dobry kompromis? Postaraj się wysłuchać drugiej strony - później wytoczysz cięższą artylerię.

WAGA

23 IX - 22 X

Możesz popaść w konflikt, prowokując agresywnym zachowaniem, a brak umiejętności „znalezienia się” może spowodować spore problemy. Po co Ci to?

SKORPION

23 X - 22 XI

Zaufaj swojej intuicji i wykaż się większą aktywnością - nowe znajomości, to nowe perspektywy. W tym tygodniu szczególnie wskazane jest więcej ruchu.

STRZELEC

23 XI - 21 XII

Pora na pokazanie kart. Nie masz się czego wstydić, a szczerść zawsze otwiera większość drzwi, więc zaryzykuj. Od Ciebie zależy, czy będziesz akceptowany, czy tylko tolerowany.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

Odpowiedni tydzień na to, aby zacząć podejmować nowe decyzje. Nie łap się na lep obietnic, zachowaj rozsądek i bądź szczerzy do bólu - to gwarancja sukcesu.

WODNIK

20 I - 20 II

Przekonasz się, jak wiele można się dowiedzieć, nie zadając żadnych pytań. Pewną wiedzę będziesz musiał zachować dla siebie, ale z reszty zrób dobry użytek.

RYBY

20 II - 20 III

Zacznij szukać wyjścia z sytuacji, bo jest dla Ciebie trochę niewygodna. Oczywiście, na pewne zmiany musisz jeszcze poczekać, ale będzie warto. Ważny wtorek i Wodnik.

(ep)

BAL SYLWESTROWY

W HISTORYCZNEJ HALI SPACEROWEJ

DOMU ZDROJOWEGO

W ŚWIERADOWIE-ZDROJU

2016/2017



UZDROWISKO

ŚWIERADÓW

Polska Grupa Uzdrowisk



Cena
265 PLN
od osoby

CENA ZAWIERA:

przystawki • dania gorące
przekąski • napoje gorące
i zimne • alkohol • ciasta
i owoce • muzykę na żywo
zabawy i konkursy z nagrodami

Rozpoczęcie **20:00**

Zakończenie **04:00**

Serdecznie zapraszamy!

SPRZEDAŻ BILETÓW:

Recepcja Domu Zdrojowego i Recepcja Hotelu Sanus

☎ 75 78 20 500 • 75 78 20 600

✉ marketing@uzdrowisko-swieradow.pl

www.uzdrowisko-swieradow.pl

NOWOŚĆ!

UZDROWISKO ŚWIERADÓW ZAPRASZA DO SKORZYSTANIA Z NOWYCH ZABIEGÓW:

- Fala uderzeniowa - cena 40zł
- Tlenoterapia - cena 18zł
- Oscylacyjny masaż mechaniczny - cena 18zł



PLANOWANIE ZABIEGÓW:

CENTRUM REHABILITACJI
I REUMATOLOGII GOPLANA

☎ 75 78 20 661

✉ marketing@uzdrowisko-swieradow.pl



www.uzdrowisko-swieradow.pl